Dzisiaj 16 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski, wiadomości potocznych Hieronim Pawlicki, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 315 Wydanie P

Poznań, sobota dnia 13 lipca 1935

Rok 30

Poznań, 12 lipca.

Zwalczanie bezrobocia

Zwalczanie bezrobocia odbywa się rozmaitemi sposobami. Nie wszystkie wiodą do celu.

Zasadniczo zagadnienie przedstawia się bardzo prosto: jest wiele rąk, wyciągniętych po pracę, ale niema dość kapitału, by tę pracę uruchomić. Coprawda nie wystarczy wytwarzać, trzeba również znaleźć zbyt na wytworzone towary. Ale jeżeli uruchamia się wytwórczość w sposób celowy, z uwzględnieniem prawdziwego zapotrzebowania, to ów zbyt z łatwością się znajdzie. Ludzie, którzy otrzymują pracę, mają zarobek i odrazu są konsumentami towarów.

Zagadnienie to nie jest jednak tak proste, jakby się wydawało. Nie każdy rodzaj pracy prowadzi skutecznie do zwalczania bezrobocia. Jeżeli pod hasłem walki z bezrobociem powiększa się ilość urzędników i innych funkcjonarjuszy państwowych, wynika z tego w ostatecznym wyniku wzrost bezrobocia, a nie jego zmniejszenie. Na administrację państwową trzeba płacić podatki, które zwiększają koszty produkcji i temsamem zmniejszają stan zatrudnienia.

Bardzo popularne jest w niektórych sferach hasło robót publicznych jako narzędzie walki z bezrobociem. Jeżeli istnieją wolne zasoby pieniężne, rząd powinien je uruchomić na roboty publiczne, byle te roboty były celowe i nie obciążały przyszłych budżetów.

Ale jeżeli na sfinansowanie robót publicznych nakłada się nowe podatki, to mamy tu do czynienia z przelewaniem z pustego w próżne. Zabiera się kapitały wytwórczości prywatnej, a przenosi je do wytwórczości publicznej. Bardzo często ten proces pociąga różne wydatki na cele nieproduktywne.

Gdy kapitału jest mało, trzeba nim jak najwydatniej gospodarować. Kapitału w Polsce, w porównaniu z nieużytkowaną siłą roboczą, jest bardzo mało. Trzeba więc tym kapitałem zatrudnić skutecznie jak największą masę ludzi. U nas bardzo często niedocenia się znacznie tej sprawy.

Nie możemy sobie pozwalać na daleko posuniętą racjonalizację przemysłu, na zakładanie przedsiębiorstw, które, pochłaniają miljony, zatrudniają ledwo dziesiątki ludzi. Należy dawać przewagę w wywozie z kraju tym artykułom, w których tkwi jak najwięcej pracy. Należy przedewszystkiem rozwijać średnią i drobną wytwórczość, która zatrudnia jak najwięcej rąk roboczych.

Następnie trzeba pobudzić do życia drzemiące i ukryte kapitały. Wielu ludzi chowa pieniądze w domu, nie wiedząc, jak je zatrudnić. Bardzo często i wkłady oszczędnościowe po bankach i kasach są martwe, gdyż nie dość szybko wracają do gospodarstwa, albo wogóle do niego nie wracają, grzesząc w pokrywaniu deficytów budżetowych.

Bardzo ważne znaczenie ma tu pierwiastek zaufania, wiary w stałość stosunków prawnych i gospodarczych, przekonanie, że pieniądze, użyte w produkcji, nie pójdą na marne. Zależy to więc od całości stosunków prawnopolitycznych, od praworządności gospodarczej.

Ale także i państwo, przez konkretne zarządzenia, może wpłynąć na uruchomienie ukrytych kapitałów. Do tego prowadzi złagodzenie fiskalizmu, powrót do prawa w dziedzinie podatków, a także i pokój podatkowy.

Jeżeli np. zagwarantuje się, że przez parę lat podatki nie będą podwyższane, jeżeli przyzna się ulgi podatkowe tym, którzy zatrudniają większą ilość pracowników, albo przynajmniej z tytułu wzrostu zatrudnienia nie będzie się zwiększało podatków, to taka polityka także i skarbowi stokrotnie się opłaci.

A rzecz najważniejsza: jeżeli się chce, by bezrobocie się zmniejszało, trzeba, by wzrastał kapitał. Kapitału nie można pomnożyć sztucznemi sposobami; można go tylko rozdąć, ale to grozi poważnemi niebezpieczeństwami.

Kapitał wzrasta wówczas, gdy produkcja się opłaca, gdy daje zyski. Bez powrotu do opłacalności produkcji niema mowy o skutecznem zwalczaniu bezrobocia. A przy dzisiejszych cenach płodów rolnych i ciężarach publicznych opłacalność warsztatu produkcyjnego, jest raczej wyjątkiem, a nie regułą.

A więc, by skutecznie zwalczyć bezrobocie, trzeba:

1) gospodarzyć lepiej rozporządzalnym kapitałem, kierując go tam, gdzie można zatrudnić jak najwięcej rąk roboczych;

2) uruchomić drzemiące i ukryte kapitały przez wzmocnienie zaufania w państwie, stałość stosunków prawnogospodarczych i specjalne zarządzenia skarbowe;

3) pomnożyć kapitały przez opiekę nad produktywną oszczędnością i przywrócenie opłacalności produkcji.

Wszelkie inne sposoby zwalczania bezrobocia są zawodne, albo działają tylko na krótką metę.

ROMAN RYBARSKI

Londyn idzie na rękę Rzymowi

Opinja angielska coraz mniej nieustępliwa — Zgoda nad kontrolą Abisynji przez Włochy? — Prasa francuska o mowie min. Hoare

Londyn (PAT) Mowa, jaką wygłosił wczoraj w izbie gmin sir Samuel Hoare przyjęta została wyjątkowo życzliwie przez prasę. Dzienniki wskazują na ostrożną treść przemówienia, a poza tem prawie każdy z organów prasowych ma swoje specyficzne powody, by być zadowolonym.

„Morning Post" chwali realizm ministra i wierność dla Francji. „Daily Telegraph" również zadowolony jest z wierności dla programu ustalonego z Francją.

„Times" wyraża zadowolenie z ustępów, dotyczących paktu morskiego z Niemcami i ze zwrotu, zapraszającego Hitlera do poczynienia konkretnych propozycyj na rzecz paktu wschodniego.

Zasada niepodzielności zagadnień pokoju europejskiego została również życzliwie przyjęta przez prasę.

Najżyczliwiej jednak wita prasa stanowisko, jakie w sporze abisyńskim zajął minister na korzyść Włoch. Nawet dzienniki liberalne i socjalistyczne nie atakują ministra i oczekują ocen jedynie, by w praktyce postępował w myśl swych słów, iż W. Brytanji naprawdę chodzi o utrzymanie autorytetu i prestige'u Ligi Narodów.

Naogół należy podkreślić, że oddawna mowa ministra spr. zagranicznych nie znalazła tak życzliwego oddźwięku w prasie, co jest tembardziej znamiennet, że debata w samej izbie była jednak dość krytyczna pod adresem rządu.

W kołach politycznych Londynu panuje przekonanie, że mowa sir Samuel Hoare ułatwi znacznie znalezienie wraz z Francją i Włochami kompromisu w sprawie abisyńskiej, i że w tym celu właśnie została wypowiedziana.

Londyn (Tel. wł.) Kompromis, jest prawie że uzgodniony i idzie w kierunku zaspokojenia większej części żądań ekonomicznych włoskich oraz pewnego ograniczenia suwerenności Abisynji pod kontrolą Ligi Narodów.

Ze strony francuskiej rozsiewane są wersje o mandacie włoskim nad Abisynją, lecz uważane są w Londynie za nieścisłe. Największą trudność stanowić będzie nietyle skłonienie Ligi, ile Abisynji do przyjęcia takiego kompromisu. Ustępstwa na rzecz Włoch nie odbędą się naturalnie bez kompensat dla Anglji w Abisynji.

Paryż. (PAT). Cała prasa paryska z zadowoleniem przyjmuje wczorajsze przemówienie w izbie gmin sir Samuela Hoare.

„Petit Parisien" pisze, że min. Hoare potrafił zdobyć się na mocne akcenty, pozwalające snuć pomyślne wróżby co do ewolucji życia międzynarodowego w najbliższych miesiącach Zdaniem tego dziennika, Anglja wraca do ram, wytkniętych 3 lutego w Londynie, a następnie w Stresie. Minister brytyjski mówił o przyjaźni francusko-angielskiej w słowach, które trafią wprost do serc wszystkich Francuzów.

Według „Le Matin", bardzo wyraźny apel ministra Hoare pod adresem Niemiec, by położyły swój podpis pod paktem naddunajskim i innemi, odpowiada całkowicie poglądom rządu francuskiego i będzie przyjęty we Francji z wielkiem zadowoleniem.

Zdaniem „Le Figaro", przemówienie min. Hoare przyczyni się niewątpliwie do rozproszenia nagromadzonych chmur i do wznowienia rokowań europejskich w sensie istotnie konstruktywnym, t. j. zbiorowym.

Waszyngton. (PAT). Na zaproszenie sekretarza stanu Hulla, ambasadorowie W. Brytanji i Francji przybyli do departamentu stanu, informując Hulla o obecnej sytuacji europejskiej w związk z konfliktem włosko-abisyńskim. Przedmiotem rozmowy była również sprawa ewentualnego zwołania konferencji francusko-angielsko-włoskiej w celu pokojowego załatwienia zatargu.

O rozmowie tej nie wydano żadnego komunikatu.

Sensacyjne perspektywy bałkańskie?

Berlin (Tel. wł.) W prasie berlińskiej pojawiły się znamienne komentarze w związku z podróżą ks. jugosłowiańskiego Pawła na konferencję z królem Karolem rumuńskim do Bukaresztu, uderzające swą sensacyjną treścią.

Mowa jest o nowym bloku bałkańskim, któryby zastąpił Małą Ententę, a obejmował Jugosławję, Rumunję i Bułgarję.

Według pism niemieckich Jugosławja zdradza chęć rozluźnienia swych więzów z Małą Ententą, zwłaszcza z Czechosłowacją, zajmując w sprawie Habsburgów odrębne stanowisko, aniżeli Praga. Ks. Paweł miałby użyć swych wpływów, by i Rumunja wystąpiła z Małej Ententy. Przyczyną tego zwrotu w orjentacji Jugosławji, ma być, zdaniem prasy niemieckiej, pakt francusko-sowiecki.

Wiadomości te wszakże należy uważać za pobożne życzenia politycznych kół berlińskich, widzących w tej ewolucji początek nowej konstelacji w Europie południ.-wschodniej.

Zlot „Junaków" bułgarskich

Bierze w nim udział całe Sokolstwo słowiańskie

Sofja. (PAT). Od kilku dni w Sofji czynione były gorączkowe przygotowania do wielkiej uroczystości sportowej, organizowanej przez towarzystwo gimnastyczne „Junaków" bułgarskich. Uroczystości zaczynają się 12 bm. i będą trwały do 14 lipca. W zawodach wezmą udział liczne delegacje zagraniczne. Ulice miasta są przybrane flagami bułgarskiemi, polskiemi, jugosłowiańskiemi i czeskiemi. Ze wszystkich dzielnic Bułgarji przybyły tysiące „Junaków". Tłumy, zgromadzone na ulicach miasta entuzjastycznie witały Sokołów jugosłowiańskich, delegację Sokołów polskich, Sokołów czechosłowackich.

Król Borys osobiście przybędzie na otwarcie uroczystości.

(„Junacy" są w Bułgarji odpowiednikiem Sokolstwa i należą też do związku Sokolstwa słowiańskiego).

Epidemja tyfusu w Rzymie

Rzym. (Tel. wł.). Od kilku tygodni zaobserwowano w stolicy włoskiej szerzenie się epidemji tyfusu. W dniach od 3 lipca do 10 lipca na tyfus zachorowało 1098 osób, z czego 80 zmarło. Ogółem w czasie od 1 czerwca do 10 lipca zachorzeń było przeszło 3400. Wypadków śmiertelnych zanotowano w tym samym czasie 153. Zdaniem kół lekarskich i urzędu zdrowia publicznego epidemja przekroczyła już swój punkt kulminacyjny.

Przed 14 lipca w Paryżu

Zarządzenia dla utrzymania porządku — Odezwa narodowej konfederacji b. kombatantów — Socjaliści niezadowoleni z Lavala

Paryż. (PAT). Paryż żyje pod znakiem przygotowań do święta 14 lipca.

Pod przewodnictwem premjera Lavala odbyła się konferencja, mająca na celu ustalenie ostatecznych zarządzeń dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa. W konferencji tej wzięli udział min. spraw wewn. i min. wojny, gubernator wojskowy Paryża, prefekt policji, dyrektor służby bezpieczeństwa oraz szereg wyższych oficerów sztabowych i urzędników policji.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, premjer Laval zwróci się w sobotę wieczór przez radjo z wezwaniem do ludności o zachowanie spokoju.

Konferencja narodowa b. kombatantów wydała odezwę, w której w przededniu manifestacji 14 lipca uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę ogółu na niepokój, panujący w Europie, na trudne położenie kraju i na konieczność przeprowadzenia głębokich reform. Odezwa kończy się zdaniem: Pokolenie, które przeszło przez ogień walki, wykazało już swoją odwagę i dało dowody swego poświęcenia. Raz już uwolniliśmy kraj — gotowi jesteśmy dokonać tego po raz drugi.

Paryż. (Tel. wł.). Socjalistyczny „Populaire" ogłasza artykuł sekretarza generalnego partji socjalistycznej Paul Faure'a, atakujący gwałtownie Lavala i domagający się albo ustąpienia rządu albo odstąpienia od dotychczasowej taktyki. Faure zarzuca Lavalowi bezradność w stosunku do organizacji „Krzyża Ognistego", a szczególnie do jego przywódcy płk. de la Rocque, któremu zarzuca zachłanność władzy i próby stworzenia fermentu w kraju, oraz przewrót. Dziennik podkreśla przedewszystkiem rezolucję i uchwałę paryskiej rady okręgowej, która ostatnio napiętnowała Lavala, coprawda większością tylko jednego głosu, wzywając go do złożenia urzędu i ustąpienia.

Wiadomości

Pomimo powszechnego przesilenia ekonomicznego, stwierdzono zwiększenie konsumpcji tytoniu niemal we wszystkich krajach, oprócz Francji, gdzie na odwrót zauważyć się daje jej spadek. Dodajmy jeszcze, że gdy w innych krajach, np. w Anglji, zwiększyła się po wojnie ogromnie liczba kobiet palących, to we Francji — oczywiście poza Paryżem — palenie przez młode kobiety papierosów w miejscach publicznych jest uważane dotychczas za niezgodne z dobremi obyczajami.

*

Według doniesień z Moskwy, zbiórka funduszów na budowę samolotów zamiast zniszczonego w katastrofie olbrzyma powietrznego „Maksym Gorkij" został zakończona. Ogółem zebrano 70 miljonów rubli w walucie sowieckiej i ponad 14 miljonów rubli w walutach zagranicznych. Sumy te zostały przekazane na rachunek specjalnego funduszu przy radzie komisarzy ludowych.

Według powziętej przez rząd sowiecki decyzji zamiast zaginionego samolotu „Maksym Gorkij" ma być wybudowanych 16 samolotów olbrzymów.

*

S/s „Polonia" odszedł dnia 11 bm. z Konstancy do Haify, zabierając z sobą 645 pasażerów, w tem 500 emigrantów, udających się na stały pobyt do Palestyny, oraz 500 tonn ładunku.

*

Prezydentem Guatemali wybrano gen. Jorge Ubico na okres 6-letni w głosowaniu powszechnem, większością 8 800 tys. głosów przeciwko 1 200.

*

Izba w Atenach powzięła uchwałę, według której w plebiscycie, który odbędzie się przed 15 listopada, naród grecki wypowiedzieć się ma, czy woli ustrój republikański, czy też demokratyczny z królem na czele.

*

Rokowania, mające na celu wznowienie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Belgją a Z. S. R. R. posunęły się znacznie naprzód.

*

Wczoraj po południu na niestrzeżonym przejeździe kolejowym pomiędzy Frydlandem i Allenbergiem pociąg najechał na auto ciężarowe, w którem znajdowały się cztery osoby. Dwie z nich zostały zabite, a pozostałe, dwie młode dziewczyny, odniosły rany.

*

W Londynie wybuchł nieoczekiwanie wczoraj strajk 500 kierowców autobusów. Na 4 najważniejszych linjach autobusowych przestało kursować około 100 wozów. Przyczyną strajku jest niezadowolenie kierowców z nowego rozkładu jazdy.

*

Grecki minister wojny Kondylis odbył powtórną rozmowę z Mussolinim, poczem wyjechał do letniej rezydencji królewskiej w San Rossore, gdzie zostanie przyjęty przez króla Wiktora Emanuela.

*

Nowy minister spraw wewnętrznych Meksyku wydał rozporządzenie o otwarciu kościołów katolickich, które zostały zamknięte bez porozumienia się z rządem federalnym. Rozporządzenie to jest pierwszym krokiem rządu federalnego w kierunku normalizacji stosunków w dziedzinie religijnej.

*

Rząd brytyjski wydał zakaz wywozu broni do Abisynji. Zakaz ten ma charakter prowizoryczny. W tej chwili rząd zastanawia się nad stroną prawną tej sprawy.

Według doniesień z Adis Abeby do Dzibuti odeszły liczne pociągi z obywatelami amerykańskimi, francuskimi i włoskimi opuszczającymi Abisynję.

Sowiecki plan przebudowy Moskwy

Moskwa. (PAT). Jak podaje agencja Tass, ogłoszono podpisany przez Stalina i Mołotowa ogólny 10-letni plan przebudowy Moskwy oraz szczegółowy plan na najbliższe 3 lata. Plan ten opiera się na obliczeniach, że w ciągu tego okresu ludność Moskwy wzrośnie w przybliżeniu do 5 miljonów mieszkańców, wobec czego obszar miasta należy stopniowo rozszerzyć do 60.000 ha. W chwili obecnej Moskwa obejmuje 28,5 tys. ha.

Plan przewiduje również utworzenie dokoła miasta w promieniu 10 klm. pasa lasów i parków, jako rezerwuarów czystego powietrza. Przewidziana jest budowa szeregu domów mieszkalnych kilkupiętrowych, szkół, szpitali, teatrów i kin, zburzenie szeregu małych budynków i przeniesienie poza obręb miasta składów i fabryk, przedstawiających niebezpieczeństwo pożaru i szkodliwych z punktu widzenia zdrowotnego. Sieć tramwajowa będzie rozszerzona, a długość jej wynosić ma 400 kilometrów. Na rzece Moskwie zbudowanych będzie 11 nowych mostów. Plan obejmuje również budowę wodociągów i instalacyj gazowych.

Wulkan Krakatau zionie lawą i dymem

Narazie brak bliższych szczegółów wybuchu

Paryż. (Tel. wł.) Do Amsterdamu nadeszły wiadomości o wzmożonej aktywności wulkanu Krakatau w Indjach holenderskich. Wulkan wyrzuca z siebie co dwie minuty ogromne masy lawy i dymu, które pogrążyły okoliczne wyspy i wysepki w takich ciemnościach, że trudno dostrzec jest i dowiedzieć się bliższych szczegółów wybuchu wulkanu.

Według relacyj przyjeżdżających z okolicy wulkanu okrętów wyspa Ana, która utworzyła się na morzu po ostatnim katastrofalnym wybuchu wulkanu z przed kilku laty, znikła pod powierzchnią morza, co świadczyłoby o większych wstrząsach pod morzem. Kierownik obserwatorjum państwowego na Sumatrze jest jednak zdania, że wyspa ta raczej nieco obniżyła swoje położenie, i że wskutek dymu i warstwy pyłu, jaki przepełnia powietrze, obecnie trudno dostrzec, co dzieje się w pobliżu wulkanu na morzu.

Władze przedsięwzięły wszelkie środki ostrożnościowe, aby zapewnić, w razie potrzeby, pomoc i ratunek okolicznej ludności, rozsianej po pobliskich wyspach i wioskach u podnóża wulkanu.

Tragiczny bilans

Tokjo (PAT) Ofiarą trzęsienia ziemi w Szizuoko padło 9 zabitych i 101 rannych. 500 domów zostało zniszczonych.

Szanghaj (PAT) Liczba ofiar powodzi w prowincji Pu-Pei wynosi 5 000 osób. Rzeka Żółtą przerwała szereg tam na zachód od Szantungu, zalewając ogromną połać kraju. Pod wodą stoi również znaczna część prowincji Szang-Si, gdzie woda zalała kilka miejscowości.

Samochód zabił podchorążego

Gdynia. (Tel. wł.). Przez ostatnie trzy dni bawiła na wybrzeżu wycieczka szkoły podchorążych z Ostrowia Mazowieckiego. Kilku uczestników wycieczki wybrało się onegdaj wieczorem pieszo szosą do Orłowa. W pewnej chwili na podchorążych najechał jadący w pełnem tempie samochód, który, uderzywszy podchorążego Wnęka Kazimierza, powlókł nieszczęśliwą ofiarę ze sobą kilka metrów.

Nielitościwy szofer samochodu, zgasiwszy światła, zbiegł.

Ciężko pokaleczoną ofiarę wypadku opatrzyło wezwane pogotowie, którego lekarz stwierdził bardzo ciężki stan, pęknięcie czaszki, wstrząs mózgu, oraz ciężkie obrażenia na całem ciele.

Z pozostałych uczestników wycieczki jeden z podchorążych odniósł lżejsze obrażenia. Podchorąży Wnąk odstawiony do szpitala zmarł wczoraj w szpitalu wojskowym w Gdyni na Oksywiu.

Policja prowadzi dochodzenia celem odnalezienia sprawcy wypadku, dotąd jednakże poszukiwania te nie dały wyniku.

Codzienne wyroki śmierci w Niemczech

Berlin. (Tel. wł.). Od szeregu dni w Niemczech codziennie wykonywany jest prawie już systematycznie jeden wyrok śmierci. Onegdaj odbyła się egzekucja skazanego za morderstwo i gwałt na nieletniej dziewczynie w Goettingen, na początku tygodnia stracono po dłuższym czasie w Westfalji skazaną za morderstwo i oszustwo pewną 35-letnią kobietę. Wczoraj znów wykonano wyrok na skazańcu politycznym w Bremie. Dziś rano na dziedzińcu więziennym w Kassel, stracono za morderstwo, dokonane na tle politycznem na wachmistrza policji w roku 1931, komunistę Beckera.

Co będzie z protestami

Warszawa Wobec rozwiązania Sejmu i Senatu warto przypomnieć, że Izba Wyborcza Sądu Najwyższego nie rozpatrzy jeszcze 39 protestów wyborczych z 13 okręgów wyborczych. Niewiadomo, co Sąd Najwyższy zrobi z temi protestami.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach ni ficjalnych w Wardolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawę 5,26—5,26¼ zł..

Kurs marki niem. Bank Polski, oddział w Poznaniu, nienotowany.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 12. 7. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 67,—%, za 4% premj. dol. 51,50, za 4% poż. inwest. 102,—% oraz za 3% poż. bud. 41½.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% dol. listy zast. po 42½% oraz 4½% listy zast. złote w złocie po 44,—%, zaś 4% listy zast. konwert. ofiarowano po 41—40¾.

Z akcyj bankowych obracano akcjami Banku Polskiego po 90,—.

Cedula Urzedowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 67,— P.
4% poż. premj. dol., serja III 51,50 P.
4% premj. poż. inwest. 102,— P.
3% poż. budowl., serja I 41,50 P.
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 42,50 +
4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w złocie = 8,90 za 1 dol. 44,— +
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 41,—40,75 P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 90,— +

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 12. 7. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny orjentacyjne:	
Żyto (Usposob. spokojne). .	11,25— 11,50
Pszenica (Usp. spok.) . . .	14,00— 14,25
Jęczmień zim. (Usp. spok.) .	12,50— 13,25
Owies (Uspos. spokojne). . .	14,00— 14,50
Mąka	
żytnia I gat. 0.55% wł. w.	18,75— 19,75
żytnia I gat. 0-65% wł. w.	17,75— 18,75
żytnia II gat. 55—70% wł. w.	13,50— 14,50
żytnia pośl. pon. 70% wł. w.	11,50— 12,50
żytnia razowa 0,95% wł. w.	14,25— 15,25
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	25,00— 27,50
pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	24,50— 25,00
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	23,50— 24,00
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	22,50— 23,00
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	21,50— 22,00
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	21,00— 21,50
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	20,50— 21,00
pszen. gat. IID 45-65% wł. w.	18,25— 18,75
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	16,75— 17,25
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w.	15,75— 16,25
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w.	13,25— 13,75
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	7,75— 8,50
Otręby pszen. grube stand.	9,00— 9,50
Otręby pszenne średnie st. .	8,25— 8,75
Otręby jęczmienne	8,75— 10,00
Gorczyca	35,00— 39,00
Groch Viktorja	24,00— 30,00
Łubin niebieski	11,25— 11,75
Łubin żółty	13,75— 14,25
Mak niebieski	36,00— 39,00
Makuch lnian. w taflach . .	17,75— 18,00
Makuch rzepakowy w tafl.	13,25— 13,50
Makuch słon. w tafl. 42/43%	16,75— 17,25
Śrut Soja	18,00— 18,50
Słoma pszenna luzem . . .	2,50— 2,70
„ pszenna prasowana .	3,10— 3,30
„ żytnia luzem	2,75— 3,00
„ żytnia prasowana . .	3,25— 3,50
„ owsiana luzem . . .	3,25— 3,50
„ owsiana prasowana .	3,75— 4,00
„ jęczmienna luzem . .	1,95— 2,45
„ jęczmienna prasow. .	2,35— 3,05
Siano zwykłe luzem . . .	6,25— 6,75
„ zwykłe prasowane . .	6,75— 7,25
„ nadnoteckie luzem . .	7,25— 7,75
„ nadnoteckie pras. . .	7,75— 8,25

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 738 tonn, pszenicy 342,5 tonn, jęczmienia 145 tonn, owsa 30 tonn, mąki żytniej 320,6 tonn, mąki pszennej 38,5 tonn, otrąb żytnich 182,5 tonn, otrąb pszennych 70 tonn, grochu Folgera 10 tonn, łubinu niebieskiego 4,5 tonn, łubinu żółtego 14 tonn, inkarnatki 2,6 tonn, sporku 5 tonn, makuchu lnianego 32,5 tonn, makuchu konopianego 1 tonna.

Ś. † p.

z Zdrojewskich

Janina Jaszczewska

po ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, 11 lipca 1935 r., opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 34. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 14 lipca o godz. 5 po połud. w Starołęce Wielkiej po żałobnem nabożeństwie w miejscowym kościele.

Pogrążeni w głębokim smutku

zg 14 474 **syn, rodzice, siostra, szwagier, siostrzenica, siostrzeniec i rodzina.**

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjał", ul. Towarowa 25, tel. 31-80.

Ryzykowna gra

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Paryż, w lipcu

Ewolucja stosunków polsko-niemieckich jest naturalnie bacznie śledzona przez koła polityczne francuskie. Rozmowy berlińskie wywołały w Paryżu zrozumiałe zaciekawienie, a to tem więcej, że były owiane charakterystyczną mgławicą. Teraz dopiero wysuwane są różnorodne hipotezy co do ich doniosłości oraz komentarze co do definitywnego rezultatu. Niektórzy sądzą, że owa tajemniczość i mglistość zmierza do tego, żeby nie można było przejrzeć i dowiedzieć się, czy nastąpiło jeszcze większe zacieśnienie stosunków pomiędzy Warszawą a Berlinem, czy też rozluźnienie. Ta zagadkowość daje jednak wiele do myślenia. Pozostaje bowiem faktem, że: 1) kanclerz Hitler konferował z ministrem Beckiem przez pięć godzin; 2) że jednak brzmienie komunikatu było lakoniczne; 3) że teraz właśnie daje się odczuć pierwsze znamienne rozczarowanie oficjalnej prasy polskiej na temat wizyty berlińskiej.

O czem rozmawiano więc nad Sprewą? — Jedni twierdzą, że oprócz zagadnień, bezpośrednio odnoszących się do dwóch państw, poruszono również i sprawę stosunków francusko-niemieckich, a także włoskich. Kanclerz Hitler miałby nosić się z zamiarem użycia Warszawy do pośredniczenia mu zarówno w Paryżu, jak i w Rzymie. Jakkolwiek powyższe przypuszczenie zostało tutaj wysuwane przez różne czynniki, to jednak nie wydaje się zgoła prawdopodobnem, żeby osoba ministra Becka nadawała się do takich negocjacyj.

Dlatego środowiska polityczne francuskie skłaniają się raczej do innej hipotezy. Pod tym względem dwie opinje zwłaszcza są bardzo ciekawe. Jedna wyrażona została przez p. d'Ormesson w „Figarze", druga zaś przez p. Brosselette w „République". Te dwa głosy, jakkolwiek diametralnie przeciwne, ponieważ pierwszy wyraża prawicowe przekonania, a drugi lewicowe, są niemniej właśnie interesujące, gdyż konkluzja ich jest niemal ta sama.

Według p. d'Ormesson, jak i p. Brosselette, Europa nie zna wcale odwrotnej strony medalu „przyjaźni" francusko-polskiej. Zdaniem ich, w Berlinie rozmawiano jedynie na temat ostatniego układu morskiego niemiecko-angielskiego oraz odrodzenia floty niemieckiej, jakkolwiek faktycznie zapewniono III-ej Rzeszy panowanie na wodach Bałtyku. Ale obecnie ponownie wznowiona została na terytorjum Niemiec kampanja za pokojową rewizją traktatów. Ta propaganda rewizjonistyczna znajduje zaś poparcie W. Brytanji.

Niemcom — zaznaczają autorzy francuscy — chodzi o dwie kwestje: „korytarz" oraz Górny Śląsk. Umowa polsko-niemiecka położyła na nie kataplazm, ale czy je pogrzebała? To inna rzecz. Albo Polska zawarła z Niemcami układ, stwierdza p. d'Ormesson, celem załagodzenia zadrażnień, zyskania na czasie bez żadnego ustalonego programu co do przyszłości, lub też z myślą niewykonania żadnej wymiany terytorjalnej z Rzeszą, względnie też Polska mniema, iż nastanie chwila, w której wspólnie z Rzeszą Niemiecką będzie mogła osiągnąć poważne odszkodowania na swoich sąsiadach północnych i wschodnich (?).

W jednym jednak, jak i w drugim wypadku, podkreśla francuski publicysta, gra jest ryzykowna. Dziecinnem jest bowiem przypuszczać, że Niemcy wyrzekną się swoich rewizjonistycznych planów na granicy wschodniej. Dlatego sądzi on, iż wizyta pułk. Becka w Berlinie miała przedewszystkiem na celu zacieśnienie przyjaźni niemiecko-polskiej, a to dlatego, żeby rząd hitlerowski, upojony sukcesami dyplomatycznemi w Londynie, nie poruszył nie w porę kwestji rewizji. Dzisiaj zachodzi tylko pytanie, na jak długo uważają Niemcy potrzebę manewrowania przyjaźnią z Warszawą? Polacy liczą na lat 10... Czy to nie za wiele wobec rytmu, w jakim postępują obecne wypadki?

W rzeczy samej posunięcia na szachownicy europejskiej zmieniają się niemal z miesiąca na miesiąc. W obecnej też chwili papiery hitlerowskie poszły podobno bardzo w górę w Londynie; propaganda niemiecka rozwija się tam niebywale, nie szczędząc miljonów i wyzyskując wszelkiego rodzaju nastroje. Z drugiej strony konflikt abisyński uwypukla coraz bardziej rozdźwięki angielsko-włoskie. Paryż przechyla się ku Rzymowi. Sytuacja wewnętrzna Francji pozostaje jednak w obecnym okresie pod znakiem zapytania. Niewiadomo, w jaki sposób dokona się jej ewolucja.

Wobec tego zrozumiałem jest, iż Berlin pragnie również zyskać na czasie i odczekując stosownej chwili do przeprowadzenia owej „pokojowej rewizji", manewruje on już teraz w Paryżu za pośrednictwem różnych agentów, by uśpić czujność przedstawicieli rządu polskiego.

I. B.

Jeszcze o podróży min. Becka do Berlina

Z odgłosów francuskich na temat podróży berlińskiej ministra Becka zasługuje na uwagę artykuł w „Journalu", pióra wytrawnego znawcy polityki międzynarodowej Saint - Brice'a, z którego cytujemy następujący ustęp:

„Pełne tajemniczości z powodu swego pośpiechu spotkanie Hitlera z Beckiem pozostaje nadal zagadką. Oświadczenia i komunikaty nie zawierają niczego konkretnego. Z drugiej strony trudno wyobrazić sobie, aby wizyta nie miała żadnego innego celu, jak tylko dowieść, że nowe przyjaźni nie szkodzą starym. Wówczas istnieją tylko dwa wytłumaczenia: albo zachowuje się milczenie, ponieważ spodziewany wynik nie został osiągnięty, albo czeka się, aby wynik we właściwym czasie wystąpił na jaw. W związku z tem nie należy zapomnieć w jaki sposób powstał polsko - niemiecki pakt nieagresji i co w nowych warunkach mogłoby na pakt ten wywrzeć wpływ. Polska udzieliła Hitlerowi kredytu, gdyż chciała przez to pokazać, że potrafi utrzymać równowagę między Moskwą i Berlinem. Niemcy poszły na to, ponieważ pod pozorem najbardziej pokojowych w świecie intencyj spekulowały na nieporozumienia między Polską, Małą Ententą i Sowietami.

„Nowemi faktami są śmierć Piłsudskiego oraz zamięszanie, spowodowane przez zawarcie paktu francusko - sowieckiego, przez dojście do skutku układu morskiego niemiecko - angielskiego i przez trwanie konfliktu włosko - abisyńskiego. Można powiedzieć, że plan kolektywnego bezpieczeństwa tak, jak był pomyślany w Rzymie i Stresie, znajduje się w niebezpieczeństwie od chwili, gdy Polska pozbawiona jest swojego dawnego wodza. Stąd też owe wahania w stosunku do Niemiec, tem bardziej, że wypadki w Gdańsku, problem Litwy i mowa Hitlera z 21 maja przypomniały, iż Trzecia Rzesza robi różnicę między nietykalną granicą zachodnią a innemi państwami."

Paryż. (Tel. wł.) „Temps" charakteryzuje sytuację polityczną w Polsce po śmierci marsz. Piłsudskiego, widząc nowy wzrost walk politycznych, które przypisuje sposobowi przygotowywania w Polsce wyborów.

W „Journalu" omawia Saint-Brice krytycznie nową konstytucję i ostatnio uchwaloną ordynację wyborczą. W „Dépêche de Toulouse" i w tygodniku „Tribune des Nations" b. minister radykalny de Tresant zajął stanowisko bardzo krytyczne wobec reform ustrojowych w Polsce. Zwrócił przy tej sposobności uwagę na rolę nowego ambasadora Noela w Polsce, cieszącego się dużem uznaniem i posiadającego śmiałą energję czynu. Ponieważ należy on do tej samej generacji, co i pułkownicy polscy, znajduje się w najlepszych warunkach psychologicznych i będzie potrafił najlepiej pracować nad przywróceniem sojuszu polsko-francuskiego.

Dwa artykuły Piotra Bernusa w „Journal des Débats" o rozmowach berlińskich i sytuacji wewnętrznej w Polsce są utrzymane w tonie wyraźnie sceptycznym.

Bernus pisze z goryczą: „Istnieje jeszcze oficjalnie między Francją i Polską traktat przymierza, który przewiduje uzgadnianie między temi dwoma krajami wszystkich wielkich problemów międzynarodowych. Tymczasem konsultacja taka ma stale miejsce między Niemcami i Polską, które nie są sojusznikami. Jeśli liczni Polacy wiedzą, że przyszłość ich kraju związana jest z Francją, obecni szefowie mają inny pogląd na interesy Polski."

Z życia

W Polsce, jak ona długa i szeroka, jest chyba najboleśniejszą stroną życia człowieka „szarego", zarówno jak „nieszarego", kwestja — podatków.

Nie o szerokie ujęcie czy zgoła wyczerpanie tego zagadnienia chodzi oczywiście na skromnem tem miejscu, boć trzebaby pisać nie „szkic węglem", jeno sążniste dzieło dwunastotomowe, przytem każdy tom o 600 stronach.

Całokształt tego zagadnienia jest zresztą niewesoły, że Czytelnicy nasi musieliby się zalać łzami. Więc ograniczymy się do źródła — jednej tylko łezki, ściślej mówiąc, nie łezki, lecz łzy pękatej, jak groch.

Jak groch, — bo czemuż to w tej bolesnej dziedzinie podatkowej obowiązek bezwzględny istnieje tylko po jednej stronie, po stronie podatnika? Spóźnisz się z czem, przeoczysz co, nie masz grosiwa w kieszeni na uregulowanie w porę nakazu płatniczego, — nałożą ci niemiłosiernie karę za zwłokę, lub inną, bez porównania bardziej srogą: w wysokości kilkakrotnej, jeżeli nie dwudziestokrotnej sumy podatkowej, choć pragnąłbyś z najgłębszej serca głębiny, by zwłoki tej omyłki czy błędu tego nie było. Obowiązek bezwzględny: pardonu nie daje się...

Druga strona medalu: Czujesz się pokrzywdzony nałożonym podatkiem, nie stojącym w żadnym stosunku do rzeczywistych twych dochodów czy obrotów, — piszesz odwołanie, męczysz się, pocisz, gromadzisz w odwołaniu argumenty, powołujesz się na dokumenty, ostatecznie radujesz się niepokalaną radością dziecka, żeś w sposób jasny i murowany wykazał absolutną słuszność swej sprawy, która przeto niewątpliwe szybko otrzyma urzędową pieczęć... A tymczasem dzieje się inaczej: czekasz, bracie, i czekasz i jeszcze kilka miesięcy czekasz... Potem przypominasz, prosisz, monitujesz... I znowu czekasz i czekasz i czekasz...

Bo obowiązek bezwzględny, bo terminy, kary i wszystko to ciąży tylko na podatniku, na obywatelu. Bo czas i pieniądz „zamrożony" obywatela nie rachuje się. Bo władza podatkowa odezwie się, kiedy — uzna to za wskazane...

W praktyce panuje w Polsce zasada niemiecka, która, wyrażona wersalskim językiem polskim, brzmi: płać podatki i miej buzię zamkniętą na kłódkę!...

W tej „szkole życiowej" wytworzyła się u nas niebotyczna cierpliwość. Gdyby ją można rzucić na wagę złota i zrobić z niej przedmiot eksportu, nasz bilans handlowy był napewno z miesiąca na miesiąc wysoce czynny...

„Jest byczo!"

Dobrego humoru pani „Sanacji" nie psuje żadna chmurka.

Plotki stołeczne

11 lipca

Przycichły już pogłoski o zamierzonych jakoby zmianach rządowych, jakie miały nastąpić około 15 bm. Wersje, wymieniające ten termin jako okres pewnych wydarzeń politycznych, odnosiły się widocznie do terminu, w którym będzie ogłoszona data przyszłych wyborów do Sejmu.

Władze centralne kończą opracowywania regulaminów wyborczych i zarządzeń, jakie mają być wydane przy nowej ordynacji wyborczej. Gdy zostaną ukończone, nie będzie już przeszkód do ogłoszenia terminu wyborów.

Panuje przekonanie, że w poniedziałek lub wtorek Prezydent wyda zarządzenia, rozpisując nowe wybory. Ponieważ w 54 dni od rozpisania wyborów mają się odbyć nowe wybory, przeto wszystko wskazuje na termin 8 i 15 września jako dnie wyborcze.

*

W miesiąc potem na mocy konstytucji nowej musi się z samego prawa zebrać parlament. Należy tedy się liczyć z tem, że w połowie października będziemy mieli nową sesję parlamentarną.

Czy rząd jej przedłoży jakie pensum do odrobienia?

*

W sferach zbliżonych do rządu mówi się wyraźnie, że w dzisiejszej chwili ciężar główny spoczywa na zagadnieniach politycznych. Rozpatrywanie zagadnień gospodarczych i powzięcie odpowiednich decyzyj, co do których aktualności sfery miarodajne są przeświadczone, ma być odroczone do okresu po wyborach. Wtedy nastanie czas przeprowadzenia zmiany rządu.

Przyszły rząd sfery prorządowe wyobrażają sobie jako rząd, nastawiony przedewszystkiem na kwestje gospodarcze. I tu już dzisiaj wymieniają b. premjera Prystora jako człowieka, który w tych warunkach odegra ważną rolę. Ma także powrócić wtedy do pracy w rządzie b. min inż. Kwiatkowski.

WARSZAWIANIN

Jeżeli chcemy zapewnić bezpieczeństwo naszym dzieciom, twórzmy silną obronę lotniczą. Zapisy do Kół Kobiecych LOPP. przyjmuje Ośrodek Propagndy LOPP. przy ul. 27 Grudnia 19 i Biuro Okręgu Wojewódzkiego LOPP. przy ul. Fredry nr. 3, m. 4, I p.

Z kraju

PROCES O SZANTAŻ PRASOWY

Skazani w swoim czasie w Krakowie w głośnym procesie o szantaże prasowe Łoboda, Laksberger i towarzysze, którym w pierwszej instancji wymierzono kary od 5 do 6 miesięcy więzienia, wnieśli skargi apelacyjne. Rozprawa przed sądem apelacyjnym odbędzie się prawdopodobnie w jesieni.

ŚMIERTELNY WYPADEK W KOPALNI

Na kopalni „Szyb Barbara" w Chorzowie uległ dziś śmiertelnemu wypadkowi górnik Jan Malisch, który w czasie pracy dostał się między bufory wagonów i uległ zmiażdżeniu klatki piersiowej.

WYCIECZKA DUŃSKA W GDYNI

Do Gdyni przybyła wycieczka nauczycieli duńskiego gimnazjum mniejszościowego w Flensborgu (Niemcy). Duńczycy są gośćmi Związku Zachodniego.

WIZYTA FLOTY POLSKIEJ W TALLINIE

Trzy łodzie podwodne polskiej marynarki wojennej „Wilk", „Ryś" i „Żbik" udają się dnia 17 bm. z wizytą oficjalną do Tallina, gdzie pozostaną do dnia 20 b. m.

WYLOSOWANE BONY FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO

W dn. 11 lipca 1935 r. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone numerami: 2414, 8244, 10744, 11585, 23323, 27391, 36408 we wszystkich 10-ciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia min. skarbu z dn. 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po 100 zł za bon 25-złotowy.

UDOGODNIENIA POCZTOWE NA WYBRZEŻU

Dyrekcja okręgowa Poczt i Telegrafów przedłużyła funkcjonowanie telefonu na wybrzeżu morskiem. Telefon jest czynny bez przerwy od godz. 7 — 24, przyczem rozmowy telefoniczne od godz. 7 — 8 i 19 — 24 są tańsze o 40 proc.

OSZUSTWO MATRYMONJALNE

Sąd okręgowy w Chojnicach rozważał sprawę karną przeciwko kupcowi Michałowi Schulcowi, pochodzącemu z Nieszawy, który — przyrzekając wdowie p. Marji Liedkiej z Chojnic ożenek — wyłudził od niej przeszło 5 tysięcy złotych, a następnie ją porzucił.

W wyniku rozprawy sąd ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego Schulza na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary pod warunkiem, że w ciągu dwóch lat zwróci pożyczone pieniądze od p. L.

BEZCZELNOŚĆ LEKARZA ŻYDA

Lubelska Izba lekarska ma rozpatrzyć niezwykle ciekawą sprawę lekarza Żyda dra Bergmana z Siedlec. Leczył on pewną pacjentkę. Diagnoza okazała się całkiem mylna, co potwierdziło konsyljum. Kiedy dr. Bergman dowiedział się o tem, zaczął wyrażać się o lekarzach bardzo lekceważąco. Zobowiązał się on jednocześnie sprowadzić z Warszawy wybitnego specjalistę. Przybył on niebawem, zbadał pacjentkę i... okazało się, że rację miał dr. Bergman. Wkrótce jednak wyszło na jaw, że „warszawskim specjalistą" był lekarz, ordynujący stale w małem miasteczku Mordy, położonem w pow. siedleckim. Wybuchł skandal. Sprawą zajęła się Izba lekarska.

15 MINUT POD WODĄ!!

W sądzie grodzkim w Wołominie toczył się proces Romana Witkowskiego i Leona Zawadzkiego, oskarżonych z art. 251 k. k. (samowola). Mianowicie obaj oskarżeni zmusili aplikanta adwokackiego Moszka vel Mieczysława Farbę do opuszczenia kąpieliska na plaży nad Czarną Strugą, pod Wołominem.

Jak zeznała świadek, Janina Elżanowska, grupa młodych Polaków od dłuższego czasu nie dopuszczała, ażeby Żydzi kąpali się w Czarnej Strudze. W razie stawiania oporu, bądź samych Żydów, bądź też ich ubrania rzucano do wody. Niektórych Żydów przetrzymywano jakoby pod wodą do 15 minut, co jest oczywistą niemożliwością.

Oskarżonych bronił adw. Rościszewski. Ze względów formalnych proces odroczono.

WYSTĘPKI I NADUŻYCIA SEKCIARZY

Z polecenia prokuratora w Łucku aresztowany został przywódca t. zw. kościoła narodowego, Antoni Jurgielewicz, pomocnik i prawa ręka Farona. Jurgielewicz założył ostatnio placówkę na Wołyniu, usiłując rozbijać Kościół katolicki za pomocą miotanych oszczerstw i wprowadzania w błąd ludności miejscowej. Nakaz aresztowania nastąpił z powodu podstępnego zwabiania dzieci przez Jurgielewicza, upijania ich, a następnie dopuszczania się czynów niemoralnych

Ten klient ma rację....

...on obstaje przy swojem i domaga się oryginalnego Kremu NIVEA. Czego innego nie kupi, bo dobrze wie, że tylko NIVEA zawiera Euceryt i dlatego ta nadzwyczajna skuteczność.

Krem NIVEA zł 0.40 do 2.60.
Olejek NIVEA zł 1.00 do 3.50.

BEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu.

Tz 4761-N 38

Państwo jako nadopiekun

Nie bez słuszności skarży się Komisja Kodyfikacyjna na brak zainteresowania się jej pracami ze strony społeczeństwa. Nie bez słuszności, lecz bez głębszego wniknięcia w przyczyny tego objawu. Niewątpliwie przeciętnie zainteresowanie jest małe, lecz równocześnie nawet gdyby zyskało ono większe natężenie, to nie tak łatwo mogłoby znaleźć dla siebie ujście. Prace Komisji Kodyfikacyjnej są dla szerszego ogółu niemalże niedostępne. Przejdźmy się po księgarniach, a przekonamy się jak trudno jest dostać jakiś z projektóqw Komisji. A przecież niektóre z nich naprawdę warte są zainteresowania.

Weźmy n. p. projekt działu polskiego kodeksu cywilnego, traktujący o stosunkach prawnych rodziców i dzieci. Kwestją tą zainteresowałby się napewno każdy, kto dotychczas sądził, że jest głową rodziny. Projekt przekonałby go rychłło, że z tą jego władzą rodzicielską to nie jest zupełnie wyraźnie.

Autorem projektu jest prof. Stanisław Gołąb, uznający wielkie znaczenie rodziny, ale podkreślający też, iż wskutek tego, że „stosunki rodzinne pozostają w związku nietylko ze stosunkami gospodarczemi w państwie, ale nadto — i to silniej jeszcze — z wierzeniami religijnemi i poglądami etycznemi danej epoki i danego środowiska", — „prawo familijne nabiera cech prawa publicznego i stąd wnoszą niektórzy, że dzisiejsza rodzina nie jest już — nie powinna być — patryjarchalną, ani „indywidualną", ale indywidualno-społeczną", to jest łączącą w sobie oba elementy przez usunięcie antagonizmu między jjednostką i rodziną a państwem i przez zrozumienie wyższych zadań państwowych i społecznych".

Z tego, napozór trafnego poglądu, wynikła w projekcie „państwowa władza opiekuńcza", o której autor mówi w 27 artykułach (na 101), wyliczając jej uprawnienia w 15 punktach. Sam autor taką podaje charakterystykę tej instytucji: „Rzecz jasna, że kto stanie na stanowisku „antyetatystycznem", ten nie powierzy tych arcytrudnych zadań państwowej władzy opiekuńczej. Lecz bądź co bądź musi być stworzona instytucja, któraby je objęła i sprawowała według ustalonych reguł. A od sprężystości tej organizacji zależy dobro rodziny i przyszłość następnych pokoleń".

Zdaje się jednak, iż autor zbytnio upraszcza zagadnienie, twierdząc, że źródłem sprzeciwów przeciwko „państwowej władzy opiekuńczej" może być tylko „antyetatystyczne" nastawienie. Konieczność istnienia takiej władzy, którąby rozstrzygała w wypadkach zagrożenia interesów dziecka przez nadużycia władzy rodzicielskiej ze strony ojca lub matki, nie ulega dyskusji. Zasada jest słuszna, nie dowodzi to jednak, że każdy sprzeciwiający się dalszym wnioskom z tej zasady wyciągniętym, jest „antyetatystą".

Do tego, by spoglądać krytycznie na proponowane przez projekt formy ingerencji państwa wystarczy być pedagogiem, a nie tylko prawnikiem. Dla prawnika, obracającego się jedynie w ramach schematów paragrafowych, ustawa jest jedynie formą i narzędziem zabezpieczenia ładu, dla pedagoga natomiast zyskuje ona swoistą żywą treść — staje się sui generis wychowawcą pokoleń, czynnikiem, który może sprowadzać skutki całkowicie przez ustawodawcę niezamierzone.

P. prof. Gołąb, stanowiąc, iż państwowa władza opiekuńcza „rozstrzyga spory i zażalenia w kwestji sprawowania pieczy rodzicielskiej, a w szczególności, gdy dziecko chce sobie obrać inny zawód, niż mu przypisują rodzice" miał zamiar zrealizować jedynie jaknajlepszy wymiar sprawiedliwości w tych tak drażliwych kwestjach. Nie wziął jednak pod uwagę konsekwencyj takiego postanowienia ustawowego.

Jeśli do powyższej zasady dodamy jeszcze to, iż projekt uznaje możliwość skierowania spraw familijnych na drogę sporno-sądową, to wówczas dopiero otrzymamy całkowity obraz z wszyskiemi możliwemi skutkami. Koncepcja tego rodzaju, utrwalająca w psychice społecznej przekonanie, że między dziećmi a rodzicami mogą istnieć takie spory, jak między kupcem a niesumiennym klijentem, podważa jedną z zasadniczych podstaw rodziny — niweczy praktycznie posłuszeństwo dzieci wobec rodziców.

Możliwość ta nie uwydatnia się może tak silnie w teorji. W praktyce natomiast może doprowadzić do stosunków między dziećmi a rodzicami, bardzo zbliżonych do bolszewickiej koncepcji i wychowania. By zdać sobie w pełni sprawę z całego niebezpieczeństwa tego rodzaju postanowienia ustawy, wystarczy uprzytomnić sobie, że w praktyce, przy coraz silniejszej tendencji wyzwoleńczej młodych pokoleń wszystkie ważniejsze decyzje rodziców będą uzyskiwały moc obowiązującą dopiero w drodze wyroku sądowego. Ba, żeby to tylko ważniejsze! Już dzisiaj można sobie wyobrazić tego rodzaju rozmówki: „Pomyj dziecko statki" — „Ani mi się śni, czy to pomywaczką jestem?!" — „Jak ty się do matki odzywasz, poczekaj no, ja cię rozumu nauczę, nauczysz ty się matki słuchać" — „Niech no mama tak nie krzyczy, zobaczymy komu Sąd rację przyzna!" i t. d. i t. d.

Niema co — śliczna idylla rodzinna. Uchowaj nas Boże od takich ustaw. Zresztą damy sobie sami jako tako radę. (AIAK)

GALMANIN KARPIŃSKIEGO
JEST NIEDROGIM ŚRODKIEM DO PIELĘGNOWANIA CIAŁA, A W SZCZEGÓLNOŚCI NÓG.
Tg 1303

Sprawa ks. M. Wiśniewskiego w Zduńskiej Woli

Dnia 9 b. m. sąd grodzki w Zduńskiej Woli rozpatrywał sprawę ks. Marjana Wiśniewskiego, oskarżonego przez prokuratora sądu okręgowego w Kaliszu o obrazę władzy „reprezentowanej przez urząd Marszałka Polski, ś. p. Józefa Piłsudskiego", której to obrazy miał się dopuścić ks. W. podczas kazania, wygłoszonego w dn. 16 maja 1935 r. w kościele w Zduńskiej Woli.

Sprawę sądził sędzia grodzki Seweryn Fichtenholc, oskarżał p. o. podprokurator asesor Szczepański, bronił oskarżonego adwokat Jan Kaczorowski z Warszawy. Obrońca postawił wniosek o odroczenie rozprawy i wezwanie na następny termin 11 świadków odwodowych, którzy ustalą faktyczną treść kazania. Sąd grodzki postanowił na wniosek prokuratora świadków odwodowych nie badać. Wówczas obrońca prosił o zbadanie przynajmniej tych świadków, którzy znajdują się na miejscu. I ten wniosek został przez sąd odrzucony.

Postępowanie dowodowe dostarczyło wielu ciekawych momentów. Między innemi podczas konfrontacji, zarządzonej na wniosek obrony przez sąd między świadkiem oskarżenia, przodownikiem Kujawiakiem, a świadkami oskarżenia: Potapskim, Badziakiem i Rażniewskim, okazało się, że pewne zwroty, dotyczące osoby ś. p. Marsz. Piłsudskiego słyszał podczas kazania tylko przodownik Kujawiak. Pozostali 3 świadkowie dowodowi zaprzeczali stanowczo, jakoby zwroty powyższe zostały wypowiedziane, aczkolwiek stali bliżej ambony, aniżeli przodownik Kujawiak. Zwroty, w których kaznodzieja miał rzekomo nawoływać do wybicia Żydów „aż im łby będą pękały" słyszał również tylko główny świadek oskarżenia, przodownik Kujawiak.

Opierając się na powyższem, adwokat Kaczorowski w swem przemówieniu obrończem scharakteryzował przodownika Kujawiaka, jako jednostkę o wielce wyrobionym zmyśle wyobraźni, która pod wpływem gorliwości zawodowej bierze często własne przeżycia psychiczne za rzeczywistość i oddziaływa w tym kierunku sugestywnie na swoje otoczenie. Obrońca domagał się uniewinnienia lub umorzenia sprawy. Obrońca scharakteryzował postać ks. Marjana Wiśniewskiego, jako kapłana o kryształowym charakterze, oddanego z wielkiem poświęceniem sprawie Bożej, o duszy prostej, szczerej i żołnierskiej. Podczas kampanji 1920 r. ks. Wiśniewski był kapelanem wojsk polskich i pełnił swoje obowiązki w pierwszych linjach frontowych.

Oskarżony ks. Marjan Wiśniewski nie przyznał się do winy i zrzekł się głosu w ostatniem słowie, oświadczając, że dopiero po zbadaniu świadków odwodowych zabrać może głos.

Sąd wydał wyrok, skazujący ks. Marjana Wiśniewskiego na 6 miesięcy aresztu. Obrona zapowiedziała apelację.

Sprawa wywołała wielkie wrażenie w Zduńskiej Woli. Sala sądowa i ulica przed sądem zapełnione były publicznością, przysłuchującą się poważnie i z napięciem wszystkim fragmentom procesu.

„PRASA"

Organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

Redaktor — Stanisław Kauzik.

Wyszedł z druku zeszyt czerwcowy. Treść zeszytu: Stefan Krzywoszewski — Marszałek Piłsudski jako wydawca i naczelny redaktor. Zagraniczna ankieta pocztowa Związku Wydawców. Tablica porównawcza cen dzienników zagranicą. Praca nad rozwojem reklamy w Polsce. Statut dziennikarski we Francji. Prasa a radjo zagranicą. Nowe stosunki prasowe w Niemczech. Prasa fachowa w Niemczech a reklama redakcyjna. Aparat prasowy partji faszystowskiej. Sugestja nakazu w ogłoszeniu prasowem. Na marginesie reklamy turystycznej. Poprawa interesów wydawniczych w Anglji. Życie organizacyjne: S. Krzywoszewski — Szóste mocarstwo. Wspólna stała komisja wydawców i dziennikarzy. Prace Polskiego Związku Wydawców. Organizacje dziennikarskie. Kronika krajowa. Ustawy, rozporządzenia i orzeczenia sądowe. Prasa na szerokim świecie. — Cena zeszytu zł 2.50. Do nabycia w administracji: Warszawa, Krak. Przedm. 40, w większych księgarniach i w kioskach „Ruchu". Tg 11469

FELJETON KULTURALNY

Jak się spierali politycznie Rzymianie

(W czasach przełomowych — Katullus napada — Ciceronowi pióro wypada z ręki w niesmaku — Sallustius doradza — Służalstwa nie lubią — Dowcip ludowy docina)

Czasy Juljusza Cezara i Oktawjana Augusta, w których nie zdawano sobie w Rzymie sprawy z nadchodzącej gdzieindziej największej przemiany w dziejach ludzkości przez przyjście na świat Jezusa Chrystusa, były jednak także i w tem potężnem państwie przełomowe. Z ustroju gromadzkiego przechodziło się w ustrój jedynowładczy. Cezar, w latach 60 do 44 przed Chr., kładł podwaliny, a Augustus, w latach 43 przed Chr. do 14 po Chr., utrwalił budowę. Nic dziwnego, że piśmiennictwo polityczne tej doby było szczególnie żywe, a jest po dziś dzień zajmujące. Obraz jego, skreślony bardzo umiejętnie, a zarazem barwnie i lekko, roztacza profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, p. Mieczysław St. Popławski, w książce:

— Polityczna publicystyka w dobie Cezara i Augusta, Lublin 1935, str. 305.

Spór polityczny toczył się wówczas o wielką sprawę i spierano się też ognisście. Dziennikarstwo polityczne ówczesne, bo tak trzeba to nazywać, posługiwało się, oczywiście, skoro czcionek i tłoczni jeszcze nie było, przedewszystkiem żywem słowem mowy politycznej na zgromadzeniu, w senacie, w sądzie, utrwalanej zresztą na piśmie, gdy była udatna. Albo też pisano odrazu, w różny sposób, zaczynając od poważnej rozprawy, poprzez swobodniejsze ulotki, aż do ostrego wiersza.

Przeciwnikami politycznymi Cezara byli dwaj mistrze słowa i pióra, Cicero i Katullus. Właściwie mniej godzili oni w samego Cezara, który też uznanie to odwzajemniał, licząc się bardzo z Ciceronem, a okazując pogodną pobłażliwość Katullusowi. Ale wobec otoczenia Cezara byli obaj oni, Cicero i Katullus, bezlitośni.

Objaśnia to prof. Popławski (str. 49):

— Katullus bardziej jeszcze nie lubił, wprost nie znosił, pomocników Cezara; szastali oni pieniędzmi, chełpili się bohaterstwem i znaczeniem... Dyktatorzy tej miary... to mają do siebie, że w wyborze pomocników i współpracowników niebardzo przebierają w ludziach; od wykonawców swej woli wymagają przedewszystkiem sprawność, energji, fachowej, a że przymiotów tych nie znajdują u ludzi, należących do kulturalnej elity społeczeństwa, więc dobierają pomocników bez oglądania się na przynależność ich do tej czy innej warstwy, nie wymagają towarzyskich zalet i ogłady, niekiedy nawet moralności. Ci wykonawcy woli dyktatorów istotnie są sprawni i obrotni, ale w zakresie kultury i moralności często wiele zostawiają do życzenia; są to ludzie twardzi, pyszni, bezwzględni karjerowicze, niekiedy parwenjusze, często gruboskórni...

Katullus wziął sobie szczególnie na ząb niejakiego Witruwjusza Mamurrę, który służył w wojsku Pompejusza, a potem Cezara, nietylko żołdaka, ale także hulakę niemałej próby, miłośnika życia wytwornego, a zarazem, jak widać ze wzmianek, szczęściarza na niewysokim poziomie podbojów miłosnych, o którym powiada w jednej ze swych pieśni (str. 53):

— Zgnuśniali Rzymianie, czyż was ten widok już nie oburza? Patrzcie, nadyma się Mamurra, ten gołąbeczek śnieżnobiały, ten gładysz, który nawet w wasze wtargnie sypialnie.. Cezarze, bohaterski wodzu, więc poto podbiłeś wyspę na krańcach świata (brytyjską), żeby ten fagas pobudliwy mógł roztrwonić paręset tysięcy?... Mamyż do końca tuczyć tego pasorzyta, który li tylko marnotrawić umie?...

Dziwi się Katullus sam sobie, że chce mu się żyć w tak podłych czasach (str. 50):

— No i cóż, Katullusie, wciąż zwlekasz ze śmiercią? Nonjusz, ten wrzód ropiejący, zasiadł na krześle senatorskiem, Watynjusz wnet będzie konsulem, A ty, Katullusie, jeszcze zwlekasz ze śmiercią?

Podobnie Cicero, choć z Cezarem był w politycznej rozbieżności, jako obrońca ustroju prawnego przeciw jednowładztwu, jednak, jak za życia zwalczał go z szacunkiem, tak i też po śmierci jego, w kwietniu r. 44, w jednym z zachowanych listów nie tai, że dużo gorsi są spadkobiercy, mówiąc (str. 132):

— Zachęcasz mnie do pisania historji, ale czyż mam zbierać wszystkie łotrostwa ludzi, którzy nas trzymają jakby w okupacji!

Zwolennikiem i wielbicielem Cezara był Sallustjusz Krispus. Poglądy swe wyraził w obszernych listach do Cezara, z lat 49 do 46 przed Chr., nietylko poprawnych, ale uległych. Lecz i on pisze, by do pochwał dołączyć pragnienia, wypowiedziane otwarcie (str. 78 i nast.):

— Wiem dobrze, że wszystko, co można umysłem pomyśleć i ująć, Ty sam, bez żadnej doktryny, już w zastosowanie uchwyciłeś... Byłoby rzeczą niezgodną Ciebie i niewłaściwą, gdybyś wszystkie swe zamysły ograniczył do zgnębienia osobistych wrogów i opornego konsula, oraz do zachowania tylko zdobytego stanowiska u steru... Nie kto inny, lecz Ty, Cesarze, przeprowadzisz naprawę...

W liście-memorjale z r. 46-go hasła tej naprawy, wysuwane przez Sallustjusza, zawierają takie m. in. dążenia (str. 88):

— ...Zachowanie wewnętrznej zgody, bo wtedy nie zmoże nas żaden wróg zewnętrzny, więc wzmacnianie wszystkiego, co stanowi o naszej spoistości i sile, a tępienie wszystkiego, co nas rozprzęga i osłabia... Utrwalenie w kraju bezpieczeństwa i pewności powszedniego dnia, mienia i życia... Rozszerzenie pełni praw obywatelskich, bo przywileje i nierówności powodują niezadowolenie, a mogą i do buntów doprowadzić...

Jednem słowem, bezwzględne służalstwo, chwalstwo i pochlebstwo, nie miało wśród Rzymian popytu ni zbytu. Był taki Marek Woltaciljusz Pitholaus, wyzwoleniec Pompejusza, który też (str. 16) wychwalał ród jego i czyny, ale nawet ten Pitołaj, chwaląc w jedną stronę, ostrzył sobie dowcip na innych, by nie popaść w poniewierkę pisarską, jako urzędowy nudziarz-pochlebca. Szczery, lecz przesadny, był Gaius Oppius, wielbiciel Cezara, który (str. 73) pisał życiorys Scypiona Afrykańczyka Strasznego z myślą o Cesarze i uwydatnianiem podobieństw, a z szczególnym naciskiem na wiarę obu w swe bajeczne szczęście, jako wybrańców losu. Nie przeszli też w pamięć potomności pisarze, sławiący następcę Cezara i założyciela pełnego jedynowładztwa, Oktawjana Augusta, gdyż nic prawie o nich nie wiadomo poza nazwiskami (str. 212), chyba tyle, że np. Ruso kiepsko pisał, ale za to był łasy na pieniądze, a Drusus zadowalał się snuciem boskiej niemal legendy Augusta.

Zresztą i zmysł powszechny nie hołdował zachwytom bez zastrzeżeń. Złe czyny widziano i wytykano. A język ludu w takich ocenach bywał bardzo zaostrzony.

W dobie po śmierci Cezara, za trjumwiratu Antonjusza, Oktawiana i Lepidusa, hasały krwawe porachunki z przeciwnikami politycznymi, w osławionych proskrypcjach, a ponieważ nie oszczędzano w nich i najbliższych pokrewieństwem, gdy tak popadło, więc właśnie żołnierze śpiewali o Lepidusie i jego pomocniku Plankusie w w dowcipnej grze słów, bo Germanus znaczy także brat-krewniak (str. 206):

— De germanis, non de Gallis, duo triumphant consules... Nad swoimi, a nie nad obcymi, odbywają triumf dwaj wodzowie...

Póki żyła jeszcze spuścizna wolności w Rzymie, póty też nie trzymano prawdy pod korcem, a gdy powoli tylko urzędowy głos jest dozwolony (str. 186), nikt nie wierzy mu, a Rzym chyli się do upadku.

DR. STANISŁAW STROŃSKI.

Hieronim Feldmanowski

W pięćdziesiątą rocznicę pogrzebu jego dn. 12 lipca 1885 r.

Niespełna trzy miesiące po zgonie nieodżałowanej pamięci Stanisława Koźmiana, wielce zasłużonego prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, podążył za nim do wieczności wierny jego sługa i współpracownik, wieloletni sekretarz i konserwator zbiorów towarzystwa, Hieronim Feldmanowski.

Młodszy o dwanaście lat od Koźmiana, urodził się Feldmanowski w Poznaniu 1823 r. Był to człowiek, który, czem został, zawdzięczał tylko sobie samemu. „Sam siebie zrobił", pisze o nim Motty, „a piękniej być samemu sobie winnym, to czem się jest, aniżeli któremu z papeczków, dziadziów lub pradziadziów".

O stosunkach jego rodzinnych wiemy tyle, co nic. W szczupłych wyrósł warunkach. Skończywszy szkołę ludową i seminarjum nauczycielskie, uzyskał skromną posadę, którą jednak wkrótce porzucił, by się całkiem oddać ulubionej nauce i umiłowanym pracom literackim. Braki skromnego naówczas wykształcenia nauczycielskiego, a szczególnie w polskiem, uzupełnił wytężoną nad sobą pracą samouka. Tak nauczył się wkrótce po łacinie, po francusku i po włosku. Dobrze poznał zwłaszcza włoskie. O tem świadczy jego tłumaczenie: „Życie Benvenuta Cellini". Językiem niemieckim doskonale władał i bardzo udatnie z niego tłumaczył. Tak przełożył ofiarowanie — Zueignung — i sześć scen z Goethego „Fausta", oraz liczne wiersze Schillera pięknym językiem na polskie. Prace te ogłosił w „Drobnostkach poetycznych" i „Poezyach i przekładach poetycznych". Tłumaczył także z języków słowiańskich, z czeskiego serbo - chorwackiego, i wydał oddzielnie: „Pieśni ilirskie" oraz „Pieśni kroackie".

Przedewszystkiem jednak dawał od siebie prace oryginalne w języku ojczystym, starając się zapewnić sobie stanowisko w piśmiennictwie polskiem. Gorąco interesując się wszystkiem, co dobro ogółu na celu miało, nie wyrobił sobie szczególniej specjalności, ani nie zyskał też przez to wybitniejszego w literaturze stanowiska. „Nie znalazł tego uznania, na jakie zasługiwał", jak Motty się wyraża; ale pod innemi warunkami i w innych czasach byłby i materjalnie nieźle wyszedł i ściągnąłby na siebie uwagę powszechną.

Pisał także prozą. Z niej warto wymienić: „Album z podróży na Wschodzie", którą odbył z jednym „z paniczów złotej młodzieży wielkopolskiej", i „Wenecja w przededniu roku 1866".

Oddawał się też gorliwie badaniom języka i bibljografji. Tu należy przytoczyć jego: „Przyczynek do historji sporów o pisownię p. prof. Rzepeckiego". Poza tem spisał i ułożył „Katalog bibljoteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu" i katalog duplikatów tejże bibljoteki po polsku i po niemiecku.

Ale nietylko jako poeta i literat, lecz i jako dziennikarz zapisał się dobrze w dziejach piśmiennictwa polskiego. Pisywał dużo jako sprawozdawca, feljetonista i krytyk sztuki — zwłaszcza w dziedzinie malarstwa — do różnych gazet codziennych i by współpracownikiem w wielu poważnych czasopismach, pomiędzy innemi w „Tygodniku Ilustrowanym", który wspomina nieboszczyka jako „serdecznego przyjaciela i wytrwałego współpracownika", który „był nadewszystko użyteczny".

Użyteczność swoją okazał jeszcze na innem polu, gdy Towarzystwo Przyjaciół Nauk po ustąpieniu Albina Goreckiego powołało go na stanowisko konserwatora i oddało pod jego opiekę swe bogate zbiory. Tu, zanim ofiarnością rodziny Mielżyńskich stanęły okazałe dzisiejsze gmachy, „konserwował" w pełnem słowa znaczeniu — niemałe wprost przechodząc fizyczne trudy — cenne zbiory i rosnącą z tygodnia na tydzień bibljotekę w przeprowadzkach z Bibljoteki Raczyńskich do Bazaru, z Bazaru do nowego wspaniałego przybytku sztuki i wiedzy. Strzegł ich, aby nic nie zginęło, nic się nie uszkodziło. Przechowywał powierzone jego pieczy skarby starannie w skrzyniach, kufrach i koszach. Pakował, wypakowywał. Aż pewnego dnia nieuporządkowany ten chaos najrozmaitszych przedmiotów trzeba było doprowadzić do porządku. Należało systematyzować, spisać, opisać, rozłożyć, ustawić, porozwieszać. Wiele roboty i kłopotu miał Feldmanowski, nim z tem wszystkiem doszedł do ładu.

I tu znowu przyszła mu z pomocą owa użyteczność jego, pracowitość i wrodzona inteligencja. Bo i w tym zakresie, mimo braku studjów wyższych i specjalnych, doszedł własną pracą i staraniem do takiej znajomości archeologji, numizmatyki i historji sztuki, że i pod tym względem miejsce konserwatora wypełnił należycie i bez zarzutu. To też był ogólnie ceniony i szanowany jako Polak duszą i ciałem, jako człowiek nieprzeciętnej wiedzy, jako prawy i zacny charakter.

Uległ nagle dwom krótko po sobie następującym atakom paraliżu. U grobu żegnali zgasłego, niemającego bliższej rodziny, wdzięczne Towarzystwo Przyjaciół Nauk, jako długoletniego wiernego swego sekretarza, a jako zasłużonego żołnierza z roku 1848 posiwiali towarzysze broni z pod Książa i Miłosławia.

mg. W. P.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** przynosi znakomitą ulgę. Zalecana przez lekarzy.
Tg 1337

DWA POKOLENIA

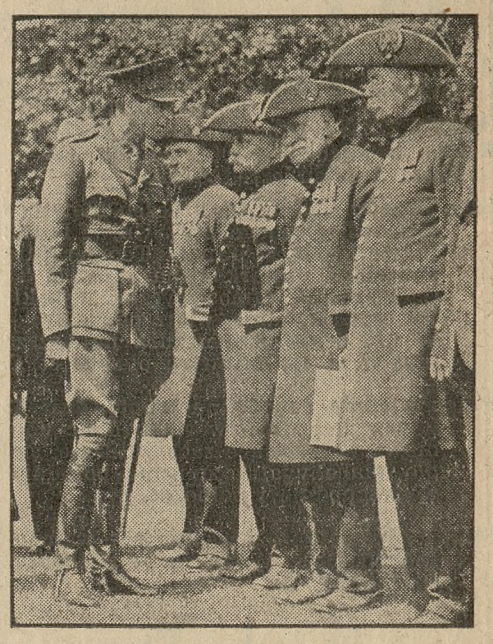

Książę Kentu w rozmowie z weteranami pułku królewskiego z hrabstwa Kentu, którzy w niejednej batalji wąchali proch.

Niesłychane!

(b) Komisaryczny prezydent m. Gniezna rozesłał okólnik do poszczególnych naczelników wydziałów zarządu miasta, aby w terminie do dnia 20 bm. podległy im personel wypełnił kwestjonarjusze, czy należy do B. B. W. R., czy do Związku Strzeleckiego. Jeżeli dany urzędnik do wymienionych organizacyj nie należy, ma umotywować, dlaczego do nich nie wstąpił i ma wyjaśnić, czy należy do innych organizacyj. Niesłychane.

Ruch budowlany w Polsce

Główny Urząd Statystyczny opracował dane dotyczące ruchu budowlanego w Polsce w ciągu I kwartału r. b. W okresie I kwartału ukończono budowę 927 budynków mieszkalnych, liczących ogółem 2.333 mieszkań, w tem 295 jednoizbowych, 741 dwuizbowych, 714 trzyizbowych, 507 cztero- i pięcioizbowych, oraz 76 mieszkań większych. Ogółem w nowoukończonych budynkach znajduje się 6588 izb. Ponadto ukończono 59 nadbudówek i dobudówek, posiadających 119 mieszkań o 242 izbach.

W tym samym okresie rozpoczęto budowę 457 budynków mieszkalnych, w których znajdzie się 1.188 mieszkań, w tem 146 jednoizbowych, 468 dwuizbowych, 327 trzyizbowych, 201 cztero- i pięcioizbowych, oraz 46 mieszkań większych. Ogółem mieszkania te liczyć będą 3226 izb. Rozpoczęto również 37 nadbudówek i dobudówek, w których znajdzie się 70 mieszkań o 170 izbach.

Ponadto ukończono 95 budynków i 10 nadbudówek i dobudówek niemieszkalnych, oraz rozpoczęto 89 budynków i 7 nadbudówek i dobudówek niemieszkalnych.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Lipiec
13
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Małgorzaty p., Eugenji b.
Niedziela: Bonawentury dr.
Kalendarz słowiański
Sobota: Radomiły
Niedziela: Dobrogosta
Słońca: wschód 3,44 zachód 20,11
Długość dnia 16 g. 27 min.
Księżyca: wschód 18,10 zachód 0,20
Faza: 3 dzień przed pełnia

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego przy Uniw. Pozn.: Piątek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana plus 16 st. C., ciśnienie atmosferyczne wysokie 758 mm, pogodnie, wiatr północny. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 26 st. C., najniższa plus 14 st. C.

Przepowiednia pogody na sobotę, dnia 13 lipca: Pogodnie, w ciągu dnia stopniowe wzrastające zachmurzenie, ciepło, słabe wiatry zmienne południowo-wschodnie i północne.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Dziś — 0,40 m.

Komunikat Orbisu. DO GDYNI
2 dni nad morzem, wyjazd 19 lipca. Przejazd w obie strony **zł. 11,70.** Bilety **ORBIS, Poznań, Plac Wolności 9, tel. 52-18.**
ng 12 743

— * **Za spokój duszy śp. Bolesława Marchlewskiego.** W 13 rocznicę tragicznej śmierci naczelnego redaktora „Kurjera Poznańskiego" śp. dr. Bolesława Marchlewskiego odbyło się dziś w kościele św. Marcina nabożeństwo żałobne za spokój duszy zgasłego na posterunku publicysty. Mszę św. żałobną przed wielkim ołtarzem odprawił wikarjusz parafji św.-marcińskiej ks. Kut.

— * **Dyrektorem Radja w Poznaniu** został — jak donosi prasa „sanacyjna" — w miejsce p. Kazimierza Okoniewskiego dotychczasowy kierownik programowy poznańskiej rozgłośni radjowej dr. Zenon Kosidowski.

Pan dyr. Okoniewski pozostaje w Radjo Poznańskiem jako kierownik administracyjny.

— * **Siedmiu braci śpiących** było ubiegłej środy. Stare przysłowie powiada, że przez siedem tygodni należy się spodziewać takiej pogody, jaka panowała w tym dniu. Wobec tego czekałoby nas tego roku lato pogodne, suche i upalne. (pt.)

— * **W jakim kraju wychodzi „Posener Tageblatt"?** Drukowany w poznańskiej drukarni przy ul. Zwierzynieckiej „Posener Tageblatt", słynny z bezwzględnego wobec polskości stanowiska, używa stale przekręconych nazw miejscowości w Polsce. Spotykamy w tem piśmie Posen, Rogasen, Culm, Pinne, Gnesen, a nigdy nie Poznań, Rogoźno, Chodzież itd. Czyż „Posener Tageblatt" chce przez to podkreślić, że wychodzi w kraju niemieckim? Jeżeli „Tageblatt" chce udowodnić swoją lojalność wobec Polski, to niechaj nie przekręca starych nazw polskich. (wel.)

— * **W parku Wilsona** przeprowadza się od tygodnia odmulowanie stawu. W głównej jego części nazbierał się od 1933 r., w którym oczyszczano go ostatnio, około 30 cm warstwa mułu, w zachodniej odnodze, nie czyszczonej od r. 1913, było ponad 60 cm. Dziennie wywozi się do 22 wozów mułu. W mule znajduje się dużo tłuczonego szkła, — oczywiście od „bombek", „szczeniaków" itp. — tak, że przy pracy, która się odbywa „na bosaka" nie obyło się bez okaleczeń robotników. W najbliższą niedzielę staw ukaże się nam znowu w błękicie swej toni.

Przy sposobności nasuwa się pytanie, dlaczego nie oczyszczono stawu w maju lub czerwcu, ale właśnie dokonuje się tego teraz, w czasie pełnego sezonu, który przyciąga do pięknego parku przyjezdnych i turystów. (pt.)

— * **Ujęcia.** Jako podejrzanego o kradzież wyrobów mięsnych p. Stanisławowi Urbankowi z Poznania (Stary Rynek 45) ujęto i osadzono w areszcie 28-letniego rzeźnika Jana Nowickiego z Żegrza. — Przytrzymano też 29-letniego Antoniego Kruka (ul. Puławska 9), jako podejrzanego o kradzież kosza sera. (kl.)

— * **Samobójstwo ucznia zegarmistrzowskiego.** W mieszkaniu kupca p. Czesława Dobaka w Poznaniu (ul. Szamarzewskiego 11) popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w lewą skroń 20-letni jego brat Leonard Dobak. Mieszkał on u swojej matki Za Bramką 13. Zwłoki młodego samobójcy odstawiono do zakładu medycyny sądowej. Przyczyną rozpaczliwego kroku wyjaśni wdrożone śledztwo. (kl.)

— * **Zderzenie się cyklistów.** Na ulicy Koziej przy narożniku ul. Klasztornej niezn...

Wypaliła sąsiadowi oczy

Inowrocław (c). Przy ul. Świętokrzyskiej mieszkał wraz z rodziną od lat spokojny lokator Kazimierz Oźmina, kelner z zawodu. W tej samej kamienicy, tuż obok niego, zamieszkiwała wdowa niejaka Stanisława Ligocka.

Pomiędzy Ligocką a Oźminą dochodziło często do ostrych scysyj, aż wreszcie za namową Ligockiej gospodarz domu wniósł o eksmisję Oźminy i sprawę w sądzie wygrał.

Od tego czasu Ligocka, kobieta bardzo niezgodna, robiła wszystko, by Oźminie dalszy pobyt w mieszkaniu uprzykrzyć. Pewnego dnia, wyprowadzony z równowagi różnemi plotkami i zachowaniem się Ligockiej, Oźmina zagroził awanturnicy, że odda ją do sądu. W tym momencie Ligocka wyciągnęła ukrytą pod fartuchem butelkę z kwasem solnym, wylewając całą jej zawartość na twarz Oźminy.

Skutek był fatalny. Nieszczęśliwego odwieziono natychmiast do szpitala, gdzie przeleżał kilka miesięcy. Mimo usilnych zabiegań lekarzy biedak stracił niemal całkowicie wzrok, bo tylko na jedno oko widzi bardzo mało.

Za swój potworny czyn Ligocka odpowiadała ostatnio przed bydgoskim sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu.

Po zeznaniach świadków, którzy przedstawili Ligocką, jako typ zwyrodnienia i zdziczenia moralnego, sąd ogłosił wyrok, skazujący ją na 6 lat więzienia, ponoszenie kosztów sądowych i natychmiastowe aresztowanie.

...znany cyklista najechał na jadącą rowerem p. Helenę Zybałę (Ostrówek 17-18). Wskutek zderzenia złamane zostało przednie koło roweru. Cyklista wskutek upadku odniósł potłuczenia na biodrze. Nieuważny rowerzysta zbiegł podczas powstałego przy wypadku zamieszania. (kl.)

— * **Składnica w komisarjacie IV.** W komisarjacie IV przy ul. Krętej znajduje się srebrny zegarek damski dwukopertowy, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży. Po jego odbiór może się zgłosić prawy właściciel. (kl.)

— * **Nowy pawilon szkolny na Starołęce.** Na Starołęce wskutek znacznego wzrostu liczby dzieci szkolnych, dawał się odczuwać dotkliwie brak izb szkolnych. Liczba dzieci starołęckich w wieku szkolnym wzrosła w ostatnich latach z 230 na blisko 500. Wskutek tego dzieci uczęszczać musiały do szkoły także popołudniami. W kierunku zaradzenia temu brakowi przystąpiło miasto w roku ubiegłym do rozważenia odpowiednich projektów. Zbudowano parterowy, czteroklasowy pawilon szkolny, mieszczący w sobie ładne, widne i nowocześnie urządzone klasy. Poświęcenia dokonał proboszcz miejscowy, ks. dr. Gładysz w obecności przedstawicieli władz miejskich pp. radcy Zaleskiego, inspektora Pohlmana i in. (kl.)

— * **Z targu.** Dnia 12 b. m. na placu Sapieżyńskim płacono:

Za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 2,20—2,40 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 2,40—2,60 zł; 1 kg twarogu 50—60 groszy; za litr śmietany 1,20—1.40 zł; litr mleka pełnego 20—22 gr; 1 mdl. jaj 85—90 gr.

Za drób: kura 1.60—3.00 zł; kaczka 2,00—3.50 zł; gęś 3.50—6.00 zł; para gołębi 0.90—1.00 zł; indyk 4.00—7.50 zł; para kurcząt 1,40—3.00 zł; perlica 2.40—2.80 zł.

Za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,10—1,20 zł; słoniny wędzonej 1,40—1,60 zł; wieprzowiny 0.80—1.30 zł; wołowiny 1,40—1,80 zł; cielęciny 1.00—1,80 zł; koziny 1.00—1,20 zł; skopowiny 1.40—1,60 zł; smalcu 1.50—1.60 zł.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2.40—2.80 zł; sandacza 4,00—4,40 zł; lina 1.80—2,00 zł; okonia 1,60—2,00 zł; karasia 1,20—1,60 zł; węgorza 2,40—2,60 zł; leszcza 1,20—1,40 zł. Za ryby śnięte płacono o 20—40 gr mniej. 1 mdl. raków 0,80—2,00 zł.

Za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 8—10 groszy; młodych ziemniaków 20 groszy; 1 pęczek pietruszki 20 gr; 1 pęczek cebuli 5—10 gr; pęczek rzodkiewek 5—10 gr; 1 kg. szpinaku 1—1,20 zł; seleru 40 gr; buraków 15 gr; rabarberu 15—25 gr; główka sałaty 5—10 gr; 1 ogórek 20—50 gr; 1 pęczek młodej kalarepy 10 gr; marchewki 8—10 gr; kalafjor 10—60 gr; 1 kg pomidorów 1,20—2,00 zł; 1 kg groszku strączk. 30—40 gr; fasoli 1.00—1.20 zł.

Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 1,20—2.00 zł; fig 1.60—1.80 zł; agrestu 0,90—1,20 zł; czereśni 0,80—1.40 zł; 1 kg czarnych jagód 60—70 gr; malin 1.00—1,20 zł; 1 kg. porzeczek 50—60 gr. (hu.)

Z WIELKOPOLSKI

Kronika gnieźnieńska

— RAID SAMOCHODOWY NA ZLOT DO WRZEŚNI. Gnieźnieńskie gniazdo „Sokoła" urządza w sobotę, dnia 13 bm. raid samochodowy do Wrześni na akademję z okazji 40-lecia tamtejszego gniazda „Sokół". Odjazd nastąpi o godzinie 19,15 z Hotelu Europejskiego. (gb)

— BÓJKA O GRABIE. Niejaki Wojciech Nowak z Łubowa oddał kowalowi p. Błaszakowi, również w Łubowie, grabie konne do naprawy. Ponieważ koszty reparacji Nowak chciał później uiścić, Błaszak zabraniał się wydać grabie. Wobec tego Nowak wraz z parobkiem wtargnęli na podwórze kowala, zabierając grabie. W tym czasie nadszedł Błaszak, domagając się zapłaty. Parobek chwycił za ręczne żelazne grabie i zadał Błaszakowi kilka silnych ciosów w głowę. Błaszak padł nieprzytomny na ziemię, odnosząc ciężkie obrażenia. Oprócz ran na głowie B. doznał również złamania nosa i lewej ręki. (gb)

— PRZY KRADZIEŻY CIĘŻKO POSTRZELONY. W nocy z 4 na 5 bm. doszło do strzelaniny w zagrodzie rolnika Gołaszewskiego w Czewujewie, pow. żnińskiego. Krytycznej nocy złodzieje za pomocy siekiery i łomu poczęli dobijać się do chlewu, gdzie czuwał uzbrojony w fuzję Gołaszewski. Po wyłamaniu drzwi złodzieje spostrzegli właściciela i w odpowiedzi strzelili do niego. Gołaszewski wypalił z fuzji, raniąc ciężko jednego z napastników w udo. Wtedy sprawcy zaczęli się gęsto ostrzeliwać, oddając ogółem około 30 strzałów. Napastnikami, jak się okazało, było trzech synów i ojciec Rozpendowie z Gogółkowa powiatu żnińskiego. Ciężko rannego ojca wziął na swe barki jeden z synów i zaniósł do odległej o 1000 m zagrody rolnika Błażaka, który odstawił go do szpitala w Żninie, gdzie podczas operacji Rozpend zmarł. Resztę sprawców ujęła policja. (gb)

— Z ŻYCIA „SOKOŁA". Na odbytem zebraniu w dniu 8 lipca br. witkowskiego gniazda sokolego uchwalono m. in. wyjazd na zlot okręgu gnieźnieńskiego do Wrześni dnia 14 bm. Ze względu na akademję 40-lecia istnienia gniazda wrzesińskiego wyjazd nastąpi już w sobotę. — Zbiórka o godz. 6 wieczorem przy gmachu szkoły powszechnej. Członkowie mają przejazd bezpłatny. Niecłonkowie i sympatycy „Sokoła" płacą za przejazd autobusem z Witkowa do Wrześni i z powrotem 2 zł. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz p. Jan Łuszczewski. (wł.)

Kronika grodziska

— Z BRACTWA KURKOWEGO. W tegorocznych strzelaniach o godność króla kurkowego w Grodzisku godność tę zdobył p. Michał Wosiński, I rycerzem został p. Antoni Królikowski, II rycerzem p. Jan Sumelka. Oprowadzenie nowego króla przez miasto i bal królewski odbędzie się w niedzielę, 14 bm. (ki.)

Kronika koźmińska

— BESTJALSKIE POBICIE BEZBRONNEJ KOBIETY. Sekretarz Związku Strzeleckiego p. Zygmunt Kusal z Koźmina katował bezbronną Annę Wojcieszakową. — Napastnik rzucił Wojcieszakową na ziemię, zadając jej tępem narzędziem cięższe urazy cielesne. Wojcieszakowa znajduje się w opiece lekarskiej i leczyć się będzie 4—6 tygodni. Sprawą zajęła się prokuratorja. (ka.)

— Z „SOKOŁA". Z okazji 25-lecia istnienia gniazda boreckiego odbędzie się w Borku w dniach 3 i 4 sierpnia zlot okręgu jarocińskiego. (ka.)

— ZJAZD KÓŁ ŚPIEWACZYCH. Dnia 14 bm. odbędzie się w Pogorzeli w ogrodzie hr. Tyszkiewicza zjazd kół śpiewaczych okręgu gostyńskiego (ka.)

— SREBRNE GODY MAŁŻEŃSKIE. — 6 bm. obchodzili srebrny jubileusz małżeństwa pp. Alfons i Stanisława z Młokosiewiczów Tomczakowie. Nabożeństwo na intencję jubilatów odprawił ks. Sell. — Jako długoletnim abonentom „Orędownika" składamy jubilatom serdeczne życzenia „Szczęść Boże". P. Alfons Tomczak obchodził równocześnie 25-lecie nieprzerwanej pracy na stanowisku leśniczego miejskiego. (ka.)

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: S. G. za wysłuchanie prośby i uleczenie z ciężkiej choroby ucha, 10 zł. — Ks. dyr. Wojtow, Nowy Sącz, 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 191,80 zł.

Gdy się nie nocuje w domu...

W „Sportowej", nocnym lokalu przy ul. Pl. Wyspiańskiego, bawił się ubiegłej nocy, w wesołem gronie, znany także na poznańskim bruku „ziółolog" Oskar Wojnowski z Warszawy. Do stołu jego dosiadł się p. B. z Poznania, który, zapomniawszy klucza od bramy — mieszka w sąsiedztwie — chciał się też jakoś rozweselić.

W toku rozmów i sprzeczek p. Wojnowski nazwał p. B. „żydziakiem". Pan B., Polak z dziada pradziada, oburzył się i zażądał cofnięcia oszczerstwa. Pito właśnie przy bufecie i gdy p. B. energicznie jeszcze raz poruszył przykry mu temat, p. Wojnowski pchnął silnie pana B. W tej chwili kelnerzy i garderobiany stanęli po stronie regulującego rachunek gościa, p. Wojnowskiego, pobili brutalnie p. B. i wyrzucili go na ulicę.

Działo się to o godzinie 6 rano. Gdy pan B. wrócił do „Sportowej" z policjantem z II. komisarjatu, lokal był zamknięty, a p. Wojnowski odjechał był samochodem do hotelu „Continental", gdzie zamieszkuje.

Policja poradziła dotkliwie pobitemu panu B., aby złożył skargę sądową na napastników. Pan Wojnowski jest dziś w Poznaniu nieobecny, bo udał się z wizytami, przypuszczalnie o charakterze „lekarskim", do różnych majątków wielkopolskich.

Pomysłowe wywieszki

Aby zwrócić uwagę publiczności na telefon publiczny, umieszczone będą w składach i lokalach o charakterze publicznym kolorowe powiększenia znaczków pocztowych z napisem: „Telefon czynny". Miejsca sprzedaży znaczków uwidocznione będą kolorowym plakacikiem z napisem: „Sprzedaż znaczków". Pomysłowe wywieszki, których wygląd reprodukujemy powyżej, są wielkości 18 × 14 cm. (kl)

Sołtys defraudantem!

Śrem (dś). Jak się dowiadujemy zwrócili się do Starostwa Powiatowego w Śremie poszkodowani podatnicy z Nochowa, pow. śremskiego, z prośbą o wszczęcie dochodzeń przeciwko sołtysowi Janowi Janiszewskiemu w sprawie podwójnego pobierania podatków.

Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że niesumienny sołtys pobierał przez szereg lat podwójnie podatki tak państwowe jak i gminne specjalnie od małorolnych gospodarzy i nie odprowadzał ich w całości do właściwych miejsc przeznaczenia.

Dochodzenia prowadzi inspektor samorządu powiatowego.

P. Janiszewski jest sołtysem już od roku 1926 i cieszy się dużemi względami władz nadzorczych.

Wiemy, że czynione są zabiegi, aby sołtys Janiszewski zwrócił poszkodowanym sumy nieprawnie pobrane, a tem samem chce się sprawę załatwić bez dalszych konsekwencyj dla defraudanta.

Opinja pokrzywdzonych podatników jest jednak innego zdania.

Wielka zwyżka cen nierogacizny

W ciągu ostatnich trzech tygodni uległy znacznej zwyżce ceny nierogacizny. Przed trzema tygodniami płacono za 100 kilo żywca (sztuki ponad 200 kilo) — 56 zł, w ubiegły wtorek 78 zł, dziś, w piątek, żądano na targowicy w Poznaniu 84 złote.

Przypuszcza się, że zwyżka cen trwać będzie w obecnym okresie żniw jeszcze dwa do trzech tygodni, ale nie będzie tak gwałtowna, jak obecnie. Na rynku stwierdza się teraz brak towaru.

W związku ze zwyżką cen nierogacizny uległy również zwyżce ceny wieprzowiny i wyrobów mięsnych. Słonina podrożała ze 1.10 do 1.30, szynka ze 1.60 na 1.80, a różne gatunki mięsa wieprzowego, które za kilogram kosztowały jeszcze niedawno od 1.10 do 1.60, kosztują obecnie 1.30—1.80 zł.

Zwyżce cen podlega tylko nierogacizna. Ceny wołowiny, cielęciny i skopowiny pozostają bez zmiany.

Kronika mogileńska

— 30 LECIE KAT. TOW. ROB.). W niedzielę, 7 bm. Kat. Tow. Robotników Polskich w Kwieciszewie obchodziło uroczyście 30-lecie swego istnienia. O godz. 9,30 przed poł. zaczęły przybywać delegacje i towarzystwa z dalszych okolic, jak: Trzemeszna, Mogilna, Strzelna, Gębic i Wylatowa. Rodziców chrzestnych witał p. prezes Bobrowski. O godz. 10 wyruszył pochód z orkiestrą do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Kubiński, zaś pienia podczas mszy św. chór Towarzystwa śpiewu św. Cecylji pod batutą p. Ig. Plewińskiego. Po mszy św. odbyło się poświęcenie nowego sztandaru. Następnie wyruszył pochód ulicami wioski na salę p. Drewsa, gdzie odbyła się akademja jubileuszowa, którą zagaił p. prezes Bobrowski. Na przewodniczącego wybrano ks. prob. Kubińskiego, na sekretarza p. A. Grześkowiaka.

Zkolei chór kościelny odśpiewał „My chcemy Boga" i „Otwierajcie stare wrota". Deklamacje wygłosili pp. Gościniakówna i Gościniak J. Sekretarz p. Szymański odczytał sprawozdanie z 30-letniej działalności Kat. Tow. Robotników w Kwieciszewie. Następnie delegat Związku wygłosił treściwy referat, dot. Katolickich Towarzystw Robotników Polskich, poczem ks. prob. Kubiński wręczył dyplomy zasłużonym członkom pp. Woltmannowi W., Chojnackiemu J., Różkowi J. i Kwiatkowskiemu Szymonowi. Z okazji 30-lecia istnienia Towarzystwa delegacje oraz przedstawiciele składali życzenia dalszego pomyślnego rozwoju. Gwoździ pamiątkowych złożono 14. Pod koniec uroczystości ks. prob. Kubiński wzniósł okrzyk na cześć Ojca św. Piusa XI, Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydenta prof. Ign. Mościckiego. W godzinach popołudniowych odbył się w ogrodzie p. Nadolnego koncert i zabawa taneczna. (mm.)

— KRÓL KURKOWY W MOGILNIE. W ubiegłą niedzielę urządziło tutejsze Bractwo Kurkowe tradycyjne strzelanie o godność króla kurkowego. Przed południem odbył się pochód do kościoła poklasztornego przy dźwiękach orkiestry wojskowej 17 p. a. l. z Gniezna. O godzinie 13,15 nastąpił wymarsz na strzelnicę, gdzie nastąpiło strzelanie. Królem został p. Pawełczak Jan, I rycerzem Brauer Kajetan, II Karol Stosius.

W strzelaniu o premje nagrody zdobyli pp.: I — brat Stosius, II — Wojdyła, III — Przybylski. W strzelaniu o żetony I miejsce zajął Karol Stosius, II Groszkiewicz Wacław, III Przybylski. — Sensacją strzelania było strzelanie o żywego rogacza. Nagrodę tę zdobył p. Jan Wojdyła. Poza tem odbyły się strzelania dla gości z broni małokalibrowej i wiatrówek o cenne premje.

Proklamacji króla i rozdania nagród dokonał prezes p. Groszkiewicz. Wieczorem odbyła się zabawa na strzelnicy. (mm)

Kronika pow. poznańskiego

— SPORT W SWARZĘDZU. Urządzone z okazji dnia wychowania fizycznego zawody lekkoatletyczne przyniosły nast. wyniki: rzut granatem — Szymkowiak (S. S. S.) 50,10 m, pchnięcie kulą — W. Kubiak (S. S. S.) 8.84 m, rzut dyskiem — Piątek H. (S. S. S.) 28,50 m, oszczep — A. Rzadkiewicz (Sokół), bieg 100 m wygrał Rzadkiewicz (Sokół) w czasie 12.2 min., a 400 m — Stefan Szczublewski (Sokół). Skok wzwyż — W. Kułakowski (Sokół) 1.54 m, wdal ten sam 5,54 m. W spotkaniu w siatkówkę „Sokół" pokonał Stow. Sport. Swarzędz 30:15, a w koszykówkę S. S. S. zwyciężyło „Sokół" 11:9. Organizacja zawodów sprawna. — W nadchodzącą niedzielę, 14 bm. rozegra K. S. „Unja" Swarzędz z B-klasową „Pogonią" z Poznania mecz w piłkę nożną na boisku miejskiem. „Unja" wystąpi w pełnym składzie. Ogólny stosunek bramek przedstawia się 128:31 na korzyść „Unji". (fi.)

— II. FESTYN LUDOWY K. S. M. Ż. W niedzielę, 14 bm. w ogrodzie wycieczkowym nad jeziorem w Swarzędzu odbędzie się staraniem młodzieży żeńskiej zabawa latowa. (fi.)

Kronika średzka

— KRADZIEŻ NA CMENTARZU. Nietylko w innych miastach, lecz również w Środzie zdarzają się kradzieże kwiatów, doniczek itp. z grobów. Czynią to nietylko dzieci, lecz również starsi. Należałoby każdy taki wypadek donieść władzom celem ukarania winnych. (ak.)

— UTONĄŁ PRZY KĄPIELI. W Szywrze pod Winnogórą, w pow. średzkim, utonął podczas kąpieli 8-letni Kazimierz Melewski. Mimo natychmiastowej pomocy nie zdołano go przywrócić do życia. (ak.)

— POŻARY. W Żabikowie pod Środą spłonął dom robotniczy, własność Marji Seifart. Dom ten zajmowało 8 rodzin, a ogień wybuchł w mieszkaniu robotnika Józefa Ludwiczaka. — W Brzeziu spłonął chlew z krową i 2 cielętami na szkodę gosp. Walentego Gryni. Straty wynosi 2 000 zł. — W Murzynowcu Leśnym spaliła się szopa z 2 krowami i koniem. Poszkodowany jest Antoni Graczyk. (ak.)

— ZA ZNIEWAGĘ PIŁSUDSKIEGO. — W tych dniach opuścił tutejsze więzienie po odsiedzeniu 5 dni aresztu za zniewagę Józefa Piłsudskiego — członek Stron. Narodowego p. Adam Królak. (ak.)

— OSOBISTE. Lekarz powiatowy p. dr. Chrabiec rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie lekarz powiatowy z Gniezna, urzędujący w każdą sobotę w starostwie, pokój 22 od godz. 12,30 do 14. W państwowej pomocy lekarskiej interesantów przyjmować będzie dr. Barciszewski codziennie od godz. 11 w magistracie. W Państw. Szkole Przemysłu Leśnego im. Marsz. Piłsudskiego w Łomży zdał egzamin końcowy z wynikiem bardzo dobrym i uzyskał dyplom i tytuł technika przemysłu leśnego p. Bolesław Kaliszewski, syn właściciela tartaku z Września. (rw.)

— ZLOT „SOKOŁA". W związku z 40-letnim jubileuszem i zlotem „Sokoła" we Wrześni przybędzie na uroczystość w dn. 13 i 14 bm. 15 Amerykanów-sokołów, którzy biorą udział w 50-letnim jubileuszu „Sokoła" w Krakowie. (rw.)

— „DZIEŃ KONIA". W niedzielę, dn. 14 lipca urządza 68 p. p. z komitetem powiatowym Wrześni wielką imprezę sportową „Dzień Konia" wojskowego i cywilnego na terenach Gutowa Małego z następującym programem: Władanie białą bronią, pokonywanie toru przeszkód, jazda figurowa zastępami i ogień artylerji. W biegu z przeszkodami biorą udział również zgłoszeni jeźdźcy cywilni. W części drugiej odbędzie się defilada koni typu wierzchowego, pociągowego oraz ciężkiego i lekkiego konia artyleryjskiego, jak i taborowego. Dalej wzorowy pokaz jazdy zaprzęgami (parami). Po premjowaniu koni cywilnych i rozdaniu dyplomów i nagród odbędzie się zabawa ludowa w parku, a w pałacu bridż dla amatorów. Dojazd autobusami z Rynku o godz. 1 w południe począwszy. Wstęp na imprezę 50 gr, miejsca siedzące, stojące 20 gr, dzieci i młodzież po 10 gr. (rw.)

— IX ZLOT K. S. M. Onegdaj odbył się w Kołaczkowie imponujący zjazd sokoli. Nabożeństwo i okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Pękacki. Następnie odbyło się zebranie zlotowe w lokalu p. Pietrygiego, gdzie przemówił do druhów p. Dorożała z Poznania. Po zebraniu odbyły się popisy. Na zakończenie odśpiewano „My chcemy Boga"! (rw.)

Kronika śremska

— W SPRAWIE ZASTRZELONEGO śp. Stanisława Ganowicza otrzymaliśmy wobec wyjaśnień ze strony administracji majątku od brata ofiary, Edmunda, obszerne pismo, podtrzymujące w całej pełni poprzednie informacje. Pisma tego nie zamieszczamy, gdyż sprawa jest już przedmiotem dochodzeń i zostanie — przypuszczamy — wyjaśniona w całej pełni na rozprawie sądowej.

Kronika szamotulska

— NOWI KRÓLOWIE KURKOWI. — W ostatnio urządzonem strzelaniu Bractwa Kurkowego w Pniewach został królem p. Alfred Bauer, rycerzami pp. Bilewski i Szubczyński Edward. Po proklamacji odbył się bal królewski. — W Szczepankowie został królem p. Albin Girus, rycerzami pp. Piszczoła Jan i Vogel Jan, wszyscy z Szamotuł. (sc.)

— Z ŻYCIA SZACHISTÓW. Ruchliwe Koło Szachistów szamotulskich rozegrało mecz z klubem kol. P. W. z Poznania z wynikiem 5:3 dla gości. (sc.)

— O TYTUŁ MISTRZA. Mecz piłki nożnej o tytuł mistrza klasy C., rozegrany pomiędzy szamotulskim K. S. i Czarnymi z Poznania, zakończył się kompromitującą porażką drużyny poznańskiej w stosunku 3.0. (sc.)

Bezczelny oszust ograbia biednych ludzi

W dniu 6 bm. przybył do urzędu pocztowego Poznań 3 (na Łazarzu) p. J. S., zamieszkały w Poznaniu przy ul. Niegolewskich i przedstawił do wypłaty 2 sfałszowane przekazy pocztowe.

Na zwróconą mu uwagę, że przekazy są nieważne, gdyż nie posiadają żadnych znamion pocztowych (odcisku datownika pocztowego i pieczęci okręgowej) udzielił on następujących wyjaśnień:

Do mieszkania p. S. przybył pewien mężczyzna i oświadczył, że w urzędzie skarbowym wystarał się o rentę dla p. S. za syna, poległego na wojnie. W tym celu wystawił ów osobnik 2 przekazy pocztowe na 71,15 złotych każdy przekaz i polecił p. S. udać się na pocztę celem ich zrealizowania. Jako należność za wystaranie się o rentę pobrał sprawca sumę 11 złotych.

Podobny wypadek miał miejsce przed kilkoma dniami, gdzie ofiarą danego osobnika padła pewna kobieta, od której wyłudzono w ten sam sposób kwotę 5 złotych.

Organa policyjne wszczęły natychmiast odpowiednie dochodzenia. Przestrzega się zatem publiczność przed grasującym oszustem, który żeruje w sposób podstępny na naiwności ludzkiej.

Dla informacji podaje się, że wszelkie przekazy pocztowe na terenie miasta Poznania doręcza i wypłaca listonosz adresatom w domu. W razie niezastania adresata listonosz pozostawia mu zawiadomienie, że nadszedł dla niego przekaz, który może podjąć w urzędzie pocztowym, w okręgu doręczeń którego adresat zamieszkuje.

„Przymusowe flagowanie jest dla narodu polskiego bez znaczenia"

Chojnice (cd). Sąd grodzki w Chojnicach zasądził p. Kloskowską z Chojnic, b. właścicielkę drogerji, na karę bezwzględnego aresztu przez 6 tygodni za to, że w przededniu święta niepodległości, t. j. dnia 10 listopada ub. r., usunęła z balkonu swego mieszkania 2 chorągiewki polskie, które zawiesiła zarządczyni domu, śp. Kaletowa. Oskarżona wniosła odwołanie do sądu okręgowego, który dnia 10 b. m. sprawę rozpatrywał ponownie.

Po przemówieniu prokuratora i obrońcy, sąd wydał wyrok uwalniający oskarżoną od winy i kary. Sąd uznał, że działanie oskarżonej nie było karygodne, albowiem usunęła chorągwie z balkonu własnego mieszkania, umieszczone tam bez jej zezwolenia przez zarządczynię domu. Oskarżona jest obywatelką polską, jednakże niemieckiej narodowości i skoro sama nie chce flagować w dniu święta niepodległości narodu polskiego, to przymusowe flagowanie jest zupełnie bez znaczenia dla narodu polskiego.

— ŚMIAŁA KRADZIEŻ. Śmiałego włamania dokonano do mieszkania rolnika p. Bronisława Gieca w Nowej Wsi. Do sypialni, w której spał gospodarz, weszło przez okno kilku nieznanych osobników, zabierając większą ilość garderoby, bielizny i rower, ogólnej wartości 800 złotych. (sc.)

Z SĄDU. Sąd grodzki w Szamotułach wymierzył Edmundowi Elkisowi z Piotrowa za kradzież roweru 6 miesięcy więzienia. — Mojżesz Władysław z Krzyżownik znalazł zabitego jelenia w lasach Otorowa. Sąd wymierzył mu 1 miesiąc bezwzględnego aresztu. (sc.)

Kronika szubińska

— OSOBISTE. Kierownictwo powiatowego zarządu drogowego na powiat szubiński objął p. radca inż. Władysław Matusiński. (s.)

— WYPADEK Z BRONIĄ. Rolnik Szymkowski z Jeżewa zostawił nabity rewolwer w mieszkaniu. W czasie jego nieobecności 9-letni syn Franciszek zabawiał się bronią, powodując wystrzał. Kula ugodziła 12-letnią Stefanję Głowacką w lewą rękę i twarz. Na szczęście strzał nie okazał się niebezpiecznym i dziewczynkę po opatrzeniu przez lekarza pozostawiono w leczeniu domowem. (s.)

— PRZEGLĄD KONI. Tegoroczny przegląd koni w pow. szubińskim odbędzie się w czasie od 20 lipca do 3 sierpnia br. Przeglądowi podlegają konie, urodzone w 1931 r., starsze nieposiadające dotychczas jeszcze dowodów tożsamości, oraz konie 11- i 12-letnie z kategorjami 10—1, 10—2, AL, AC. i T. Od przeglądu są zwolnione klacze wysokoźrebne lub z źrebakami w wieku do 3 miesięcy, oraz konie, chore na choroby zakaźne. Dokładny plan przeglądu podany zostanie później. (s.)

Kronika wolsztyńska

— Z BRACTWA KURKOWEGO. W Rakoniewicach odbyło się tradycyjne strzelanie o godność króla kurkowego. Najlepszy strzał oddał brat Leon Marciniak, który został królem. Godność I i II rycerza zdobyli bracia J. Rosolski i W. Griesche. Z tarczy premjowej wyszli zwycięsko 1) O. Griesche, 2) Janowicz, 3) A. Leśniczak, 4) R. Leśniczak i 5) Wojciechowski. Zwycięzcą 3 Maja zaś został w tym roku ks. prob. Dadaczyński.

Kronika wrzesińska

— MONSTRANCJA ŁUPEM ŚWIĘTOKRADCÓW. W Nowejwsi Królewskiej w nocy na 9 bm. włamali się nieznani złoczyńcy do miejscowego kościoła parafjalnego. Łupem złoczyńców padła mosiężna monstracja, wysadzana imitacjami drogich kamieni. O świętokradztwo podejrzewa się dwóch osobników, którzy włóczyli się w okolicy i przedstawiali się jako dentyści. (kl.)

Kronika żnińska

— REWIZJA. U p. Komnasy St. w Konnasinie policja przeprowadziła rewizję i znalazła kartoflarkę oraz skibowiec, pochodzące z kradzieży. (żd.)

— ZA OBRAZĘ STAROSTY. Na sesji wyjazdowej sądu okręgowego w Gnieźnie toczyła się rozprawa karna przeciwko lekarzowi wet. Glassowi Wacławowi z Pakości, oskarżonemu o dopuszczenie się obrazy starosty pow., Boguszewskiego w Mogilnie. Sąd po przesłuchaniu świadków, w tem burmistrza z Pakości, skazał p. Glassę na karę 150 zł grzywny z zamianą na jeden miesiąc aresztu i ponoszenie kosztów sądowych. (żd.)

— ŚLUBY. W kościele parafjalnym w Żninie został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Kazimierą Słowińską a p. Antonim Jakubowskim ze Żnina. — Również pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Heleną Szymańską, a p. Szulczyńskim, oboje ze Żnina. (żd.)

— * **BARANOWO, pow. kępiński.** W Baranowie skradziono p. Lepce Antoniemu rower męski. P. Kałużnemu Stanisławowi z Siedlikowa skradziono również rower, pozostawiony na stacji kolejowej. Złodziei nie ujęto.

— Po uroczystościach strażackich, połączonych z zawodami konkursowemi, które się odbyły w Kępnie z okazji 60-lecia istnienia, zostali wyróżnieni i odznaczeni pp. senjorami O. S. P. Majewski Juljan i Weckowski Edward, srebrny medal zasługi otrzymał po raz drugi prezes pow. budown. Wilaszek, srebrny medal zasługi otrzymali pp. burm. Kokociński, Kozil Michał, Borowski Franciszek, Kühn Rudolf i Grossek Leon, wszyscy z Kępna. Pozatem rozdano medale bronzowe dla członków z Kępna oraz pochwały i listy pochwalne dla 5 członków z Kępna. (kc)

— * **BISKUPICE, pow. ostrowski.** W zagrodzie rolnika Franciszka Mruli w Biskupicach zab. wybuchł pożar, który strawił stodołę i chlewy. Straty około 1 200 zł. (os)

— * **GOSTYŃ.** Królem kurkowym na rok 1935 został p. German Przywara, I rycerzem Franciszek Sikorski, II rycerz Józef Urbański. W strzelaniu o nagrody I p. Maciej Urbański, II Leon Lorch, III p. German Przywara i IV p. Karol Wałkiewicz z Krobi.

— * **KĘPNO.** Przed kilku laty przybył do Wieruszowa Żyd Frenk, który założył wypożyczalnię rowerów i warsztat. Ostatnio sprzykrzył mu się ten zawód. Zaczął więc wyjeżdżać w okolice, gdzie przedstawiał się jako dentysta-technik, szukając naiwnych. Jednak dowiedziała się o tem policja, która zabrała całkowite urządzenie i skierowała sprawę do prokuratorji.

— Inspektor szkolny na pow. kępiński zawiadamia, że kurs żeglarski dla nauczycielstwa w Jastarni został przesunięty na czas od 29 lipca do 19 sierpnia, natomiast kurs dla nauczycielek nie odbędzie się. Termin nadesłania podań do dnia 10 sierpnia.

— Zebranie Banku Ludowego w Kępnie zagaił prezes rady nadzorczej ks. dziekan Nowacki, który po 34-letniej działalności, jako członek rady nadzorczej, a ostatnio prezes, ustąpił. Sprawozdanie z czynności za rok 1934 zdał p. dyr. Wyderkowski, poczem zarządowi i radzie nadzorczej udzielono pokwitowania. Uchwalono z zysków wypłacić 5 proc. dywidendy. Liczba członków wynosi 1 518. Ustępujących członków Rady Nadzorczej pp. Kozierowskiego Edmunda, ziemianina z Kieźna, który został prezesem rady nadzorczej, oraz Całkosińskiego Aleksandra z Kępna i Olejnika Andrzeja z Krążków wybrano ponownie, zaś p. Weigla Brunona z Kępna przyjęto jako nowego członka.

— Dnia 10 sierpnia b. r. odbędzie się w Kępnie licytacja nieruchomości budowlanej Karola Webera, ul. Baranowska, o obszarze 2,04 ha, a składająca się z domu mieszkalnego z zabudowaniem, tartakiem, maszynami, ogrodem i placem. Cena wywoławcza zł 78 375.

— Miasto wybudowało na rynku, przylegającym do gmachu sądowego, przystanek autobusowy z poczekalnią, w której p. Franciszek Pośpiech otworzył kiosk.

— Porządek nabożeństw w czasie wakacyj jest następujący: Pierwsza msza o godz. 6,30, druga o godz. 8, suma o godz. 10.

— W budynku kolejowym na szlaku Łęka — Słupia wybuchł pożar, od którego zapaliła się belka. Pożar powstał od wadliwego komina. — W lesie państwowym pomiędzy Stogniewicami a Buczkiem Mał. zapaliła się trawa. Nazwiska winnych wzniecenia ognia nie ujawniono (kc)

* **KROBIA.** W ostatnim czasie odbyło się walne zgromadzenie Banku Ludowego w Krobi. Zarządowi udzielono pokwitowania.

* **OBORNIKI.** W niedzielę, 7. b. m., odprawił pierwszą mszę św. ks. Władysław Branny z Dąbrówki Leśnej. Prymicjantowi asystowali przy mszy św. ks. prob. Szymański i ks. Banaszak.

— Sąd grodzki w Obornikach rozpatrywał sprawę karną właściciela nieruchomości Bolesława Brodniewicza z Obornik, który bezprawnie wystawił drzwi i okna lokatorowi Nadolnemu, chcąc przez to zmusić go do opuszczenia mieszkania. Sąd skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

— Tegorocznym królem kurkowym został p. Kazimierz Nawrocki. Rycerzami pp. Mieczysław Łukaszewski i Edmund Dondajewski.

— W miejsce ks. wik. Tomczaka, przeniesionego do parafji w Szamotułach, wikarjat w Obornikach objął ks. wik. Zygmunt Mikołajczyk z Szamotuł.

— Młyn wodny oraz przyległe gospodarstwo, własność p. Katarzyny Kapisowej w Kowanówku, wystawione zostały na przetarg przymusowy na dzień 20. b. m. w sądzie grodzkim w Obornikach. (ko)

— * **OSTRÓW.** Ks. kanonik Jarosz, proboszcz ostrowski, rozpoczął wakacje.

— Z ostrowskiego hufca wyjechało 91 harcerzy do Spały.

— Młode Polski okręgu ostrowskiego rozbiły obóz wychowania fizycznego w Parczewie. Obóz liczy 50 druchen.

— Onegdaj w Ostrowie pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy kupcem Henrykiem Dembińskim z Gostynia a p. Marją Kostrzewianką, córką znanego działacza narodowego. Młodej parze „Szczęść Boże".

— Na dworcu w Ostrowie manewrujący parowóz potrącił bagażowego Franciszkę Ryfe, który odniósł obrażenie głowy i klatki piersiowej. Nieszczęśliwego w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

— Onegdaj odbyły się w Ostrowie na stadjonie kolejowym zawody kolejowych straży pożarnych. Zjechało 14 straży pożarnych, a m. in. z Skalmierzyc, Jarocina, Kępna, Krotoszyna, Koźmina, Pleszewa, Śremu, Środy, Wrześni, Ostrzeszowa, Wielunia i Kalisza. Z okazji tej odbyło się nabożeństwo, defilada na rynku i zabawa oraz rozegrano mecz w piłkę wodną. (os)

SUDOR w płynie „Ap. Kowalski" usuwa POT
Wystrzegać się naśladownictw.
ng 11 236

RUCH KOBIECY

Uwagi o wychowaniu młodzieży

Sprawa wychowania młodzieży pozostaje zawsze jeszcze jednym z tych problemów, który powinien najbardziej interesować kobiety. Jednakże wiążące się z tą kwestją zagadnienia wymagają od kobiety nietylko sentymentu i przekonania, lecz również doświadczenia upartego o sumienne przygotowanie pedagogiczne.

Jest bowiem błędem powtarzanym często, że kobieta-matka z racji swego stanowiska w rodzinie posiada już dostateczne kwalifikacje wychowawcze. Wynikiem takiego postanowienia sprawy są dorywczość i niekonsekwencje w kierowaniu młodzieżą, brak linji postępowania w imię pewnego określonego zgóry celu. A nawet w tych wypadkach, gdy kobieta zdaje sobie sprawę z tego, co pragnie osiągnąć, wychowując swoje dzieci — konieczne jest zastosowanie metody, która jedynie i wyłącznie może ująć w realne normy jej wysiłki i skoordynować je ku właściwemu i jako ideał postawianemu celowi.

Ważnem więc jest równomierne uwzględnianie strony praktycznej wychowania, czyli przystosowanie młodzieży do warunków realnego życia, ale także zastosowanie momentów moralnych.

Zaznaczający się od dłuższego czasu kryzys kulturalny spowodowany został obaleniem starego porządku, lecz na jego miejsce nie powstaje nic nowego, pozytywnego — raczej zaznacza się prąd nowoczesny pod postacią demoralizacji.

Głównym więc celem i zadaniem kobiety to szerzenie wpływów etycznych. Każdy człowiek posiada w sobie skłonności do dobrego i do złego, czyli rozsądek i lekkomyślność. W wychowywaniu więc trzeba wydobywać wszystkie zalety, to wszystko dobre, co dany wychowanek w sobie posiada; nie wyliczać i nie wystawiać jego słabych stron ni błędów, raczej podkreślać stronę dodatnią. Z powodu popełnienia jakiejś niewłaściwości ze strony wychowanka, tak bezwzględnie nie potępiać go i nie twierdzić zaraz, że zły czyn jego jest wynikiem złego charakteru i że jest on z natury niewartościowym osobnikiem, tak że wogóle nie zdobyłby się na szlachetny czyn — lecz uważać to za pewną niekonsekwencję. Każdy człowiek bowiem, z natury swej jest dobrym i absolutnie twierdzić tego nie można, że odchylenia jego od właściwej drogi wypływają z jego natury — są one raczej wynikiem pewnych wywieranych na niego wpływów społecznych.

Należy więc młodzież otoczyć opieką moralną, kształcić w niej poczucie odpowiedzialności i uczynności, gdyż nic tak człowieka nie podnosi moralnie, jak wyświadczenie komuś pewne przysługi. Nie pożądane jest tutaj działać przymusowo, lecz wyrabiać stopniowo. W życiu potocznem nie codziennie mamy sposobność do pełnienia wielkich czynów, lecz nie mało sposobności nastręcza nam życie do pełnienia drobnych rzeczy, od których trzeba rozpocząć. Kto bowiem nie rozpocznie od małego, ten wogóle nie rozpocznie i nic nie zdziała, gdyż zabraknie mu silnej woli.

Dalszym ważnym czynnikiem i celem kobiety w wychowywaniu to kształcenie woli, nakłanianie do posłuszeństwa i dokładności. Przez posłuszeństwo w małych rzeczach człowiek się przygotowuje do posłuszeństwa wszelkiemu prawu, tak społecznemu, jak etycznemu i religijnemu. Dalej wyrabiania poczucia godności osobistej — tej podstawy odrodzenia moralnego.

Tutaj narzuca się uwaga, że wszelkie wysiłki wychowawcze tylko wówczas mogą osiągnąć zamierzony skutek, jeżeli są poparte dobrym przykładem tych, którzy zwracają się do młodzieżyy z dyrektywą pedagogiczną. Młodzież bowiem ma tę właściwość, że bacznie obserwuje postępowanie starszych i skłonna jest zawsze do naśladowania. — Jeżeli więc poziom moralny całej rodziny składa się na sprzyjającej dobremu wychowaniu atmosferze, wówczas każdy wypowiedziany moral znajduje poparcie w postępowaniu otaczających młodzież osób — w przeciwnym razie uwagi wychowawcze trafiają w próżnię — nie znajdując zastosowania w żadnym przykładzie realnym. Stąd najlepszem oparciem dla wychowania młodzieży jest pielęgnowana w środowisku rodzinnem tradycja, która jest najpewniejszą podwaliną dla dalszego rozwoju pewnej ideologji, mającej przenosić się na dalsze pokolenia.

O ile więc kobiety włożą cały wysiłek w racjonalne i moralne wychowanie młodzieży — wówczas wypełnią najlepiej swój obowiązek w stosunku do społeczeństwa — zapewniając mu przyszłość pomyślną.

ŁUCJA RYDLEWSKA.

Poznań.

RADOŚĆ ŻYCIA

Zawodowe pracowniczki społeczne

Wśród pracowników społecznych, zawodowców z wykształceniem fachowem, jest wiele kobiet. Pracują w opiece społecznej, w różnych jej działach, w pielęgniarstwie i wychowaniu, w służbie sanitarnej, w bibljotekarstwie i oświacie, jako instruktorki wiejskie (koła gospodyń) i opiekunki społeczne w miastach, itd. Ale o pracy tych nowych zawodowców mało wie szerszy ogół i orjentuje się nieraz fałszywie, nie doceniając wartości fachowej traktowania pracy społecznej.

Poczucie konieczności zamanifestowania swego charakteru zawodowego przyczyniło się niewątpliwie do tego, że grupa pracownic społecznych odpowiedziała chętnie na zaproszenie Polskiego Zjednoczenia Kobiet Pracujących Zawodowo w Warszawie i postanowiła zawiązać sekcję poświęconą zagadnieniom swego zawodu. Sekcja ta ma pogłębiać wiedzę członkiń przez studja i dyskusje, ma bronić ich materjalnych interesów i szerzyć w społeczeństwie właściwe pojęcie o zawodach społecznych i ich znaczeniu.

Na zebraniu organizacyjnem Sekcji Pracownic Społecznych Pol. Zjednoczenia Kobiet Pracujących Zawodowo przeprowadzono dyskusję, wyjaśniającą te kwestje.

Z zagranicy

Wybory do W. Brytyjskiej Akademji Medycznej.

Po raz pierwszy w historji 400-letniej król. Akademji medycznej w Londynie w skład jej członków wybrano 2 kobiety: dr. Marion Maepherson-Mackay, asystentkę król. szpitala dziecięcego, i dr. Jessie Roughton Browne, chlubę szkoły medycznej dla kobiet w Londynie.

Nominacje zagranicą.

Konsulem portugalskim w Genewie została mianowana p. Amelja Coutinho.

Katedrę chemji organicznej na uniwersytecie Sorbony objęła pani dr. Ramart. Profesorem uniwersytetu w Caen mianowano dr Demassieux.

Dr. Grace Abbot otrzymała nominację an profesora uniwersytetu w Chicago. Dotychczas zajmowane przez nią miejsce dyrektorki biura opieki nad dzieckiem w ministerstwie pracy Stanów Zjedn. objęła dr. Marta M. Eliot, dotychczasowa docentka uniwersytetu w Yale.

Kobieta polska w literaturze i sztuce

II.

Powieściopisarek jest w tej chwili ogromnie dużo, a najbliższe są one może typowi francuskiej Colette. Trudno wybrać z tej skarbnicy twórczej choć kilka nazwisk, żeby nie sfałszować całości obrazu i nie skrzywdzić nikogo. Jest więc entuzjastka życia, doskonały obserwator i psycholog Marja Kuncewiczowa, autorka książek „Twarz mężczyzny", „Dwa księżyce" i umiejąca harmonizować ze sobą poetycką pastelowość i intelektualizm refleksyjny.

Jest Ewa Szelburg-Zarembina, symbolistka, dotąd najbardziej znana ze swych powieści „Dziewczyna z zimorodkiem", „Chusta św. Weroniki", a ostatnio „Wędrówki Joanny" i ze swych prześlicznych książeczek dla dzieci, występująca obecnie w nowej dziedzinie twórczej: w symbolicznym dramacie. Dalej, wspomnieć należy Janinę Boguszewską, która umie zbliżyć się do najbiedniejszych i najbardziej pokrzywdzonych, nie zatracając dystansu uczuciowego między sobą, a swem tworzywem i zachowując akcenty aktualności. I trzeba również wymienić Wandę Miłaszewską, reprezentującą kobiece piśmiennictwo katolickie w Polsce. Czyż jednak na tem koniec? Jest przecież jeszcze Magdalena Samozwaniec, ironistka, chłoszcząca ludzi i zwyczaje biczem ciętego dowcipu, jest cała falanga kobiet zasilających swemi utworami bibljoteki publiczne. Jest ogromna rzesza publicystek, żeby tylko wymienić Stefanję Zahorską, Hannę Mortkowiczównę, są świetne tłumaczki, jak Kuszelewska, Sujkowska, wreszcie literatura dla dzieci i młodzieży znajduje się w tej chwili przeważnie w ręku kobiet. Ostatnią rewelacją w dziedzinie prozy jest Pola Gojawiczyńska, autorka książki „Ziemia Elżbiety" i innych.

Jeżeli jednakże chodzi o sensację dnia z dziedziny twórczości literackiej kobiet, to przypisać ją należy może najbardziej dramatowi. Naprzód więc poruszyły się umysły występami autorskiemi Nałkowskiej, której „Dom Kobiet" grany był również na scenach zagranicznych, „Dzień jego powrotu" wstrząsnął głęboko społeczeństwem Warszawy. Potem odezwał się Lwów „Dantonem" Przybyszewskiej, a obecnie mówi się wciąż jeszcze o kapitalnych, śmiałych poczynaniach teatralnych Mozorowicz-Szczepkowskiej. Jej „Sprawa Moniki" a potem „Milcząca siła" wywołały całą burzę entuzjazmu i oburzenia, przypominającą najlepsze czasy Zapolskiej. Kobieta polska opanowała więc również i teatr, na którym święci dziś swoje triumfy.

Równolegle z twórczością literacką kobiet postępuje twórczość w dziedzinie sztuk plastycznych. Malarstwo polskie rozwinęło się dopiero na dobre w w. XIX. Kobieta wstąpiła do niego w w. XX, lecz dziś zajmuje już stanowisko poczesne. Jeżeli chodzi o naszą opinję zagraniczną możemy śmiało powiedzieć, że jedną z najlepszych propagatorek sztuki polskiej wśród obcych jest Olga Boznańska, ciesząca się sławą nieśmiertelną w Paryżu, ozdobiona przez swoich wielce zasłużonym orderem Polonia Restituta. Olga Boznańska, reprezentująca sztukę stylową daje w portretach swoich pyszną wizję światłocieniową, delikatną, miękka, wibrującą. Malowane przez nią twarze o dystyngowanej finezji przedstawiają umiejętne stopniowanie przytłumionego światła i jasnego cienia, są pozbawione gwałtownych kontrastów, a przesiąknięte atmosferą wibrującego powietrza. Najsłynniejsza z malarek i najlepsza z kobiet żyje życiem zamkniętem, pełnem twórczego entuzjazmu i cichej abstrakcyjnej melancholji.

Inną jest Zofja Stryjeńska, dziecko Krakowa. Twórczość jej ilustratorska i dekoracyjna wypowiada rozmach żywiołowy. Jej postacie buchają życiem, jej nieokiełznana wyobraźnia rusza z posad ludzi, zwierzęta, rzeczy porywając je w feeryczny korowód. Stryjeńska posiada rasowy temperament polski, olbrzymią, niespotykaną u kobiety siłę witalną, idealne połączenie humoru i sentymentu, radości i tęsknoty, prawdy sugestywnej i oryginalnej fantazji anegdoty i nastroju. Przedziwna zdolność kompozycyjna i instynkt dekoracyjny łączy się u Stryjeńskiej z ogromną płodnością twórczą, czerpie swoje natchnienie z wątków pralechickich, z ludowego prymitywu. Jest najbardziej polską, najbardziej niezależną z malarek.

A obok tych dwu, najbardziej w tej chwili w świecie znanych przedstawicielek malarstwa polskiego szeregują się inne, bardzo liczne. Stankiewiczówna, laureatka konkursu graficznego reprezentuje akwafortę twórczą, odznacza się poprawną techniką, talentem pełnym wdzięku i poważnego sentymentu. Janina Konarska zasłynęła również w grafice, otrzymawszy II nagrodę, w postaci srebrnego medala na olimpjadzie w Los Angeles. Pia Górska najchętniej zajmuje się sztuką kościelną, podkreślając w swoich subtelnych malowidłach podłoże psychologiczne. Michalina Krzyżanowska wyodrębnia się swoją doskonałą kolorystyką pejzaży olejnych. Wymieniając jednakże w ten sposób nazwiska trudno byłoby zatrzymać się na któremkolwiek. Jako dowód trudności poglądu niech służy fakt, że w katalogu sztuki Pow. Wyst. Krajowej z r. 1929 widnieje przeszło 70 nazwisk kobiecych, bez uwzględnienia sztuki stosowanej. Nie brak u nas kobiet rzeźbiarek np. Trzcińska-Kamińska, nie brak architektek i projektodawczyń wnętrz. W ceramice, kilimczarstwie prym wiodą bezapelacyjnie. Liczną, tłumną rzeszą zgłaszają się rok rocznie do Szkół Zdobniczych na Akademje Sztuk Pięknych, niema wystawy w jakiemkolwiek mieście polskiem, wykazującem brak eksponatów z pracowni kobiecych. Na to więc, żeby sprawiedliwie osądzić jakość i wartość twórczości plastycznej kobiet polskich trzeba odczekać na sąd historji.

Bilans działalności kobiecej w zakresie literatury i sztuk pięknych jest w każdym razie dodatni. W restytuowanem państwie polskiem wolna i równouprawniona obywatelka kraju ma możność rozwinięcia wszystkich talentów i całej pasji twórczej w służbie piękna. Kobieta polska czyni też zadość swemu przyrodzonemu instynktowi pracy, dając rzeczy trwałe i dobre.

W. J.

Jak podróżowano w starożytności?

Dwaj wybitni znawcy zagadnienia turystycznego, t. j. Generalny Dyrektor Enit'u, Angelo Mariotti, profesor Ekonomji Uniwersytetu Rzymskiego i Docent teorji turystyki w Wyższej Szkole Gospodarstwa i Handlu w Rzymie, oraz profesor dr. Ryszard Hennig z Düsseldorfu, zajęli się badaniem turystyki i podróżnictwa w starożytności i w średniowieczu, oraz u pierwotnych ludów.

Prof. Mariotti ogłosił ostatnio niezwykle ciekawą rozprawę p. t. „Turystyka w Starym Rzymie".

Wykłady prof. Mariottiego omawiają przedewszystkiem słynne rzymskie „Tesserae hospitales", t. j. które przez długie wieki były symbolem rzymskiej gościnności, poczem przechodzą do omówienia istoty i znaczenia „Hospitium". t. j. gościnności, gosciny i gospody.

Podróże były w starym Rzymie bardzo rozwinięte Podróżowano tam wiele, z wielu powodów i dla wielu celów. Podróżowano więc do zdrojowisk, do miejsc świętych, podróżowano w celach naukowych i gospodarczych. Żywy ten ruch podróżniczy wymagał specjalnej organizacji, zwłaszcza w dziedzinie gospód i należytych środków ruchu. Zagadnieniami powyższemi zajęło się państwo rzymskie. W pierwszym rzędzie zainteresowało się ono wielkiemi i doskonałemi drogami. Słynna „Tabula viarum Romani Imperii" t. j. tablica dróg państwa rzymskiego, jest wspaniałym przykładem wielkiego rozwoju i stanu starorzymskich arteryj komunikacyjnych. Stary Rzym dbał równocześnie i o to, by podróżni, korzystający ze znakomitej sieci dróg w obrębie całego imperju rzymskiego, znajdowali przy nich wzorowe urządzenia, zaspakające potrzeby życiowe zarówno podróżnego, jak i jego zwierząt pociągowych, oraz nośnych. Do dziś dnia mówią nam o tem potężne ruiny cystern, spotykane w tak odległych okolicach b. imperjum rzymskiego, jak w Cyrenaice i Leptis Magna w Północnej Afryce.

Rzymianie, udający się w podróż, zdawali sobie w pełni sprawę z konieczności należytego ekwipunku turystycznego, zarówno w dziedzinie odzieży i obuwia, jak i w zakresie odpowiednio przygotowanych wozów, łodzi i okrętów.

Prof. Hennig ogłosił w wydawnictwie berlińskiego „Turystycznego Instytutu Badawczego", („Archiv für den Fremdenverkehr") niezwykle ciekawą rozprawkę o popieraniu podróżnictwa u pierwotnych ludów. Rozprawka stwierdza iż legenda, jakoby popieranie podróżnictwa i jego propaganda były objawem najnowszych czasów, jest błędne, są one bowiem tak stare, jak starym jest handel ludzki, docierający od dalekich stron. Ślady tego handlu, docierającego do odległych stron świata, spotykamy u starych Egipcjan i Babilończyków już w piątym i czwartym tysiącleciu. Istniał on u starych Chińczyków, oraz u niektórych ludów Środkowej i Zachodniej Europy również już w piątym tysiącleciu przed Chr. Ślady dalekiego handlu kamieniami, zdatnemi do wywoływania ognia, sięgają zresztą dwunastu tysięcy lat przed Chr. Kupcy zawsze wszędzie byli dobrze widziani, to też ludy, z usług kupców korzystające, starały się ściągać kupców do siebie przy pomocy zapewniania im zupełnego bezpieczeństwa zwalniania ich od opłat i t. p. I to były właśnie początki propagandy podróżniczej w prawiekach.

Klasycznym przykładem starań wszystkich, prymitywnych, nawet ludów o bezpieczeństwo podróży kupieckich stanowi historja wielkiego szlaku handlowego, idącego z nad Bałtyku do północnych Włoch. Początki szlaku tego sięgają 2500 lat przed Chr., a służył on kupcom, którzy z nad Bałtyku przywozili bursztyn, zwany „Złotem Bałtyku", z południa zaś dowozili na północ sól, wyroby rękodzielników etruskich, kość słoniową, muszle afrykańskie i t. d. Szlak ten, znany już przez „Pseudo-Aristotelesa" i Diodorusa Siculusa, zwany był „Świętą drogą", przez Greków zaś „Drogą Heraklesa".

W miarę rozwoju kultury, dostrzegamy równocześnie rozwój organizacji podróżniczej. W Grecji spotykamy więc osobę specjalnego urzędnika publicznego „Proxenos", którego działalność w stosunku do obcych, przebywających w Grecji odpowiadała, mniej więcej, zakresowi działania dzisiejszej służby konsularnej. W tym samym czasie, w którym powstaje urząd Proxenosa, pojawiają się pierwsze gospody dla podróżnych, oczywiście, dalekie jeszcze od dzisiejszego pojęcia tego wyrazu.

W Rzymie organizacja gospód dla podróżnych stoi już na wysokim poziomie. Z upadkiem jednakże imperjum kończy się czas gospód. Dostrzegamy je dopiero w połowie średniowiecza, stan ich jednak jest tak złym, że raczej uchodzić one winny za jaskinie występku, aniżeli za miejsca, zapewniające spokój i bezpieczeństwo. Sprawę gospód reguluje dopiero Kościół katolicki, który przy szczególniej uczęszczanych drogach, a zwłaszcza w przełęczach alpejskich, buduje i urządza gospody, częściowo do dzisiaj dnia istniejące i spoglądające na tysiąc lat swego istnienia i pracy.

Tu i ówdzie samo państwo zaczyna w średniowieczu troszczyć się o wygodę podróżnego, a świadectwa tego spotykamy nawet odnośnie do dalekich Chin i Mongolji w pismach podróżniczych słynnego Marco Polo i Araba Ibn Batuta.

Karol Wielki zarządził z mocy swej cesarskiej władzy, by jego posłowie znajdowali wszędzie, dokądkolwiek przybędą, kwatery i utrzymanie, oraz konie pocztowe. „Lex Bungundiorum" postanawia, iż osoby prywatne odmawiające obcym gościnności, muszą płacić 3 szylingi grzywny, a cesarz Henryk IV zarządza w swym „Pokoju Bożym" z roku 1083: „Viatori hospitium nemo deneget" — iż nikomu nie wolno odmówić gościny podróżnemu.

Miasta i okolice, które we wczesnem i późniejszem średniowieczu starały się o podróżnego, ułatwiały mu dostęp i pobyt, kwitły zarówno pod względem gospodarczym, jak i kulturalnym oraz politycznym. Rozkwit ten nakłania inne miasta i okolice do podejmowania starań o podróżnego, o jego bezpieczeństwo i wygodę.

W ten sposób idea opieki nad podróżnictwem, i starania o jego propagandę, rozpowszechniają się w ciągu wieków po wszystkich cywilizowanych państwach Europy.

Pierwszy pacjent prof. Pasteura.

Na pierwszem zdjęciu stoi przed pomnikiem Pasteura w ogrodzie Instytutu w Paryżu — p. Józef Meister, na którym przed 50 laty jako pierwszym pacjencie prof. Pasteur wypróbował swój błogosławiony sposób leczenia wścieklicy.

Kto wytwarza najwięcej prądu elektrycznego

Na czele krajów produkujących największą ilość prądu elektrycznego stoją Stany Zjednoczone, które wyprodukowały w 1934 roku 90 miljardów kilowatów. Za U. S. A. postępują Niemcy z produkcją 36,4 miljarda kilowat godzin, Japonja z 19 miljardami, Francja z 15.8, W. Brytanja z 15.79, Italja z 13, Szwajcarja z 5.3, Belgja z 4, Czechosłowacja z 2.75 miljardami kilowat godzin. Przyrost produkcji zaznacza się w Anglji, Japonji i Italji, gdy w Niemczech, Francji, Belgji i U. S. A. stwierdzić się daje zmniejszenie produkowanej energji elektrycznej.

Automaty, które znoszą jaja

W wielkich miastach automat ułatwia publiczności dokonywanie zakupów także po zamknięciu sklepów. Podczas gdy dawniej istniały prawie wyłącznie tylko automaty czekoladowe, dzisiaj wyciągnąć można z automatów prawie wszystko, czego się potrzebuje: owoce, zakąski, agrafki, cygara, papierosy, papier listowy, zapałki itp. W Berlinie niedawno temu ustawiono automaty, które o każdej porze dnia i nocy wyrzucają za odpowiednią opłatą świeży bukiecik kwiatów. W Frankfurcie nad Menem zaś pomysłowi ludzie poustawiali automaty, które niosą jaja — i to gotowane. Wrzuca się dwie sztuki dziesięciofenigowe do automatu, a wzamian za to otrzymuje się skibkę chleba z masłem i ugotowane jajko. WiP.

Moda nie próżnuje. Już teraz komponuje nowe kreacje jesienne. Peleryna będzie b. modna. I tak będzie wyglądał najmodniejszy komplet jesienny z kapeluszem, oczywiście filcowym.

Z historji chronometrów

W związku z odczytem profesora M. Breasteda na temat „O podziale czasu" słuchaczom przedstawione zostały przez tego uczonego dwa najstarsze dotąd odnalezione instrumenty astronomiczne. Są to dwa egipskie zegary ściślej mówiąc: sekstanty, używane jako chronometry — z których jeden, na 1300 lat przed erą chrystusową, wykonany został królewskiemi rękami Faraona Tutenkhamena. Według relacji profesora Breasteda, znalazł on ten cenny przyrząd przypadkowo w jednej z londyńskich antykwarni, której właściciel nie miał najmniejszego pojęcia o wartości tego przedmiotu, uważając go za część staroegipskiego przyboru piśmiennego. Uczonemu udało się odcyfrować wyryty na instrumencie, napis, z którego wynika, że król „Tut" w własnej osobie był twórcą tego wielce ciekawego czasomierza. Należy on do typu chronometrów, które starożytnym Egipcjanom umożliwiały mierzenie czasu według konstelacji gwiazd.

Człowiek prymitywny uświadamiał sobie bez wątpienia fakt kolejnego następowania pór roku; natomiast obce mu było pojęcie, dłuższego okresu czasu, którego nie potrafił sobie wyobrazić. Długość roku, z jego wielką ilości dni stanowiących cykl roczny, była rzeczą zbyt skomplikowaną dla umysłu pra-człowieka. I dziś jeszcze, nietylko wśród negrów Dahomeju, ale i w krajach cywilizowanych — powiada prof. Breasted — są ludzie którzy nie umieją powiedzieć ile właściwie lat sobie liczą!

W późniejszych epokach człowiek zwrócił uwagę na fazy księżycowe i począł dzielić rok na dwanaście miesięcy „księżycowych". Była to rachuba czasu Babilończyków, wymagająca oczywiście ciągłych „poprawek". Ostatecznie starano się ustabilizować kalendarz przez dodanie całego jednego miesiąca. Babiloński kalendarz „księżycowy" przejęty został przez Greków, u których ulegał on częstym i to nie zawsze celowym, przeróbkom. Tenże kalendarz uznany został przez Mahometa, który jednak w koranie zabronił używania dni przestępnych, tak że dziś jeszcze rok mahometański liczy 354 dni. Z ludów starożytnych, jedni Egipcjanie poznali nieprawidłowość roku „księżycowego" i przeszli do mierzenia okresu rocznego według gwiazd, dzieląc początkowo rok na 360, później na 365 dni, przy dwunastu miesiącach po 30 dni, z dodaniem pięciu dodatkowych dni świątecznych u końca roku. Egipska rachuba czasu różniła się od nowoczesnej tem jeszcze, że Egipcjanie rozpoczynali nowy dzień nie, jak to ma miejsce u nas, o północy lecz o rannym brzasku, dzieląc dzień na dwanaście części. Te ostatnie nie były równe a mianowicie: godziny dzienne w zimie były krótsze, zaś godziny nocne — dłuższe. Stosunek ten w lecie był odwrotny.

Nowoczesny, podział godzin na minuty i sekundy datuje się dopiero mniejwięcej od roku 1000 po nar. Chr., jest zatem stosunkowo niezbyt dawny. Ale i dziś jeszcze rachuba ta nie przenikła do wszystkich zakątków naszego globu. Ludy nieucywilizowane nie liczą na godziny, lecz określają czas w inny, swoisty sposób n. p. „ugotowanie ryżu" oznacza czasokres półgodzinny, zaś „usmażenie szarańczy" odpowiada pojęciu jednej minuty.

Jeżeli mowa o czasomierzach, to należy wspomnieć tutaj o „cudzie" w dziedzinie zegarmistrzowstwa, jakim jest niewątpliwie zegar sporządzony przez zegarmistrza belgijskiego Lonis Zimmer'a, a znajdujący się obecnie na wystawie światowej w Brukseli. Chronometr ten wyposażony jest w dziewięćdziesiąt trzy cyferblaty ujawniające dokładną godzinę różnych części świata a jest tam też „zegar chiński" którego wskazówki, przyjętym w Państwie Niebieskim zwyczajem, okręcają się w odmiennym niż u nas, bo w lewym kierunku. Prócz tego w skład tego genjalnego mechanicznego majstersztyku wchodzi „zegar przyszłości" z t. zw. decymalnym podziałem czasu, gdzie dzień obejmuje dziesięć godzin, a godzina liczy sto minut. Dodać należy, że omawiany zegar posiada instalację, na wzór aparatów dźwiękowych i za naciśnięciem jednego z czterech guzików, wygłasza szczegółowe techniczne objaśnienia w językach: francuskim, flamandzkim, angielskim i niemieckim.

Kr.

TYGODNIK ILUSTROWANY

zawiadamia, że dorywczo zatrudnieni jako akwizytorzy ogłoszeniowi **pp. Jan Bazylewicz-Kniażykowski oraz Józef Kaupe z dn. 8. bm. przestali być naszemi współpracownikami** i żadnych zleceń dla Tygodnika Illustrowanego przyjmować nie mogą.

Zwracamy uwagę, że wyżej wymienieni Panowie nie mieli prawa inkasa należności. Również zaznaczamy, **że pp. Marjusz Kelles-Kraus i Władysław Skalski nie są i nigdy nie byli naszemi współpracownikami.**

ng 12 738

Najszybsze i najwygodniejsze pociągi kursują w Anglji

W sierpniu 1932 r. zjawił się w biurze londyńskiem North East Railway jakiś dżentelman i z właściwą Anglikom flegmą zamówił dla siebie i dla swojej... trumny z mahoniowego drzewa osobny przedział. Dano mu jak najchętniej zarezerwowany przedział z tem tylko zastrzeżeniem, aby makabryczny pasażer wsiadł do pociągu nocnego i aby firanki zasłaniały szyby przedziału.

Fakt ten jest typowym przykładem dbałości kolei angielskich o podróżnych. W Anglji koleje należą do towarzystw prywatnych, nie do państwa, i stosują wobec publiczności taktykę dobrego kupca i dostawcy wobec klientów. Koleje angielskie dysponują olbrzymim taborem 23.000 lokomotyw, 48.000 wagonów osobowych i 700.000 wagonów towarowych. Personel kolejowy składa się z 600.000 osób i pobiera roczną pensję w sumie 115 miljonów funtów. Dochody brutto sięgają 200 miljonów funtów, majątek zaś kolei przedstawia wartość 1 miljarda 100 miljonów funtów.

Koleje muszą więc dbać o rentowność, o dobrą opinję, o frekwencję. Uprawiają zatem reklamę, dbają o wygodę, szybkość i punktualność. Najszybsze pociągi na świecie posiada właśnie Anglja. „Latający Szkot" skrócił czas jazdy o pół godziny, „Cheltenhams Flyer" rozwija szybkość przeciętną 120.3 km na godzinę. Przedewszystkiem zaś koleje dbają o wygodę pasażerów III klasy, którzy są tu jak i na całym świecie najliczniejszą kategorją podróżnych. Wagony sypialne III klasy, bardzo wygodne i dobrze urządzone, kursują na wszystkich linjach. W II klasie jest równie pięknie i komfortowo jak w pierwszej lub w pulmanach. W pociągach wycieczkowych kursują wagony, w których wszystkie miejsca znajdują się przy oknach. Słowem koleje angielskie stosują w pełni zasadę: tabakiera dla nosa. Or.

Zysk z zegara

W obserwatorjum paryskiem znajduje się zegar automat, który podaje publiczności na zapytanie telefoniczne godzinę z dokładnością 1/10 sekundy. Ponieważ za każdą informację obowiązuje opłata 50 centimów, a obserwatorjum otrzymuje przeciętnie 12 tysięcy pytań dziennie, przeto rząd francuski z instalacji tego zegara pobiera przeszło dwa miljony franków rocznie. Zegar w obserwatorjum kontrolowany jest przez tak zw. „zegary-matki", które znajdują się w miejscu zabezpieczonem całkowicie przed zmianami i wahaniami temperatury. Nikt nie zbliża się do tych zegarów, umieszczonych w głębokiej studni, gdyż nawet ciepło promieniujące z ciała ludzkiego może wpłynąć ujemnie na dokładność ich biegu. „Oko elektryczne" (komórka fotoelektryczna), umieszczona naprzeciw wahadła tych zegarów, czuwa nad ich ruchem i przesyła automatycznie drogą radjową dokładną godzinę zegarom obserwatorjów francuskich i stacjom nadawczym radjowym, które zkolei przesyłają je statkom na morzu. S. F.

Pani gorylowa Boo-Boo w zwierzyńcu londyńskim ma synka, który przyszedł na świat w dniu jubileuszu królewskiego, i dlatego nazwano go „Jubilee". Maloch po harcach zmęczony, odpoczywa na barkach mamy.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Dokoła rokowań polsko-niemieckich

Wobec daleko posuniętej dyskrecji, jaką otoczono ostatnie rozmowy min. Becka w Berlinie, trudno powiedzieć, czy mówiono tam m. in. również o podjętych ostatnio rokowaniach handlowych polsko - niemieckich. Przypuszczalnie o ten temat potrącono, ale zapewne rzeczy ważniejsze stanowiły przedmiot rozmów między „Fuehrerem" i polskim ministrem. Zresztą wspomniane rokowania są zaledwie dopiero w stadjum początkowem, tak, że o jakichkolwiek wynikach chwilowo mowy być nie może.

Zachodzi pytanie, czy szczęśliwie obrano moment dla podjęcia rokowań handlowych? Odnosimy wrażenie, że nie.

Przeszkodą jest nietyle okres wakacyjny, ile okoliczność, że teraz właśnie sytuacja polityczno - handlowa Niemiec jest wyjątkowo trudna. Kłopoty Rzeszy są ogromne.

Ze wszystkich stron podnoszą się pretensje. Francja domaga się spłaty zamrożonych w Niemczech 300 miljon. franków należności swoich eksporterów. Czechosłowacja — 360 miljon. koron czeskich. Również Szwajcarja i Holandja oraz inne państwa mają w stosunku do Niemiec miljonowe roszczenia. Jak się okazuje, nie wynaleziono dotychczas żadnego skutecznego środka na „odmrażanie" należności z tytułu eksportu do Niemiec. Clearing zawiódł. Jedyny wyjątek stanowi handel anglo - niemiecki, z którego obydwie strony są zadowolone; ale pamiętać należy, że saldo obrotów anglo-niemieckich jest wybitnie korzystne dla Rzeszy, stosunek bowiem niemieckiego eksportu do angielskiego wyraża się, jak 100 : 55...

Najgorzej mają się rzeczy na odcinku francusko - niemieckim. Obowiązującą zaledwie od roku umowę handlową i clearingową Francja wypowiedziała z dniem 1 lipca rb.; z dniem 15. bm. Francja zatrzymywać będzie 70 proc. należności niemieckich eksporterów, aby w ten sposób pokryć zaległości. Ponoć istnieje nawet po stronie Francji zamiar odstąpienia od zasady największego uprzywilejowania się w stosunku do Rzeszy!

Jeśli chodzi o Polskę, to przyznać trzeba, że koła niemieckie wyrażają dość serdecznie chęć wzmożenia obrotów handlowych ze wschodnim sąsiadem. Minister Darre podniósł ostatnio, że mimo wzrastającej zdolności produkcyjnej niemieckiego rolnictwa, rynek niemiecki ciągle jeszcze potrzebuje znacznych ilości importowanych środków żywności. Niemcom również szczególnie zależy na przywozie drzewa polskiego, na które popyt jest znaczny.

Dobre chęci tu jednak nie wystarczą. Trzeba usunięcia trudności dewizowych, bo bez tego nie może być mowy o trwałości wymiany towarowej. Nadto, jako kraj dłużniczy, nie możemy, niestety, wyrzec się nadwyżki w obrotach polsko - niemieckich.

Tak więc, horoskopy rokowań polsko - niemieckich nie są różowe. Trzeba się przygotować, że rokowania przeciągną się dość długo.

Zadłużenie światowe utrudnia obrót kapitałów

„Basler Nachrichten" z 6. bm. w szeroko zakreślonym artykule na powyższy temat, pisze:

Według obliczeń Banku Wypłat Międzynarodowych krótkoterminowe zadłużenie zagraniczne Europy i Stan. Zjednoczonych, które w końcu 1930 r. wyniosło jeszcze 70 miljardów franków szwajcarskich, do końca 1934 r. spadło do 30 miljardów. Od 1934 r. począwszy odtajenie pretensyj zamrożonych, a w szczególności kredytów handlu zagranicznego, postąpiło naprzód. W licznych krajach Ameryki Południowej jak i w innych krajach kontrola dewiz po części została zniesiona. Ponadto zawarto szereg układów co do wspomnianego odtajenia. W szczególności liczne układy clearingowe zawierają postanowienia, dotyczące regulacji zamrożonych kredytów handlowych.

Również i zadłużenie długo- i średnioterminowe wykazuje stopniowy spadek. Deprecjacja bowiem ważnych walut wierzycielskich umożliwiła spłaty oraz wykup walorów na giełdach. Mimo to wielka część tych długów zagranicznych jest wciąż jeszcze w zawieszeniu, ponieważ dłużnikom brak potrzebnych na obsługę tych długów dewiz. W początku 1935 r. notowane na rynku londyńskim zawieszone długi zagraniczne wynosiły ogółem 120,9 milj. funtów i 95,4 milj. dolarów. Nie uwzględniono zaś tu przedwojennych długów Rosji w wysokości 162 milj. funtów i Austro-Węgier w wysokosci 700 milj. guldenów, 113 miljonów koron i 11,3 milj. funtów.

W końcu 1934 r. niezapłacone amerykańskie pożyczki zagraniczne, bądź publicznie zagwarantowane, wyniosły 5,47 miljarda dolarów. Obsługa odsetkowa zaś tych pożyczek jest w ½ bądź całkowicie, bądź też częściowo zawieszona. W Holandji cyfra zawieszonych kredytów towarowych, pożyczek i dywidend w końcu 1934 r. wyniosła 70 milj. florenów, w Szwecji ok. 900 milj. koron. Z cyfr tu przytoczonych wynika, w jak małej mierze jeszcze zadłużenie długoterminowe jest umorzone. Pomijając olbrzymie zadłużenie przedwojenne Rosji, stwierdzi się trzy wielkie grupy dłużników: Ameryka Łacińska, Europa Środkowa i Wschodnia oraz Chiny.

Wobec faktu, że obsługa wielkiej części pożyczek zagranicznych jest zawieszona, dziwić nie może, iż kapitał międzynarodowy wstrzymuje się od nowych lokat. W dodatku zaś niepewność walut również utrudnia ożywienie się międzynarodowego ruchu kapitałowego. W ostatnich czasach wytworzyła się natomiast nowa forma międzypaństwowych kredytów inwestycyjnych, mianowicie pożyczki na dostawę towarów.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Zakres tajemnicy.** Min. skarbu okólnikiem z dnia 18. V. 1935 roku L. D. V 15953/1/35 wyjaśniło, że zachowanie tajemnicy odnosi się do wszystkich materjałów informacyjnych, zebranych w trybie art. 60 ordynacji podatkowej i obowiązuje tylko wobec osób trzecich, a nie wobec płatnika. (k)

(p) **Wyznaczenie zastępcy prawnego dla płatnika.** Min. skarbu okólnikiem z dn. 18. V. 1935 r. L. D. V 15953/1/35 wyjaśniło, że władza skarbowa ma prawo bezpośrednio wystąpić z wnioskiem o wyznaczenie zastępcy prawnego dla płatnika, który sam go nie ustanowił, w tych wypadkach, gdy współdziałanie płatnika jest konieczne. Koszty postępowania sądowego ponosi skarb państwa, ponieważ występuje tu jako strona, na rzecz której dokonywa się czynności. Od opłat sądowych skarb państwa jest wolny. (k)

(p) **Świadectwo przemysłowe przedsiębiorstwa, mającego siedzibę zagranicą.** Min. skarbu okólnikiem z dnia 18. V. 1935 r. L. D. V 15953/1/35 wyjaśniło, że jeżeli siedziba przedsiębiorstwa, wykonywanego w kraju, znajduje się zagranicą, świadectwo przemysłowe na takie przedsiębiorstwo powinno opiewać na firmę zagraniczną, przyczem w deklaracji wskazanem ma być nazwisko pełnomocnika, mieszkającego stale w kraju. (k)

(p) **Odmówienie zeznania.** Min. skarbu okólnikiem z dnia 18. V. 1935 roku L. D. V 15953/1/35 wyjaśniło, że świadek lub biegły, odmawiający zeznania ze względu na grożące mu lub osobom bliskim postępowanie karne, nie jest obowiązany bliżej uzasadniać swego twierdzenia. (k)

(p) **Przesłuchiwanie biegłych i świadków.** Min. skarbu okólnikiem z dnia 18. V. 1935 r. L. D. V 19593/1/35 wyjaśniło, że płatnik ma prawo być obecnym podczas przesłuchiwania świadka lub biegłego, powołanego nietylko na jego wniosek, ale także wezwanego z urzędu. Przedstawiciel władzy skarbowej oraz płatnik mają prawo zadawać biegłemu i świadkom dodatkowe pytania, które nie zostały objęte pismem skierowanem do sądu, lecz wyłoniły się dopiero w toku przesłuchania. (k)

Z KRAJU

(k) **Wzmocnienie walut anglosaskich.** Na wczorajszych giełdach walutowych mocniejszą tendencję wykazały dewizy na Nowy Jork i Londyn. Tendencja dla dewizy włoskiej była w dalszym ciągu słaba.

(k) **Prace komisji popierania obrotu produktami rolnemi.** Komisja popierania obrotu produktami rolnemi przy min. rolnictwa i ref. rolnych zajmowała się ostatnio sprawą świadczeń ze strony skarbu państwa w związku z rozprowadzeniem kredytu rejestrowego i zastawowego oraz z rozdziałem sum, przeznaczonych na popieranie obrotu artykułami rolniczemi.

Uchwały komitetu ekonomicznego ministrów rozszerzają dotychczasowy zakres działania komisji. Zadaniem komisji w obecnym okresie jest doprowadzenie do możliwie dużego natężenia wywozu masła, jaj, drobiu, zwierząt rzeźnych, przetworów mięsnych oraz innych artykułów. Komisja musi wytyczyć również kierunki ekspansji wywozu wymienionych artykułów rolniczych z Polski oraz ustalić jakiemi środkami ma być ten wywóz popierany.

(k) **Rekordowy transport drzewa w Gdyni.** W początku lipca „Paged" (Polska Agencja Drzewna) załadował we własnym porcie drzewnym w Gdyni — obok wielu transportów drewna - imponującą partję w ilości około 10 tys. m. sześć tarcicy do Afryki Południowej. Partja ta została wyekspedjowana jednym statkiem.

Miejscem przeznaczenia załadowanego drewna jest port Kaurenco Marques. Jest to rekord w dziedzinie naszego zamorskiego handlu drewnem, a przytem rekord, który prawdopodobnie nie będzie mógł być tak szybko pobity. Wielkość dokonanego załadunku ilustruje fakt, że do przewiezienia 10 tys. m³ drewna potrzeba około 40 dziesięciowagonowych pociągów.

(k) **Wystawa drogowa,** która odbędzie się w okresie od 7—22 września r. b. w Politechnice Warszawskiej, zorganizowana staraniem Ligi Drogowej, nabiera coraz bardziej realnych kształtów. Z zagranicy zapowiedziały swój udział w wystawie Niemcy, Włochy, Szwecja, Stany Zjednoczone, Francja i in., przez co znacznie wzrosło zainteresowanie się wystawą wśród społeczeństwa, sfer gospodarczych i czynników miarodajnych. Liga Drogowa dąży, by wystawa Drogowa stała się impulsem dla władz i społeczeństwa do postawienia problemu drogowego na czoło zagadnień państwowych.

(k) **Targ koni remontowych na XV-tych Targach Wschodnich.** W ramach tegorocznych Targów Wschodnich Związek hodowców małopolskiego konia półkrwi we Lwowie wraz z lwowską izbą rolniczą organizuje targ i pokaz koni remontowych w dniach od 1—4 września r. b. Konie zgłoszone na targ zostaną przedstawione do zakupna wojskowej komisji remontowej. Równocześnie odbędzie się targ ogierów, nadających się do stadnin państwowych. Na pokazie koni remontowych zostaną wypłacone osobne nagrody za najlepsze sztuki, na co min. spraw wojsk. przeznaczyło kwotę 5 tys. zł. Atrakcją targu koni będą ogiery pochodzenia węgierskiego zgłoszone już przez tamtejszych hodowców.

(k) **Głód zboża w powiatach posuchowych.** W powiatach woj. poznańskiego, dotkniętych w r. ub. klęską posuchy, panuje na przednówku głód zboża. Nietylko niema go na sprzedaż, ale nawet na wyżywienie. Pomoc, okazana przez Wlkp. izbę rolniczą i przez województwo, okazała się niewystarczająca, obecnie bowiem, na przednówku w okręgach posuchowych wieś wielkopolska głoduje. (AZ)

Z ZAGRANICY

(z) **Francja nie złagodzi protekcjonistycznej polityki handlowej.** Premjer Laval przyjął w dniu 10 bm. delegację przemysłowców i rolników, którzy interwenjowali w sprawie zamierzeń rządu zastąpienia systemu kontyngentów podniesieniem szeregu stawek celnych. Delegacja zwróciła uwagę premjera, iż — jej zdaniem — system kontyngentów importowych jest jedynie w stanie skutecznie bronić równowagi francuskiego rynku wewnętrznego, jak również rynku pracy. Zniesienie kontyngentów może pociągnąć za sobą niebezpieczeństwo z uwagi na specjalne okoliczności, w szczególności na chaos monetarny, stosowanie dumpingu przez niektóre państwa oraz specjalne warunki pracy w szeregu państw obcych. Premjer Laval oświadczył delegacji, że nie zostaną powzięte żadne zarządzenia, które godziłyby w interesy produkcji francuskiej. Jeżeli chodzi o kontyngenty, to zmiany w tym względzie będą mogły być przeprowadzone dopiero po naradzie z zainteresowanemi ugrupowaniami gospodarczemi. W chwili obecnej nie są przewidziane żadne poważniejsze zmiany kontyngentów, do których stosowania rząd został zmuszony. Rząd francuski zatem nie zamierza wejść na drogę liberalizacji polityki protekcjonistycznej.

(z) **Nieścisłe wiadomości o zniesieniu kontyngentów importowych we Francji.** W ostatnich swych przemówieniach premjer Laval mimochodem poruszył zagadnienie kontyngentów, co dało prasie powód do różnych interpretacyj polityki handlowej rządu i zapowiedzi, iż wkrótce zostaną zniesione kontyngenty importowe. Agencja Havasa jednak na podstawie informacyj z miarodajnych źródeł — twierdzi, że niemożliwością jest, aby za jednym zamachem zlikwidowany został system kontyngentowy. Przewidziane jest natomiast — w celu ułatwienia pertraktacyj handlowych — wprowadzenie nowych stawek celnych na niektóre artykuły importowane, przyczem stawki te zastąpić mają kontyngenty. Poza tem min. handlu zamierza uzyskać od niektórych krajów, z któremi toczą się pertraktacje, zarzucenie klauzuli największego uprzywilejowania w zakresie kontyngentów.

Krótkie informacje gospodarcze

— Wywóz zbóż z Polski w czerwcu rb. przedstawiał się następująco: pszenica 8.308 tonn, żyto 57.254 t., jęczmień 9.491 t. i owies 2.924 t. W porównaniu z majem wywóz żyta, pszenicy i jęczmienia wzrósł, natomiast owsa zmalał.

— W czerwcu r. b. rybacy polscy złowili ogółem 199.460 kg ryb morskich, z czego sprzedano wędzarniom 51.930 kg, na rynku miejscowym 126.810 kg i do Gdańska 20.720 kg.

— W Polsce istnieją 3 fabryki guzików ubraniowych i spodniowych: w Łodzi, Warszawie i Częstochowie. Guziki wyrabia się głównie z orzecha sprowadzanego z Ekwadoru i Brazylji. Produkcja rozwija się pomyślnie.

— W połowie września b. r. rozpocznie się IV kurs eksportowy, zorganizowany przy Światowym Związku Polaków z zagranicy.

— W Berlinie toczą się rokowania clearingowe austrjacko-niemieckie oraz rozmowy w sprawie wzajemnej wymiany towarowej na podstawie kompensacji.

— Hiszpanja wypowiedziała dotychczasowy traktat handlowy z Chili. Wkrótce rozpoczną się rokowania nad nowym układem.

OSZCZĘDNA GOSPODYNI.

Byłoby nierozsądnym sposobem oszczędzania — palić godzinami świecę, żeby zaoszczędzić zapałkę. Tak samo nierozsądnie jest kupować najtańsze mydło do prania, aby zaoszczędzić kilka groszy, a narazić się przezto na zniszczenie bielizny przez szkodliwe składniki tego mydła. Przezorna gospodyni wie, jak należy oszczędzać. Dlatego do prania używa tylko czystego, łagodnego mydła Jeleń Schicht — taniego przez swą wydajność.

zg 270

Zbyt nasion oleistych w kampanji 1935-36 r.

Według informacyj Stowarzyszenia producentów nasion oleistych Z. P. w Poznaniu warunki zbytu nasion oleistych na bieżącą kampanję zostały już w ogólnych zarysach uzgodnione między Centralą obrotu nasionami oleistemi a przemysłem olejarskim. Również ustalone zostały jednolite, zagwarantowane przez przemysł olejarski ceny na nasiona rzepaku, rzepiku (jarego i ozimego), lnu i konopi, których wysokość będzie wzrastała progresywnie co miesiąc.

Wyznaczone ceny płacone będą przez olejarnie w pełnej wysokości za nasiona suche, zdrowe i czyste. Ponieważ każdy rolnik ma możność do pewnego stopnia doczyszczenia i dosuszenia nasion u siebie w gospodarstwie, z tego względu winien tylko taki towar, we własnym dobrze zrozumianym interesie, dostarczać na sprzedaż.

Celem ułatwienia producentom przetrzymania nasion oleistych i tym sposobem umożliwienia im skorzystanie z wyższych cen w okresie późniejszym, zostały uruchomione: 1) kredyt rejestrowany pod zastaw nasion (zastawowy), 2) kredyt zaliczkowy na nasiona dla gospodarstw włościańskich. Wysokość oprocentowania tych kredytów wraz ze wszystkiemi kosztami, połączonemi z udzielaniem kredytu, wynosić będzie 3 proc. w stosunku rocznym. Z udzielonych kwot pożyczek nie mogą być potrącane zaległe raty podatku gruntowego, ani żadne inne należności, za wyjątkiem reszty nieuregulowanego kredytu zastawowego z roku ub.

Kredyt zastawowy na nasiona oleiste jest przeprowadzany przez instytucje bankowe państwowe i prywatne, oraz przez większe firmy rolniczo-handlowe, do których należy się zwracać bezpośrednio. Wysokość kredytu wynosić będzie ca 50 proc. wartości nasion oleistych według cen ustalonych.

Kredyt zaliczkowy będzie udzielany producentom nasion oleistych przez Centralną Kasę Spółek Rolniczych oraz jej oddziały, kasy Stefczyka i niektóre komunalne kasy oszczędności. Wysokość udzielanego kredytu zaliczkowego wynosić będzie dla siemienia lnianego 20 zł na 100 kg oraz dla rzepaku, rzepiku i konopi 50 proc. wartości tych nasion.

Poza tem istnieje możliwość zwolnienia zastawionych nasion oleistych przez przeniesienie zastawu na zboża lub strączkowe.

Ze względu na to, że regularny i sprawny odbiór nasion oleistych przez olejarnie zależeć będzie od równomiernego rozłożenia podaży nasion oleistych ze strony producentów, koniecznem jest, aby producenci, mając zapewnione stałe i wzrastające z każdym miesiącem ceny, wykorzystali w jak najszerszej mierze kredyty, udzielane na nasiona oleiste, a tem samem nie wywoływali nadmiernej i nie dającej się opanować podaży w okresie pożniwnym.

Zgłoszenia nasion oleistych na sprzedaż kierować należy do Stowarzyszenia producentów nasion oleistych Z. P. (Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 7), wraz z prawidłowo pobranemi próbkami nasion (250 gr — półfuntowe), podaniem przybliżonej wielkości (w podwójnych centnarach) partji na sprzedaż, począwszy od dnia 1 sierpnia br.

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Żołnierz-Narodowiec

Zbliża się czas, kiedy nowe kadry młodzieży zapełnią podchorążówki. Pójdą maturzyści, dla których specjalny numer o armji wydały „Orlęta", zapełnią sale studenci, zostaną wcieleni w szeregi i magistrzy na roczną służbę ku potędze Polski. Służbę tę wszyscy pełnić będą z największym zapałem.

Nigdy już w dziejach narodu nie powtórzy się przedrozbiorowy okres, kiedy społeczeństwo dało sobie zasugerować, że bezpieczeństwo Polski leży w jej słabości.

Dziś młodzież polska zupełnie inaczej rozumie swoje zadania niż tamte pokolenia. Obowiązkiem jej najświętszym służyć celowi narodu, a więc dodać swój wysiłek do wysiłku tych poprzednich pokoleń, które go z siebie dały, aby naród przedstawiał wzrastającą wartość moralną, by był coraz to doskonalszym. Tak pojęty cel narodu daje im wartość idealną. Obrona narodu czy to jako samoobrona wenętrzna w państwie w czasie pokoju, czy jako walka z wrogiem w wojnie nie jest żadnym materjalnym egoizmem narodowym, nie jest obroną interesów jakiejś spółki handlowej, jakby wielu ludzi naród chciało rozumieć, a służbą niezniszczalnym wartościom moralnym narodu, któreby wróg razem z narodem chciał zniszczyć.

Należy zdać sobie sprawę, że dopóki w stosunkach między narodami daleko do zapanowania moralności chrześcijańskiej, a czynnikiem ostatecznie decydującym jest siła, wszelkie głoszenie pacyfizmu jest zdradą narodu. Myśli i czuje tak młodzież narodowa dziś, myślała już tak i w pierwszych latach tego wieku, gdy jej pismo „Teka" polemizowało na ten temat z propagującym pacyfizm socjalistycznym „Promieniem". Entuzjazm młodzieży narodowej dla armji polskiej jest nierozłącznie związany z jej światopoglądem.

Minęły już dawno czasy, kiedy wojnę prowadziły tylko armje zawodowe. Dziś już nie jakaś część narodu, a on sam jako całość i jedność bierze udział w walce. O zwycięstwie decyduje nietylko siła liczebna armji, genjusz dowództwa, ale przedewszystkiem hart moralny narodu i jego całkowite zespolenie się od robotnika w fabryce amunicji, siostry miłosierdzia w szpitalu, żołnierza na froncie do naczelnego dowództwa. To zespolenie musi się opierać na bezwzględnem zaufaniu obustronnem.

W czasie pokoju między narodem a jego kierownictwem politycznem musi panować zupełne zrozumienie i zaufanie. Nie można rządzić i kierować politykę narodu wbrew jego żywotnym interesom, uczuciom i pojęciom moralnym, bo nie da się to utrzymać na dłuższy okres czasu i może spowodować katastrofę. Groźba tej konsekwencji, braku zaufania do kierownictwa w czasie wojny jest dla narodu daleko bardziej niebezpieczna. Dlatego jeszcze zgodniejszym rytmem musi bić serce narodu w czasie wojny. Kierownictwo wojenne narodu, a są to ci sami oficerowie, którzy przeszkalają corazto młodsze roczniki naszego pokolenia, musi mieć do narodu zaufanie, stuprocentową pewnoć, że armja narodowa będzie zdolna do heroizmu; musi wiedzieć, że duch narodu się nie załamie i tchnie w każdego żołnierza ogień bohaterstwa, którego podłożem nie może być nigdy jakikolwiekbądź interes, a tylko poświęcenie jednostki celowi narodu.

Zadaniem młodzieży narodowej podczas jej rocznej służby jest dać dobrze się poznać swoim przełożonym wojskowym, akcentując równocześnie swój narodowy światopogląd. Niech ci, którzy kierują naszem wyszkoleniem wojskowem i będą nami dowodzić w czasie wojny, dobrze poznają myśli, uczucia i dążenia młodego pokolenia narodowego i jego wartości. Niech się przekonają, poznawszy młodzież narodową, że jedynie ona jest zdolna budować Polskę Wielką i Zwycięską.

Nie dzieje się to przypadkowo, że narodowcy stanowią najlepszy element w podchorążówkach, co nie uchodzi, ma się rozumieć, uwagi zawodowych wojskowych. Jest to zupełnie naturalne, bo zasadnicza postawa życiowa narodowca jest postawą dobrego żołnierza. Narodowiec nietylko jako żołnierz na wojnie, ale zawsze w życiu codziennem podporządkowuje swoje dobro osobiste celowi narodu, służbę narodowi traktuje jako pierwszy swój obowiązek. Gotów jest przelać krew w walce o jego wielkość. Hierarchja i dyscyplina nie jest dla niego czemś nowem, do czego dopiero w wojsku musi się przystosować. Wszystkie te pierwiastki wnosi on do wojska głęboko w sobie zakorzenione jeszcze przed włożeniem munduru. To nastawienie życiowe czyni zeń najlepszego żołnierza w czasie wojny, najsumienniejszego rezerwistę podczas odbywania służby wojskowej. Nie czyni tego w nadziei jakichś korzyści, bo dominuje w nim nie chęć użycia, a chęć poniesienia ofiary dla wielkości narodu. Bezinteresowne więc oddanie się w służbę idei narodu jest jego cechą zasadniczą. Wiadomo, że taki żołnierz nie cofnie się nie odmówi posłuszeństwa nigdy, choćby w najgorszych warunkach, gdy nie dostanie ni strawy ni żołdu. Lepiej zaś nie myśleć o tem co zrobiliby w takim wypadku ci, dla których podstawą stosunku do Ojczyzny i światopoglądu politycznego jest interes własny.

MGR. LEON TAYLOR.

Konferencja samopomocowa w rektoracie

W dniu 1 lipca w rektoracie Uniwersytetu Poznańskiego odbyła się konferencja samopomocowa, w której wzięli udział J. M. Pan rektor prof. Runge, sekretarz U. P. dr. Rakowski, kurator „Bratniej Pomocy" prof. J. Dobrowolski i zarząd stowarzyszenia.

Konferencja miała na celu poinformowanie władz uniwersyteckich o biegu spraw samopomocowych „Bratniej Pomocy" S. S. S. U. P.

Poszczególni członkowie zarządu, kierownicy swoich referatów złożyli sprawozdania.

Kierownik Sekcji Pośrednictwa Pracy kol. Grzymała przedstawił dotychczasowe wyniki pracy, które wykazały duży postęp i rozwój pośrednictwa w zatrudnieniu młodzieży akademickiej.

Kierownik Wydziału Gospodarczego kol. Brencz przedstawił pomyślny rozwój swojego resortu.

Duże wyniki efektywne wykazał referat wierzytelności, kierowany przez kol. Rumińskiego.

Kierownik Domów kol. Bronowicz wskazał na dalszą poprawę sytuacji finansowej domów.

W Wydziale Pożyczkowym, którego kierownikiem jest kol. St. Kempiński, osiągnięto zupełną równowagę pomiędzy dochodami i rozchodami. Przytem kol. Kempiński podkreślił ten ważny szczegół, że naogół dłużnicy obecnie wywiązują się regularnie ze swoich zobowiązań.

W końcu części sprawozdawczej ogólną charakterystykę gospodarki Bratniej Pomocy nakreślił prezes Stowarzyszenia kol. St. Slanina.

Po części sprawozdawczej kurator prof. Dobrowolski zaopinjował pracę samopomocową zarządu, jako b owocną. J. M. pan rektor Runge, podzielając w zupełności opinję kuratora prof. Dobrowolskiego stwierdził między innemi, że w takim stanie rzeczy może się zgodzić, żeby w przyszłym roku odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia.

Zaznaczyć należy, że konferencja samopomocowa w rektoracie jest pewnem novum niewątpliwie dodatniem. Bowiem w ten sposób władze uniwersyteckie mają możność bezpośredniego zetknięcia się z zarządem i poznania jego działalności.

Przez to uniknie się systemu, który się w ostatnich latach rozwinął, systemu donosicielstwa.

Atmosfera zaufania pomiędzy władzami a młodzieżą zgóry wyklucza to niezbyt pochlebne i demoralizujące pośrednictwo, które narażało stowarzyszenie na tak poważne wstrząsy. Stanowisko obecne władz uniwersyteckich zdaje się iść w kierunku uzdrowienia stosunków.

Zarząd Sodalicji Marjańskiej Studentów U. P. prosi nas o sprostowanie, że walne zebranie Sodalicji Marjańskiej Studentów U. P. nie uchwaliło rezolucji z powodu ataków, skierowanych przeciw ks. ks. biskupom Łosińskiemu i Łukomskiemu przez Żydów. i „sanację" co byłoby kolidowało z ustawami sodalicyjnemi, zatwierdzonemi przez J. Em. Ks. Prymasa, według których walne zebranie jest niezdolne do powzięcia jakichkolwiek uchwał prócz wyboru zarządu, oraz ze względu na § 15. 4. rozporządzenia ministra W. R. i O. P. z dnia 30 kwietnia 1933 r. o stowarzyszeniach akademickich, według którego uchwała ta byłaby „nieważna".

Wniosek o rezolucję nie został przez prezydjum zebrania poddany pod głosowanie. W treści swej nie mówił on o Żydach i „sanacji", lecz o Żydach i masonerji i innych nieodpowiedzialnych czynnikach oraz ich atakach, skierowanych przeciw wymienionym ks. ks biskupom. Wniesioną rezolucję i oklaski zebranej młodzieży akademickiej należy brać nie jako uchwałę, ale jako spontaniczny wyraz oburzenia na ataki wspomnianych czynników na dostojników kościelnych.

N. D. A. — studenckie ognisko

Któż nie zna w Poznaniu wielkiego, brunatnego gmachu przy Wałach Leszczyńskiego, pospolicie zwanego NDA? W jego czteropiętrowem wnętrzu ogniskuje się życie kilkuset adeptów wyższej wiedzy, jego świetlica, czytelnia, jadalnie — to punkt zborny innych, mieszkających na mieście studiosów.

I nietylko ich. Poczciwy NDA gościnny jest i serdeczny dla wszystkich, którzy w jego wnętrzu szukać chcą chwilowego schronienia, lub wypoczynku. Tu gromadzą się wszelkie wycieczki uczącej się młodzieży na posiłek i wytchnienie. Tu zaglądają nawet przedstawiciele „starszej generacji", aby w niedzielę wysłuchać wraz z młodzieżą mszy św. w kaplicy domu, w ciszy czytelni przejrzeć gazetę, lub ochłodzić się w skwarny dzień porcją smakowitych lodów.

W zimie ciepły i przytulny, w lecie dający cień i orzeźwienie w przestronnych swych pomieszczeniach, — wielki, kochany NDA...

Wczesnym już rankiem tętnić zaczyna życiem i ruchem. Godzia 7-a. Z pokojów odzywać się poczyna tu i ówdzie gderliwy, nerwowy klekot budzika. Za nim idzie w ślad rozgłośne ziewanie, człapanie rannych pantofli, szum wody, lejącej się z kraów. To gorliwcy, uczący się do egzaminów, lub ci, którzy... pracują w urzędach, rozpoczynają swój dzień.

W świetlicy przy bufecie spotyka się jeden, drugi. Niosą dzbanki, garnuszki. — Panno Stefciu, litr mleka!

— Mnie pół litra i trzy bułki. — Pół chleba... 10 „aromaticów"... 5 „płaskich"...

Potem przy syczących gazowym płomieniem kuchenkach wielkie oblężenie. Ci gotują sobie wodę, inni mleko; znawcy sztuki kulinarnej przygotowują sobie kawę, kakao, smażą jajka...

Śniadanie!

Gdzieniegdzie budzi się jakiś zaspany maruder i „w stroju niedbałym" bieży do „junkersa", aby sobie przygrzać wodę do golenia.

Następują godziny pracy. Jedni na wykładach, drudzy — przy biurkach urzędniczych, inni — zaszyci w ciszy pokojów, monotonnemi głosami mruczą pod nosem mądrości, czerpane z rozłożonych skryptów.

Mija południe. Wielkie jadalnie napełniają się studencką bracią, śpieszącą na obiad. Przychodzą pojedyńczo, parami, ten z przyjacielem, ów z koleżanką — może narzeczoną? — może żoną? (Są i tacy ryzykanci!...) Obsiadają stoliki — konsultują jadłospis.

— I cóż tu wybrać? Zawsze ten przysięgły kotlet wieprzowy?

— Istotnie, na amatora to możnaby go jeść 365 razy na rok!

Przychodzi umundurowana kelnerka. — Panowie już wybrali?

— Już, panno Helciu. Więc — zupa grzybowa... albo nie! Chłodnik

— Już niema.

— No właśnie! Znowu niema. — No to rosół... zresztą — grzybowa. A potem — te zrazy chyba... zaraz, zaraz — niech będzie pieczeń wieprzowa... albo —

O, biedna panno Helciu! Jakże ci współczuję!

Po obiedzie wypoczynek — rozrywka — strawa dla umysłu. Tłok się robi przy stołach bilardowych w świetlicy i przy stole z dziennikami w czytelni.

— Proszę pana, czy jest już „Kurjer Poznański"?

— Jeszcze nie przynieśli. Za pół godziny będzie.

— Więc ja zamawiam pierwszy. Dobrze?

Ci, których pociąga zielone sukno i szczękające bile, grają w karambole. Jest nawet pewna młoda dama, która z zamiłowaniem uprawia ten sport i o dziwo! wcale nieźle. Pamiętam, co to była za sensacja, gdy po raz pierwszy wzięła kij do ręki i zaczęła się wprawiać w obliczaniu kątów padaścią studenckiej kieszeni...

Mamy wreszcie od niedawna otwarty, a zdawna pożądany — sklepik akademicki. Czego tam dostać nie można: przybory piśmienne, toaletowe, konfekcyjne...

Mija dzień, zapada wieczór. Rzesze studentów ściągają na kolację — ci do jadalni, ci do kuchenek. Warzą, skwarzą, gotują. Korytarze nasiąkają wonią topionego masła i smażonej cebuli.

Bije godz. 24-ta. Barczysty portjer zamyka na klucz potężne wierzeje gmachu. Gasną pokolei światła w rzędach okien.

Po jakimś czasie rozlega się brzęk dzwonka, jeden — drugi. To zapóźnieni domownicy śpieszą na spoczynek, szykując w dłoniach dziesiątki i dwudziestaki — i drżą, czy aby dyżuru nocnego nie ma Śpioszyński... Bo wtedy można dzwonić jak na straż pożarną i kołatać długo, zanim z klatki portjera wynurzy się jego zaspana fizjognomja.

Ale i dzwonki ustają. Noc zapada głęboka. Ciemno w oknach, tylko gdzieniegdzie błyska jeszcze lampa: jakiś pracowity „kujon" jeszcze nie zrezygnował z nauki.

Śpi wielki NDA, aby rankiem zbudzić się do nowego życia.

LMIT.

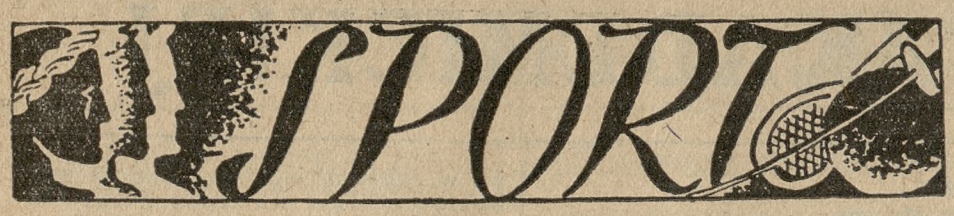

W lekkiej atletyce prowadzi okręg poznański

Ostatnie mistrzostwa Polski rozegrane w Białymstoku przejdą niewątpliwie do historji, szczególnie z powodu faktu, który mimo doniosłego znaczenia, albo właśnie dla tego, przemilcza się w prasie. Otóż, kiedy już od pięciu lat „Warta" przełamała hegemonję warszawskiego „AZS", zwyciężając w „głównych mistrzostwach" Polski, obecnie — po raz pierwszy od czasu rozgrywania tych mistrzostw — Poznań, jako pierwsze prowincjonalne miasto, przełamało hegemonję stolicy. Kiedy nie stało już siły na to, aby w konkurencji zespołowej klubów utrzymać stolicę na pierwszem miejscu, prasa warszawska — słuszną zresztą — dumą podkreślała, że jednak dalek jeszcze do chwili, aby jakikolwiek okręg mógł dorównać łącznej sile klubów okręgu warszawskiego. Otóż z całą przyjemnością podkreślić możemy, że w ostatnich mistrzostwach okręg poznański dokonał tego, zbierając w sumie 220 punktów („Warta" 166, „AZS" — 28, Sokół — Poznań 24, Sokół — Leszno 2 pkt.), podczas gdy Warszawa zebrała ich łącznie tylko 216 (AZS — 104, Warszawianka — 51, Legja — 45, i Polic. K. S. — 16 pkt.) W dalszej kolejności okręgi uplasowały się następująco: 3. Pomorze — 52 pkt. 4. Białystok — 50. 5. Lwów — 48, 6. Kraków — 39. 7. Wilno — 37. 8. Śląsk — 27. 9. Łódź — 6 pkt. Zwraca szczególną uwagę pozycja Śląska, który mając szczególnie liczny zastęp zawodników a nawet junjorów, nie może wznieść się nawet do poziomu, kiedyś już zajmowanego.

Z dziewięciu okręgów zapisało się w tegorocznej liście sklasyfikowanych 23 klubów, a mianowicie: Poznań i Warszawa po 4, Pomorze, Śląsk i Wilno po 3, Łódź i Lwów po 2, Białystok i Kraków po 1-nym.

Szczegółowa tabelka klubów, według zdobytych punktów jest następująca: 1. Warta — 166, 2. AZS — Warszawa 104, 3. Warszawianka — 51, 4. Jagiellonja — 50, 5. Legja — 45, 6. Cracovia — 39, 7. Sokół — Lwów — 35, 8. Sokół — Bydgoszcz — 31, 9. AZS — Poznań 28, 10. Sokół — Poznań 24, 11. Pogoń — Katowice 19, 12. ZKS — Wilno — 18, 13. Polic. K. S. Warszawa — 16, 14. Z. S. Gdynia — 16, 15. AZS — Lwów 13, 16. AZS, Wilno 12, 17. P. S. Wilno 7, 18—20 IKP Łódź, Polonja Bydg. i Sokół Chorzów po 5, 21. Stadion Chorzów 3, 22. Sokół — Leszno 2, 23. Zjednoczeni — Łódź 1 pkt.

Zwycięstw (pierwszych miejsc) odniosła: Warta 7, Jagiellonja — Białystok 3, Legja — Warszawa 2; po jednem: AZS — Warszawa, Lwów i Poznań, Sokół — Lwów, Bydgoszcz i Poznań, oraz Cracovia, i Z. S. Gdynia.

Kolarstwo

Szósty etap Tour de France z Evian do Aix-les-Bains na dystansie 207 km wygrał Vietto w czasie 6 godz. 23:42 s. przed ie Greves 6 g. 27:32 i Bergamaschi 6 g. 27:32.

W klasyfikacji ogólnej prowadzi wciąż Belgijczyk Maes 40:53:27 przed Magne 40:57:53 i Bergamaschi 41:05:32. W klasyfikacji międzynarodowej: 1. Belgja w czasie 123 g. 17:40, 2. Francja 123 g. 20:45, 3. Włochy 123 g. 43:03, 4. Niemcy 124 g. 48:30, 5. Hiszpanja 124 g. 51:35.

Wycieczka kolarzy do Rogalinka i Kórnika. Piąta bezpłatna wycieczka krajoznawczo-kolarska, organizwoana przez Referat Sportowy „Polskiego Radja" w Poznaniu, odbędzie się w niedzielę 14 lipca. Zbiórka o godzinie 7 rano przed Ratuszem poznańskim skąd wyjazd do Rogalinka, następnie przez Rogalin i Kórnik powrót do Poznania. Prowadzi p. Geppert z „HCP" Zgłoszenia w Polskiem Radjo w Poznaniu, Plac Wolności 11 oraz w składzie rowerów „Bracia Nowaczyk" Górna Wilda 30, telefon 72-30. Przy zgłoszeniu się należy przedstawić kwit za opłacony abonament za bieżący miesiąc. Wycieczka ta liczy się już do punktacji o nagrody ofiarowane przez firmę „Stomil" dla tych uczestników, którzy przejadą w tym sezonie największą ilość kilometrów na oponach „Stomil". Przewidzianych jest 10 nagród: kompletny rower wyścigowy, kompletny rower turystyczny, komplety opon i dętek oraz kilka nagród pocieszenia.

Lekka atletyka

W dniu 13 i 14 bm. rozegrane zostaną w Krakowie mistrzostwa Polski pań. Do tych zawodów zgłosiło się około 100 zawodniczek, na 60 m startuje 16 zawodniczek, na 100 m. — 15; 200 m. 10, na 800 m. 9, na 80 m. przez płotki — 8, w skoku wdal z miejsca — 12 zawodniczek, w skoku wdal z rozbiegiem — 14, w skoku wzwyż — 12, w kuli — 8, w oszczepie — 7, w dysku 11, wreszcie 11 drużyn zgłoszono do sztafet. (PAT).

Piłka nożna

Zarząd Wileńskiego Okręgowego Zw. Piłki Nożnej przyśpieszył zakończenie rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo okręgu wileńskiego. Najbliższe mecze odbędą się dnia 13, 14, 17 i 20 bm. Uzyskane wyniki na tych meczach wyłonią definitywnie mistrza okręgu. Chwilowo prowadzi w rozgrywkach Śmigły z 1 pkt. straconym przed Makabi, z dwoma pkt. straconemi."

Tennis

Obie Heleny przechodzą na zawodowstwo? Po zakończeniu turnieju w Wimbledonie, obie Amerykanki Helena Wills-Moody i Helena Jacobs otrzymały ofertę z Los Angeles rozegrania meczu pokazowego za cenę 5 000 funtów szterlingów (około 130 tys. zł). Dotychczas Amerykanki nie udzieliły jeszcze odpowiedzi na tę ponętną ofertę. (Pat.)

Zapaśnictwo

„HCP" i „S.S.S." — Swarzędz. W sobotę, 13 bm. odbędzie się mecz zapaśniczy pomiędzy zespołami „H. Cegielski" i sekcją ciężkoatletyczną Stowarzyszenia Sportowego Swarzędz. Walki odbędą się w sali „HCP", przy Górnej Wildzie 180 o godz. 20. Jest to rewanżowe spotkanie tych drużyn o drużynowe mistrzostwo okręgu. Pierwszy mecz zakończył się wygraną „HCP" różnicą 2 punktów.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

W czwartek, 11 lipca 1935 r., o godz. 14,30 zasnęła w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza siostra, szwagierka, siostrzenica i ciocia, ś. p.

z Radeckich

Leokadja Antoniewiczowa

dzierżawczyni maj. Zbyszewic i Klaudji

o czem zawiadamia wszystkich Krewnych i Znajomych w ciężkim smutku pogrążona

Zbyszewice, Klaudja, Gniezno, Wągrowiec, Bydgoszcz, Poznań, Tarnowskie Góry. **rodzina.**

Eksportacja z domu żałoby w Zbyszewicach do kościoła parafjalnego w Żoniu odbędzie się w niedzielę, dnia 14 b. m. o godz. 18, nazajutrz o godz. 10,30 nabożeństwo żałobne poczem nastąpi złożenie zwłok do grobowca rodzinnego w Żoniu.

Powózki oczekiwać będą w Kobylcu na dworcu w niedzielę, o godz. 16-tej, w poniedziałek, o godz. 9,50.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się!

zg 11 473

---

†

Dnia 11 lipca 1935 r. o godz. 6 rano, zmarł w Bogu, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, brat, szwagier, stryj i wuj, ś. p.

Konstanty Kokocha

przeżywszy lat 58. Eksportacja zwłok z domu żałoby w Szubinie odbędzie się w piątek, 12. bm. o godz. 6 po poł. zaś w Żninie od figury św. Wawrzyńca, ul. Bydgoska o godz. 7,45 wiecz. do kościoła parafjalnego, w sobotę, 13. bm. o godz. 9,30 msza św. żałobna, poczem odprowadzenie zwłok na cmentarz.

W ciężkim smutku pogrążeni

dg 3197 **żona, dzieci i rodzina.**

Szubin, Żnin, Daronice, Chodzież, Katowice, Miejska Górka.

---

eleganckí wygląd
wspaniały krój
pierwszorzędny materjał

OPUS

oto zalety
każdej koszuli

ng 12 731

---

†

Dnia 10 lipca 1935 r., zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Władysław Danielewski

przeżywszy lat 71. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12. bm. o godz. 16 z Przytuliska na Śródce na cmentarz parafjalny.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, synowie i rodzina.

Poznań, dnia 12. 7. 1935.

Zakład Pogrzebowy „Bracia Nowak", Poznań, Plac Nowomiejski 10, tel. 10-46. Pg 4763-55,241

Gumolit

do krycia i smarowania dachów.

Długoletnia wytrzymałość

bez smarowania

poleca

„HATECH"

Poznań, św. Marcin 65

dg 31 11

Donosimy uprzejmie, że oddaliśmy licencję na wyrób naszego z dawien dawna

KAKAO-BENSDORP

jak również generalne zastępstwo firmie

Zachodnie Tow. Handlu Produktami Spożywczemi

G. m. b. H. & Co. w Gdańsku, ul. Dominikswall Nr. 4

Dzięki fabrykacji w Gdańsku zaoszczędza się wysokie cło importowe na proszek kakaowy, udostępniając temsamem nasze kakao szerokim warstwom ludności po niższych cenach. Prosimy Sz. P. interesentów zwracac się z poleceniami do powyższej firmy.

zg 11 471

Bensdorp N. V. Bussum-Hollandja

Dla przedsiębiorstwa przemysłu mięsnego potrzebne są następujące maszyny rzeźnickie, używane, lecz w dobrym stanie, zapłata gotówką:

- **1 wilk możliwie o przekroju tarczy 130—150 mm., na zapęd transmisyjny wzgl. na bezpośredni zapęd motorowy,**
- **1 kuter możliwie o pojemności około 80 ltr. zapędu jak powyżej,**
- **1 maszyna do napełniania kiszek z 2 lejami, pracująca pod ciśnieniem powietrznem wzgl. oliwnem.**

Wyczerpujące oferty z podaniem cen, cechów maszyn i warunków dostawy prosimy kierować pod ng 12 737 do Administracji Kurjera Poznańskiego.

Bibliję stary - nowy testament ks. Wujka

która uchodziła za wyczerpaną poleca Księgarnia Katolicka, Poznań. Jezuicka 5. zd 17 128

FARBY — LAKIERY

zawsze najtaniej w znanym

Specjalnym Składzie Farb i Lakierów

FR. GOGULSKI, ul. Wodna 6.

ng 11785 **Telefon 56-93, 37-93**

WYDZIERŻAWIENIE OWOCU.

Z alei jabłonkowych nad szosami w powiecie obornickim na rok bieżący odbędzie się **w piątek, dnia 19 lipca 1935 r. o godz. 10 na sali hotelu p. Narożyńskiego w Obornikach.** Wydzierżawienie nastąpi jedynie za natychmiastową zapłatą czynszu dzierżawnego. Warunki dzierżawy przeczytane zostaną w dniu przetargu. ng 12 155

Przewodniczący Wydziału Powiatowego (—) Kozłowski.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w sobotń i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Kamienice, wille
poleca i poszukuje Gruszczyński, Pocztowa 30 telefon 58-66. zdg 18 951

Dom piętrowy
miasto 2 składy najlepsze położenie spowodu śmierci właściciela zaraz na sprzedaż. J. Walter, Krzywiń, pow. Kościan. zdg 19 569

Kamienicę
masywną centrum składem dochód 4300. wpłaty 23 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 683

Kupię
dom w Poznaniu przy wpłacie 15 000 zł. Wyczerpujące oferty do Kurjera Pozn. dg 3189

Oddam
nieruchomość w Poznaniu w administrację za kaucją. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 875

Kamienicę
nową komfort sprzedam, wpłaty 60 000. Małecki, Rybaki 20a. zdg 20 078

Willę
amortyzacyjną dwumieszkaniową, komfortową, ogrodem sprzedam, wpłaty 26 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 016

Kamienicę
komfortową śródmieściu sprzedam, cena 160 000, wpłaty 100 000 dochód 26 000. Maciejewski, Aleja Piłsudskiego 27. zdg 20 201

Parcele
1 100 kwm i 1 456 kwm ulicy Urbanowskiej tanio.

Parcela
1 380 kwm pod kamienicę Górna Wilda — cena 11 000.

Parcela
3 000 kwm ulicy Palacza po 4 zł. Cena 12 000 sprzedam.

Maciejewski
Aleja Marsz. Piłsudskiego 27. Tel. 62-66. zdg 20 194

Willę
komfortową, 2 mieszkania, czteropokojowe przy tramwaju, cena 26 000. sprzeda Dom Zleceń. Poznań, Wrocławska 22. zdg 20 160

2. PIENIĄDZ

Hipotekę
na 5 000,— złotych, pierwsze miejsce kupię za gotówkę, podać cenę wartość objektu. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 298

Poszukuje zaraz
wspólnika
kapitałem 10 000 zł do cegielni. Zgł. Kurjer Pozn zdg 18 849

Szukam
300 zł. dobry procent. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 167

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Zakopane
„Nellin" pensjonat Ochotnickiej, Krupówki, niżej Trzaski, komfort, kuchnia na maśle. Pensjonatowo od 4.50, hotelowo od 2,—. ng 12 588

Inowrocław
pokój na sierpień dla panienki utrzymaniem poszukiwany willi ogrodem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 547

Puszczykowo
pokój 2 łóżka, używanie kuchni, 3 tygodnie poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 860

Poszukuję
letniska: las, plaża, kuchnia djetetyczna. Oferty ceną Kurjer Poznański zdg 19 876

4. OSOBISTE

Jeżeli
fotografje, to Fotoexpress, Marcin 6. zdg 19 958

6. OŻENKI

Dla
mej siostry, panny, lat 40, religijnej, gospodarnej, szukam męża do lat 45. Oferty fotografja Kurjer Pozn. dg 2939

7 SPRZEDAŻE

Kolonjalkę
sprzedam natychmiast. Za Grobla 2 m. 8. zdg 19 377

Tanie paliwo! Torf drzewny!
1.000 sztuk 5 zł loco składnica Kobylepole-las. Józef Wesołowski. zdg 19 180

Maszyny do pisania
biurowe i kufereczkowe
Triumf techniki. Jakość niedoścignięna. — Przedstawicielstwo **„Continental"**
Przygodzki, Hamerli S-ka
Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21. Tel 21-24. ng 8832

Urządzenie kolonjalki
tanio. Rocławski, Dworzec Towarowy brama druga. zdg 19 547

Motory
Perkun leżący 60 koni, Wolfa stojący 40 koni, Wolfa stojący 60 koni, na ropę tanio sprzedamy. — Sobański. Szafarkiewicz, Poznań, Wenecjańska 6. zdg 20 090

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań. Podgórna 13. Pg 3227/8

Kolonjalka
dobrze prosperująca, z mieszkaniem sprzedam korzystnie. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 19 471

Motocykl
„Calthorpe" 500 ccm sportowy 1932. Cukiernia 27 Grudnia 1 — godz. 5—6. zdg 19 890

Dubeltówkę
ejektorkę 12 prawie nową sprzedam. Wskaże Kurjer Poznański zdg 19 892

Fortepian
zagraniczny 300,—. Pierackiego 19 m. 6. zdg 19 908

Losy
drugiej klasy
czas wykupić.
Kilka ćwiartek jest jeszcze
wolnych.
Kędziora,
kolektor, Poznań, Sieroca 5/6. zdg 19 327

Wóz piekarski
w dobrym stanie sprzedam tanio. Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 935.

Rozlewnię
i wytwórnię dobrze prosperująca spowodu choroby sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 676

Zorżetowa
sukienka tanio Wojciecha 16 — 7. zdg 19 929

Kajak
dwuosobowy, mało używany korzystnie. Szkolna 7/8, m. 15, godz. 18—20. zdg 19 937

Łóżko
drewniane, stoliki. Przecznica 2, m. 4. zdg 19 861

Tokarnię
frezarkę, szlifierkę i prasę ekscentryczną sprzedam. Poznańska 27 a, m. 3. zdg 19 927

Wózek
ręczny czterokołowy sprzedam. — W. Garbary 33, m. 15. zdg 19 977

Teren przemysłowy
1200 m. 3 zł metr. Poznaniu. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 999

Sprzedaż
Szafa, bieliźniarka, obrazy św. — tanio. — Poznań, Podgórna 12 b, m. 7. zdg 19 933-34

Młyn
motorowy sprzeda Barciszewska, Witowo poczta Orzechowo. ng 12 742

Skład
towarów krótkich z przyległym dużym pokojem przy ruchliwej ulicy w Poznaniu sprzedam. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 094

Restaurację
bezkonkurencyjną, mieszkaniem, salką sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 126

Sypialkę
gabinet. Kraszewskiego 9b — 5. zdg 20 129

Meble
używane tanio sprzedam. Romana Szymańskiego 5, m. 5. zdg 20 037

Wózek
dziecięcy nieużywany tanio sprzedam. Wszystkich Świętych 4 — m. 14. zdg 20 046

Kajak
dwuosobowy tanio. Telefon 59-40. zdg 20 056

Blachę miedzianą
grubą 2 milimetrową, wentylator tanio. Preiss, Dąbrowskiego 32. zdg 20 099

Bibljotekę
w dobrym stanie sprzedam. Około 1300 książek powieściowych i naukowych. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 20 108

Pianino
krzyżowe zagraniczne. Marcina 15 m. 5. zdg 20 120

Wózek
spacerowy. Szwajcarska 21, m. 20 zdg 20 122

Amerykańską maszynę
pisania, doskonałym stanie tanio sprzedam. Pierackiego 14 m. 5. zdg 20 175

Sztychy antyczne
włoski i niemiecki tanio sprzedam. Pierackiego 14 m. 5. zdg 20 177

Skład
pieczywa dużem mieszkaniem. — Adres Kurjer Pozn. zdg 20 179

Skład
kolonjalny, towar, magiel, mieszkanie sprzedam spowodu choroby. Wskaże Kurjer Poznański zdg 20 181

Skład
cukierków, owoców na sprzedaż. Adres Kurjer Pozn. zdg 20 172

11. KUPNA

Srebro
złoto, brylanty kupuje Szulc, — Plac Wolności 5. Pg 4291-25.47

Stół
rozciągany kupię. Warunki Kurjer Poznański zdg 19 838

Centralne
ogrzewanie 5 pokoi kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 845

Szafę
do książek (1000 tomów) w dobrym stanie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 854

Windę
Flaschenzug, nośność 2500—3000 kg. kupię za gotówkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 859

Poszukujemy
używane rury żebrowe i odpowiednie łuki. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 19 862

Domek
z ogrodem kupię, wpłata 6000. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 879

Książki
z etnografji, historji, sztuki, muzyki, ryciny kupi przejezdny, pośpiech konieczny. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 198

12. DO WYNAJĘCIA

5 pokoi
parter, 6 pokoi, II piętro z kuchniami, komfortowe, słoneczne, odnowione, przy Placu Działowym. Wiadomość Długa 12. Towary krótkie. zdg 19 920

Dwa
pokoje umeblowane, samodzielna kuchnia, łazienka u bezdzietnych. Poznańska 27 a m 3. zdg 19 926

Pięciopokojowe
komfortowe, plac Wolności. Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 646

Sześciopokojowe
w śródmieściu od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia św. Marcin 13 — 6. Telefon 53-61, pomiędzy 14 — 15. zdg 19 994

2
pokoje kuchnię wynajmę. Ostrobramska 30 (Górczyn). zdg 20 130

Słowackiego
czteropokojowe II 95.—
pokój kuchnię
22.—
„Be-Em-Es"
Marcinkowskiego 21. zdg 20 137

13. SZUKA MIESZK

2 pokoi
nie wyżej II piętra, poszukuje okolicy Izby Skarbowej, pewny płatnik, urzędnik państwowy. — Zgłoszenia telefon 26-15. zdg 19 240

Mieszkania
2 — 3 pokojowego łazienką szukam od 1 sierpnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 900

Urzędnik
państwowy, na stałej posadzie, poszukuje 1. 10. dwu wzgl. trzypokojowego mieszkania łazienką, pokojem służbowym. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 19 850

Mieszkania
4—5 pokojowego centrum lub okolicy poszukuje pewny płatnik. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 870

Dwupokojowego
kuchnią, centrum poszukuje emerytowana urzędniczka. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 919

2—3
pokoje z kuchnią G. Wilda lub w pobliżu poszukuje od gospodarza rzetelny i pewny płatnik. — Górna Wilda 52, fryzjernia. zdg 19 873/4

Poszukuję
4 lub 5 pokoje komf. w willi lub w nowym domu blisko tramwaju. — Oferty Kurjer Poznański zdg 20 028-29

Młode
małżeństwo poszukuje próżnego pokoju lub stróżostwa. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 20 011

5 lub 6
pokoi w centrum szukam. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 083

Młode
małżeństwo poszukuje portjerstwa (bezdzietni). Oferty Kurjer Poznański zdg 20 088

3 — 4
pokojowego mieszkania, początek Jeżyc szuka lekarz. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 188

Emeryt
poszukuje 3—4 pokojowego mieszkania, Łazarz. Jeżyce, może przyjąć administrację. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 12 744

Dwa
lub jeden pokój z kuchnią poszukuje pewny płatnik. Oferty podaniem warunków Kurjer Pozn. zdg 20 181

15. POKOJE UMEBL.

Pokój
umeblowany (z elektryką, łazienką), słoneczny, do wynajęcia od zaraz. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8, (dom narożnikowy). zdrg 19 260

Oddzielnem
Mickiewicza 1 — 4. zdg 19 610

Pokój
frontowy elektryka Rom. Szymańskiego 8, parter prawo. zdg 19 489

Dwuosobowy
elegancki, pierwszorzędne utrzymanie Pierackiego 15 m. 6. zdg 19 229

Jedno- dwuosobowy
słoneczny wygodny przy dworcu. Focha 27 m. 9 II. zdg 19 889

Różana
23 — 5 duży. zdg 19 893

Słoneczny
panience. Wożna 10 — 14. zdg 19 902

Niekrępujący
Wodna 15 — 2. zdg 19 904

Matejki
67 — 2. zdg 19 906

Pierackiego
19 m. 6 front II. zdg 19 909

Frontowy
Przecznica 2 — 2. zdg 19 912

Pocztowa
21 — 6. zdg 19 913

Elegancki
Pocztowa 10 — 4. zdg 19 914

Cieszkowskiego
6 — 6. zdg 19 915

Elegancki
pokój z łazienką. Ogrodowa 12 m. 1. zdg 19 567

Ładny
słoneczny. Strzelecka 6 — 15. zdg 19 930

Ratajczaka
11 a — 92. zdg 19 932

Niekrępujący
Mielżyńskiego 22 — 8. zdg 19 940

Podgórna 10a
mieszkanie 11, front, inteligentnemu panu. zdg 19 941

Umeblowany
lub biura. Rzeczypospolitej 4 — 5. zdg 19 944

Mickiewicza
13 — 9. zdg 19 946

Zaraz
pl. Bernardyński 1 a, III. zdg 19 948

Klatki
lepszy. Wały Królowej Jadwigi 5 a — 4. zdg 19 950

Centrum
pan — panom. Szkolna 13 — 3. zdg 19 951

Pokój
Marcin 54 — 7. zdg 19 952

Pokój
Długa 3, m. 18. zdg 19 953

Dwa
duże reprezentacyjne pokoje, taras, prześliczny widok, frontowe, słoneczne, elektryczność, centr. ogrzewanie, telefon, idealne dla poważnego emeryta. Jasna 10. — m. 4. zdg 19 839

Piękny
frontowy, słoneczny pokój, umeblowany, elektryczność, centr. ogrzewanie, telefon. Jasna 10, m. 4. zdg 19 840

Duży
elektryczność, panu na stanowisku. Skryta 7, parter, lewo. zdg 19 847

Dwuosobowy
elegancki pierwszorzędne utrzymanie tanio. Pierackiego 9 m. 6. zdg 20 087

Panu
Pocztowa 26 — 9. Pg 4 762-55.240

Nowomiejski
6a — 25 mały, elektryczność, łazienka. zdg 20 081

Jedno-
dwuosobowy utrzymaniem, bez. Kozia 23 — 2. zdg 20 093

Niekrępujący
Tel. 60-75. zdg 20 127

Matejki
68 m. 1 solidnym. zdg 20 128

Frontowy
Nowy Rynek 13, m. 4 zdg 20 030

Pokój
Pierackiego 8 — 12. zdg 20 032

Jednoosobowy
Marcin 62 — 6. zdg 20 034

Jedno-
dwuosobowy utrzymanie, bez, tanio. Pl. Sapieżyński 4, m. 7. zdg 20 044

Próżny
urzędnikowi. Pl. Sapieżyński 4, m. 7. zdg 20 045

Dąbrowskiego
9/11 — 8, słoneczny, czysty, frontowy. zdg 20 050

Śródmieście
Kręta 5, mieszkanie 8. zdg 20 053

Pokoje
jedno-, dwuosobowy. Młyńska 13, m. 10. zdg 20 055

Pokój
Długa 18, m. 16. zdg 20 001

Zaraz
Skryta 14 — 8. zdg 20 098

Pocztowa
narożnik Kramarskiej 19/20 — 8, słoneczne, łazienką zdg 20 100

Wielka
18 — 12 a, elektrycznością, łazienką. zdg 20 113

Pani
południowy. Reja 2 — 19. zdg 20 114

Słowackiego
33 — 17, dwa. zdg 20 117

Niekrępujący
jedno-, dwuosobowy. Grudnia 10, m. 2. zdg 20 118

Frontowy
Długa 11 — 8. zdg 20 121

Dwuosobowy
elegancki pierwszorzędne utrzymanie. Pierackiego 9 m. 6. zdg 19 629

Duży
ewentualnie dwuosobowy. Marcina 16/17 mieszkanie 9. zdg 20 176

Niegolewskich
10 — 8. zdg 20 185

Ratajczaka
27, I, balkonowy, klatka schodowa, biuro lub mieszkanie. zdg 20 124

Niekrępujący
panu wynajmę. Kantaka 8/9 — 3. zdg 20 138

Ogrodowa
5, m. 2, niekrępujący. zdg 20 139

Pokój
Małeckiego 35, m. 3. zdg 20 143

Jeden
dwa — gabinet sypialnia, klatki. Prusa 17 — 7. zdg 20 165

Pokój
Łąkowa 7 a — 13. zdg 20 166

Utrzymaniem
bez. Kramarska 5, m. 4. zdg 19 848

Ratajczaka
11 a, m. 78, słoneczny, duży, ładny, zaraz. zdg 19 855

Kolonjalkę
spowodu zmiany korzystnie sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 19 917

Elegancki
Ratajczaka 11 a — 102. zdg 19 962

Most Teatralny
jednoosobowy. Dąbrowskiego 15, m. 3. zdg 19 965

Niekrępujący
1—2 panom. Wielka 18 — 14. zdg 19 966

Aleje
Marcinkowskiego 20, m. 36, podwórze. zdg 19 967

Nowomiejski
plac 6 a — 23, elegancki, kulturalnemu. zdg 19 928

Pokój
Skarbowa 20 — 9. zdg 19 971

Pokój
Krasińskiego 3, m. 8. zdg 19 972

Pokój
Aleje Marcinkowskiego 6 — 15. zdg 19 975

Dwuosobowy
Szkolna 9, m. 8. zdg 19 996

Skarbowa
1, m. 5, jeden lub dwuosobowy utrzymaniem lub bez, inteligentnym. zdg 19 997

Pokój
małżeństwu, używaniem kuchni. Strzelecka 20, m. 12. zdg 20 059

1 — 2 — 3
używalność kuchni, godz. 13—17. Ratajczaka 26, m. 6. zdg 20 060

Elegancki
jeden — dwa. Jasna 5 — 9. zdg 20 061

Pokój
wynajmę zaraz. Kochanowskiego 5 — 9. zdg 20 064

Jedno-
dwuosobowy, inteligencji. Wały Kościuszki 7 — 5. zdg 20 066

Centrum
niekrępujący. Plac Wolności 9, m. 12. zdg 20 072

Pokój
Grobla 1 b — 8. zdg 19 979

Pokój
Pierackiego 17 — 8. zdg 19 993

Plac Wolności
14a — 14 wygodami. zdg 20 003

Jedno-
lub dwuosobowy. Ratajczaka 11a m. 70. zdg 20 004

Pokoik
balkonowy. Łąkowa 9 — 7. zdg 20 005

Pokój
utrzymaniem bez. Marcin 2 m. 6. zdg 20 009

Jeżycki
Rynek 2 — 8 niekrępujący. zdg 20 010

Przyjezdnemu
drugi utrzymaniem. Ratajczaka 9 — 8. zdg 20 012

Niekrępujący
elegancki, obiady. Różana 23—4. zdg 20 016

Pokój
panu Trzeciego Maja 3 m. 6. zdg 20 017

Ratajczaka
27 — 5. zdg 20 018

Pokój
Działyńskich 6 m. 10. zdg 20 019

16. SZUKA POKOJU

Próżnego
pokoju poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 891

Inteligentne
bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego używaniem kuchni. Centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 894

Pan
poszukuje pokoju. Oferty z cena Kurjer Poznański zdg 19 961

programy radjowe

WARSZAWA

Sobota, 13 lipca.

6.30 audycja poranna. **12.05** dziennik południ. **12.15** muzyka. **13** chwilka dla kobiet. **13.05** zespół salonowy Pawła Rynasa i Zygmunta Ledermana. **15.25** „Nasz handel morski". **15.30** „Wesoła audycja dla dzieci". **16** skrzynka techniczna. **16.15** recital fortepianowy Natalji Weismann-Hublerowej. **16.50** „Wędrówka Joanny". **17** „Dla naszych letnisk i uzdrowisk". **18** poradnik sportowy. — **18.10** „Minuta poezji". **18.15** „Cała Polska śpiewa". **18.30** przegląd wydawnictw. **18.45** koncert solistów. **19.30** „Nasze pieśni". **19.50** pogadanka aktualna. **20** wiadom. roln. **20.10** „Proszę mówić wyraźnie", lekka audycja muzyczna. **20.45** dziennik wieczorny. — **20.55** „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". **21** audycja dla Polaków zagranicą. **21.30** „Noc w Hiszpanji". **22** wiadomości sportowe. **22.10** „Wielkopolska w przekroju". **22.30 Mała Orkiestra.**

POZNAŃ

Sobota, 13 lipca.

Poznań — 6.30 aud. por. z Warszawy; **8.30** program; **8.25** wskaz. prakt.; **22.57** tr. z Warsz.; **13.30** marsze, tańce i piosenki z płyt; **14.30** tr. z W.; **15.15** giełda; **18.30** feljeton „Pamiątki polskie w Prusach Wschodnich"; **19.05** program na dz. nast.; **20.00** pogadanka dla dzieci; **22.06** wiad. sport.; **22.10** „Wielkopolska w przekroju: **22.30 do 23.30** tr. z Warszawy.

ZAGRANICZNE

Sobota, 13 lipca.

Radio Paris — 20.30 „Falstaff" op. Verdiego. **Koenigswusterhausen — 12.00** muzyka lekka; **14.00** rozmaitości muzyczne; **16.00** wesołe popołudnie z muzyką z Kolonji; **18.45** muzyka lekka na organach; **19.00** marsze wojskowe; **20.10** wesołe fanfary — wielki wieczór muzyczny; **21.35** koncert symfoniczny muzyki francuskiej; **21.00** koncert galowy. **Kalundborg i Kopenhaga — 21.00** solo na flecie; **21.15 i 21.40** piosenki; **22.10** marsze i walce. **Oslo — 20.00** muzyka popularna. **Budapeszt — 20.10** słuchowisko. **Beromuenster 20.10** wesoły wieczór. **Sztutgart 19.00** słuchowisko; humorystyczne; **20.10** z Berlina; **24.02** koncert nocny. **Wiedeń — 19.30** melodje hiszpańskie na gitarach; **19.50** wesoły wieczór; **22.10** koncert ork. z udz. **Praga — 11.00** koncert wojskowy z Mor. Ostrawy; **12.30** koncert z Brna; **13.35** płyty; **15.00** muzyka rosyjska z Koszyc; **16.30** koncert z Karlovych Varów. — **20.10** koncert wojskowy; **21.10** — muzyka z operetek wiedeńskich z Bratysławy. **Kolonja — 19.20** — muzyka deta; **20.10** wieczór taneczny. **Rzym — 20.40** „Ave Maria" op. Salvatore Allegra: — **21.00** bawarski wieczór ludowy. **Bukareszt — 20.10** muzyka salonowa. **Wrocław — 20.10** wesoły wieczór z kapieliska Salzbrunn. **Medjolan — 21.30** koncert symfoniczny z Bazyliki di Massenzio. **Hamburg — 20.15** „Fatinica" — opera Suppego.

Pg 4561-27.14

Małego
15 zł pani od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 015

Niekrępującego
z obiadami lub całodziennem utrzymaniem, elektryczność na Wildzie poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 091

Ładnego pokoju
z utrzymaniem dla 1—2 pań w centrum od 22—27 lipca, I lub II piętro poszukuje Kempa, Wolsztyn, Biała Góra 51. zdg 20 112

Pan
poszukuje pokoju Oferty Kurjer Poznański zdg 20 159

17. LOKALE

W centrum
miasta obszerniejszego lokalu handlowego, ewentualnie z wystawą poszukuje 1. 10. 1935 r. — Centrala Opon Samochodowych, Wodna 14. ng 12 140

3 osobno 5
ubikacyj na cele handlowe lub cichy przemysł, parterowe, przy Marcinie do wynajęcia. Zgłoszenia św. Marcin 13 — 6. Tel. 53-61, pomiędzy 14—15. zdg 19 995

3 pokoje
odremontowane, parter, handlowe cichy przemysł. Półwiejska 30. zdg 20 153

1 ubikacja
handlowa warsztat Półwiejska 30 zdg 20 154

TEATRY

Poznań, piątek, 12. 7.

TEATR POLSKI = Dziś Gośc. występ Stefana Jaracza „Pan Brotonneau".

Sobota, 13. 7. Gościnny występ Stefana Jaracza „Pan Brotonneau".

Niedziela, 14. 7. Gościnny występ Stefana Jaracza „Pan Brotonneau".

TEATR NOWY: = Dziś: „Kłopot z Papą", gośc. występ A. Fertnera.

Sobota, 13. 7. „Kłopot z Papą", gośc. występ. A. Fertnera.

Niedziela, 14. 7. „Kłopot z Papą", gośc. występ A. Fertnera.

TEATR LETNI w Zoologu: Dziś: Nieczynny.

ORANŻADA
KANTOROWICZA
orzeźwia
z wodą — herbatą
Pg 4765-28,40

KINA

Poznań, piątek, 12. 7.

APOLLO: „Wszystko żart".
CORSO: „Testament Dr. Mabuze".
GWIAZDA: „Świat się śmieje".
METROPOLIS: „Dwie sieroty".
MOJE: „Zwycięzca".
OŚWIATOWE T. C. L.: = „Rewizor z Petersburga" oraz film przyrodniczy.
RENAISSANCE: „King Kong".
SFINKS: „Jej Wysokość całuje".
SŁOŃCE: „Rewolucja śmiechu".
ŚWIT: „F. P. I." nie odpowiada".
TĘCZA-Łazarz: „Pocałunek przed lustrem".
TĘCZA-Wilda: „Rzymskie Skandale".
WILSONA: „Tajemnica Małej Schirley Temple".

18. DZIERŻAWY

Młyn
parowy 100 kwintali, dobę 3 godziny Katowice, wydzierżawię. — Ryppa, Towarowa 21 a. zdg 20 123

23. ROZMAITE

Tylko kilka dni
światowej sławy Psychografolog Irwing. Przepowiada, daje porady 9—1 — 3—9. 27 Grudnia 10, m. 2. zdg 19 954

Koncesja
wódczana do wynajęcia od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 841

Obuwie
na miarę i reparacje wykonuje Fr. Sobierała, Grobla 4. zdg 19 976

Nieszczęśliwy
nie z własnej winy w skrajnej nędzy się znajdujący wdowiec z 4 nieletniemi dziećmi prosi szlachetne osoby o jakąkolwiek pracę lub pomoc materjalną, odzież, bieliznę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 554/5

Kołdry
przerabia, poszywa Smoczyńska, Kwiatowa 8. zdg 19 978

Akuszerka
Strzelecka 2 przy Świętokrzyskim przyjmuje udziela porady pomocy. zdg 20 189

Okrętka
8 gr, Marcina 22 — 21 i Szamarzewskiego 10 — 5. zdg 20 115

24. NAUKA

Kursy
kroju, szycia kierownik Nowak, Wrocławska 33. dg 2968

Niemieckiego
kto udzieli fachowo, cena. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 19 923

Czeskiego
lekcyj kto udzieli przez sierpień. Oferty warunkami Kurjer Pozn. zdg 19 867

Przygotowuję
do wszystkich klas małego seminarjum duchown., powołania starsze. Zgłoszenia do b. prof. mat. sem. duchown. Szews Woldemar, Poznań, Za Bramką 13, m. 9, codziennie między 17—19. zdg 19 916

26. SZUKAJĄ POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Stenotypistka
polsko-niemiecką stenografją poszukuje posady, Oferty Kurjer Poznański zdg 19 616

Dziewczyna
młoda sumienna, pracowita, uczciwa, szuka posady do wszelkich domowych lub też do dzieci. Łaskawe oferty prosze składać w Kurjerze Poznańskim zdg 19 504

Dyktandem
biegle pisząca maszynistka polsko-niemiecka ewtl. dorywczo poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 19 464

Starsza
osoba szuka jakiego zajęcia lub posługi za małem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 885

Kelner
kaucja, poszukuje posady zaraz. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 943

Posługi
gotowaniem poszukuje. Zgł. Kurjer Poznański zdg 19 955

Bufetowa
uczciwa, czysta, dobrze polecona szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 836

Praczka
zawodowa, chętna 2.— szuka prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 837

Panienka
do dzieci poszukuje posady od 15. lub 1. Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 851

Stolarz
na trumny szuka pracy, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 856

Przyjmę
posługę, zdrowa, czysta, z dobrem gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 889

Poszukuję
posługi na pół lub na cały dzień. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 19 963

Dziewczyna
ze wsi z gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 973

Kucharka
dobrem gotowaniem szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 998

16
letnia dziewczyna do prac domowych poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 063

Sierota
szuka posady do dwóch, trzech osób z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 068

Kawaler
szuka posady za małem wynagrodzeniem, Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 069

Służąca
uczciwa, pracowita poszukuje posady do wszystkiego, z gotowaniem od 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 073

Do
wszelkiej pracy domowej, pomocy w składzie z gwarancją, poszukuję posady od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 074

Dziewczyna
skromna, uczciwa, gotowaniem, szuka posady 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 991

Dziewczyna
wiejska, skromna, uczciwa z gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 082

Panienka
poszukuje pracy w piekarni na coś podobnego, z kaucją. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 057

Służący
żonaty w średnim wieku, długoletnie świadectwa z pierwszorzędnych domów zmieni posadę spowodu zmiany stosunków od 1. 10. 35. Łask. zgł Kurjer Pozn. zdg 20 111

Gosposia
z dobrem gotowaniem z lepszej rodziny, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 187

Krawcowa
na elegancką garderobe szuka posady poza dom. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 664

100,—
złoży młody robotnik za otrzymanie jakiejkolwiek pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 686

Dziewczyna
do wszystkiego poszukuje posady lub posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 693

Dziewczyna
przychodnia poszukuje posługi od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 803

Dziewczyna
do wszystkiego poszukuje pracy lub na wyjazd do Warszawy. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 811

Małopolanka
uczciwa, pracowita z dobrem gotowaniem z długoletniemi świadectwami poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 821

Poszukuję
posługi uczciwa, czysta, pracowita dziewczyna. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 724

Dzielna kucharka
poszukuje posady, Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 752

Kucharka
poszukuje posady, Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 756

Pisarz gospodarczy
wykształcenie seminarjalne, obeznany hodowlą inwentarza, książkowością poszukuje posady wzgl. jako elew. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 726

Gosposia
poszukuje posady do księdza. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 554

20% zniżki do 31 bm.
NA MATERJAŁY LATOWE
GUSTAW MOLENDA i SYN
Poznań — Plac Święto-Krzyski nr. 1.
Pg 4784-284

Gosposia
z długoletniemi świadectwami poszukuje posady do jednej lub 2 osób. Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 555

Starsza
osoba prosi o jakąkolwiek lekką pracę za małem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 579

Dziewczyna
czysta, uczciwa, samodzielna, gotowaniem zaprawy, pieczenie i wszelką pracę domową szuka posady od 15 lipca. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 19 580

Poszukuję
pracy za woźnego lub inkasenta z kaucją 500 zł lub więcej. Oferty Kurjer Pozn zdg 19 585

Kucharka
przyjmie posadę. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 587

Krawcowa
w dom. poza dom szuka posady. Ratajczaka 9 — 1. zdg 19 628

Posługaczka
uczciwa może się zgłosić. Wspólna 51, m 3 zdg 19 598

Posługi
od zaraz poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 485

Kuśnierka
berlińska fasonuje futra, szuka posady poza dom. niska cena. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 614

Panienka
do lekkich prac domowych lub do jednej osoby poszukuje posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 615

Poszukuję
posady lub posługi 15. 7. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 227

Pomocnik
gastronomiczny poszukuje posady z kaucją do 150 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 617

Ogrodnik
samodzielny, posiada własnych 80 okien inspektowych, szuka posady. Zgłoszenia agencja Orędownika, Oborniki, Czarnkowska 1. ng 12 713

Dziewczyna
uczciwa szuka posługi przedpołudniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 711

Poszukuję
posługi lub do dziecka lepszych państwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 684

Magazynier - inkasent
poszukuje posady poważnej firmie, prima referencje, złoże kaucję. — Oferty Kurjer Poznański zdg 19 648

Przyjmę
posadę inkasenta, podróżującego, kaucja, referencje pierwszorzędne. — Oferty Kurjer Poznański zdg 19 649

Dziewczyna
starsza z prowincji z dobrem gotowaniem poszukuje posady od 15, najchętniej na majątku lub probostwie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 253

Praktyki
biurowej bezpłatnej poszukuje panienka z kursem handlowym. Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 140

Dziewczyna
z gotowaniem z długoletniemi świadectwami poszukuje od zaraz posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 365

Panna
lat 20 władająca dobrze językiem polskim i francuskim szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 548

Panienka
z ukończoną wydziałową przyjmie posadę uczenicy w składzie. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 19 376

Poszukuję
posługi z praniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 483

Panienka
znająca dobrze język francuski, polski poszukuje posady jako tłumaczka lub do konwersacji do dzieci. Miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 527

Gosposia
która zna wszelką pracę domową przyjmie posadę zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 552

Dziewczyna wiejska
poszukuje posady z długoletniemi świadectwami, dobrem gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 553

Robotnik
lat 23, znający dobrze pracę przy koniach, poszukuje stałej pracy w Poznaniu. Józef Kind, Kruszewnia pocz. Swarzędz pow. Poznań. zdg 19 568

27. WOLNE MIEJSCA

Polowy
na majątek w Poznańskiem na żniwa i wykopki, były policjant ewtl. były wojskowy potrzebny zaraz. Zgłoszenia z referencjami podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego dg 3 185

Potrzebni
natychmiast lokaj żonaty, bezdzietny, żona kucharka, lub praczka pokojowa 40 zł oboje. Zgłoszenia Małe Garbary 8 m. 8. zdg 19 895

Nauczycielka
potrzebna na wyjazd z niemieckim 50 zł miesięcznie. Zgłoszenia Małe Garbary 8 m. 8.

Stenotypistka
potrzebna od zaraz. Zgłoszenia z podaniem wieku do Kurjera Poznańskiego zdg 19 901

Mulatka
IDEALNY OLEJEK DO OPALANIA
ng 11 568

Dziewczyna
samodzielna do wszystkiego od 15. Adama Jeskiego 2 m. 18. zdg 20 031

Młodsza
służąca potrzebna. Poznań, Kwiatowa 11, skład. zdg 19 680

Dentystyczny
pomocnik potrzebny zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 956

Panna
do obsługi gości potrzebna. Restauracja, Wielkie Garbary 43. zdg 19 974

Fryzjer
Schrake, Pocztowa 20. zdg 20 062

Fryzjer
Wspólna 37, Debiec. zdg 20 065

Fryzjerka
i fryzjer na stałe. Wielka 17. zdg 20 003

Dziewczę
do dzieci przychodnia polecona. Szewska 19 m. 2. zdg 20 021

Stenotypistka
polsko - niemiecka, biegła, potrzebna. Zgłoszenia osobiste Gen. Prądzyńskiego 51, m. 8. zdg 19 910

Piekarz-cukiernik
potrzebny natychmiast. Reflektuję tylko na siłę pierwszorzędną. Stanowisko samodzielne. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 936.

Kucharka
samodzielna, restauracyjna i bufetowa do obsługi gości przy obiadach Restauracja, Piotra Wawrzyniaka 13. zdg 19 942

Ślusarz
rurowy do zakładania rurociągu poszukiwany. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 19 864

Gospodyni
orjentująca się w restauracji, rzetelna, potrzebna od 15 lipca br. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 19 903

Kontroler - inkasent
potrzebny najchętniej z prowincji z kaucją 400 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 905

Kucharki
wykwintnie gotującej i pokojowej wykwalifikowanej potrzebuję. Zgłaszać się od 13 do 16 lipca Śniadeckich 4 parter prawo. zdg 19 502

Konstruktor
inżynier lub technik na narzędzia dla pras i sztanc, obeznany z fabrykacją maszyn i narzędzi rolniczych, od zaraz potrzebny. — Oferty z życiorysem, odpisami świadectw oraz warunkami p. a. Fabryka „Unia" Ska. Akc. Grudziądz. dg 3 198

Służąca
bez spania wszystkiego potrzebna zaraz. Restauracja Ratajczaka 8. zdg 20 080

Firma zbożowa
poszukuje ucznia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 20 036

Bufet
na rachunek zaraz, 1000 zł potrzebne na odbiór tow. Zw. Prac. Gastr. Stroma 24. zdg 20 024

Fryzjer
Poznańska 26. zdg 20 047

Fryzjerka
dobra siła zaraz, pensja 60 zł. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 052

Dziewczyna
uczciwa do dzieci wszelkich prac domowych z prowincji potrzebna. Zagrodzki, Kwiatowa 5. zdg 20 180

Kelner
potrzebny. Dąbrowskiego 53/55. zdg 20 125

Przychodnia
z gotowaniem od zaraz. Zgłoszenia godz. 6—7 wieczorem. — 27 Grudnia 18 m. 5. zdg 20 150

Fryzjerka
trwałą wodną pierwszorzędna siła, procent lub pensja. Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 157

28. ROZRYWKA

Jej Wysokość całuje
Najpiękniejsze melodje oraz wszelkie
cudowności
Janet Gaynor — Henry Garat. — Kino „Sfinks". zdg 19 667

Otwieram
w sobotę, dnia 13. 7. 1935 o godz. 9 rano kawiarnię jadłodajnię przy ul. Grunwaldzkiej 11. Licząc na łaskawe poparcie mego interesu szanownych gości, polecam się, gospodarz J. Przybyszewski. zdg 20 142

ng 12 048
WYSYŁKOWY DOM TAPET
STRYSZYK Aleje Marcinkowskiego nr. 19 Tel. 1292
TAPETY — CERATY — LISTWY — CHODNIKI

Humor zagraniczny

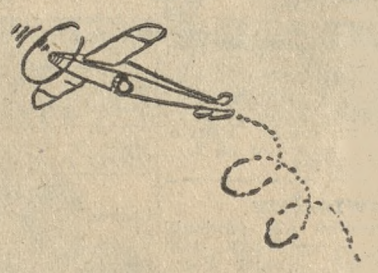

= Dokąd tak pędzisz?
— Nie widzisz? Ten lotnik zamierza wykonać „koło śmierci" i spodziewam się, że mu wypadnie portfel.
(Travaso — Rzym). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychte** Poznań, Stróż Wielkop.

Przedpłata na miesiąc lipiec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22-u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do gódz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.
P. K. O. Poznań nr. 200 149